Nr. 200. Sroda 2 Wrześnią 1885. **Rok 75.**

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa nr. 29. — Listy należy frankować.— Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 *zł.*, półrocznie 8 *zł.*, kwartalnie 4 *zł.*, miesięcznie 1 *zł.* 35 ct. W miejscu rocznie 12 *zł.*, półrocznie 6 *zł.*, kwartalnie 3 *zł.*, miesięcznie 1 *zł.*
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej" otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia; ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 *zł.*

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów kilkurazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza.
Inseraty przyjmują w Austryi i Niemczech wszystkie agencye anonsów; we Francyi w Paryżu wyłącznie agencya p. **Adama**, Rue Clement **4.**

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jej ces. Mość Cesarzowa i Królowa wyjechała dnia 31 sierpnia wieczór z Wiednia do Ischl.

Jego ces. i król. Apost. Mość raczył Najwyższem pismem odręcznem z dnia 25 sierpnia b. r. kardynałowi księciu arcybiskupowi w Ołomuńcu, Fryderykowi Egonowi hrabiemu Fürstenberg, nadać najmiłościwiej wielki krzyż orderu św. Szczepana z uwolnieniem od taksy.

Jego ces. i król. Apost. Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 26 sierpnia b. r. prezydentowi sądu obwodowego w Wels, Karolowi baronowi Lempruch, z powodu przeniesienia go na własną prośbę w stały stan spoczynku, w uznaniu jego długoletniej, wiernej i znakomitej działalności służbowej, nadać najmiłościwiej order żelaznej korony trzeciej klasy z uwolnieniem od taksy.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 2 września.

Zatarg hiszpańsko-niemiecki, który dał powód do tak ogromnego wzburzenia umysłów na półwyspie pyrenejskim, poczyna powoli wchodzić w spokojniejsze stadyum. Rząd berliński zawiadomił gabinet hiszpański w nocie, przesłanej przez umyślnego kuryera, iż Niemcy zajmując grupę wysp znaną pod nazwą Karolinów, nie myślały, ani też mogły myśleć o naruszeniu praw zaprzyjaźnionego z niemi państwa, a gdyby dochodzenie pod względem pretensyj Hiszpanii do tych wysp nie miały doprowadzić do pomyślnego rezultatu, w takim razie gotowe będą odwołać się do pośrednictwa mocarstwa, posiadającego zupełne zaufanie obu państw spór wiodących. Gabinet berliński zdaje się przeto zgadzać na sąd polubowny, a jako przyszłego rozjemcę wymieniają raz króla włoskiego, to znowu monarchę belgijskiego. Zdaniem niemieckich pism inspirowanych w Berlinie, tem skwapliwiej obrano drogę pojednawczą, uchylającą wszelkie powody do jakichbądź insynuacyj, iż uwzględniają tam zupełnie trudne położenie króla Alfonsa i nie wątpią wcale, że główną sprężyną roznamiętnienia wywołanego okupacyą niemiecką, było radykalne stronnictwo republikańskie, popierane przez szowinistów francuskich. Sądząc z ostatnich zarządzeń władz hiszpańskich przeciw zamierzonym antiniemieckim manifestacyom i w ogóle przeciw wszelkim objawom demonstracyjnym, zdaje się istotnie, że i w Madrycie także podzielają przekonanie, iż ruch obecny, gdyby mu pozwolono rozwinąć się, mógłby w pierwszym rzędzie stać się niebezpiecznym dla istniejącego w Hiszpanii porządku rzeczy. Nietylko główni przewódcy antiniemieckich agitacyj i mowcy, rekrutujący się przeważnie z szeregów stronnictwa Zorilli, lecz także ich francuscy przyjaciele, którzy nie zaniedbują żadnej sposobności, aby podsycać ultrarewolucyjne zabiegi na ziemi hiszpańskiej, wiedzą niezawodnie bardzo dobrze, iż do wojny z Niemcami nie przyjdzie, że nawet przypuściwszy tę nieprawdopodobną ewentualność, rozprawa orężna nie wiele pomogłaby Hiszpanii do ubezpieczenia się przy swoich rzekomych prawach. Sprawcom ruchu obecnego chodzi przeto raczej o utrzymanie ludności w silnem wzburzeniu i wyzyskanie go dla własnych celów, tak wrogich dla hiszpańskiej monarchii i istniejącego porządku. W Berlinie, jak to podnosi jeden z dzienników odbierających częstokroć informacye z kół oficyalnych, umieją lepiej i trafniej, niżeli gdziekolwiek indziej, ocenić następstwa, jakie mogłyby wyniknąć dla wewnętrznych spraw Hiszpanii z agitacyj, mających na celu zaostrzenie kwestyi wysp Karolińskich i dlatego też czynią, co tylko jest możliwem, aby ułatwić pozycyę rządowi królewskiemu. Najwymowniejszym w tym kierunku dowodem jest przychylenie się Niemiec do projektu złożenia całej sprawy w trzecie ręce, który to projekt, jeśli jedynym i wyłącznym motorem wzburzenia jest rzeczywiście okupacya wysp Karolińskich, powinienby wywołać w roznamiętnionych umysłach w Hiszpanii pożądaną reakcyę.

Ostatnie wypadki po za Pyrenejami dały powód do objawów, które w każdym razie zasługują na zaznaczenie. Po raz to pierwszy, mianowicie od lat wielu, publicyści i politycy francuscy podnoszą obecnie na nowo myśl solidarności i koalicyi państw rasy łacińskiej, jako przeciwstawienie porozumieniu mocarstw konserwatywnych środkowej Europy. Jak wiadomo, pierwsza myśl podobnej koalicyi wyszła od Gambetty, który popierał ją wszelkiemi siłami, gdy stał u szczytu swego znaczenia. Obecnie jednakże stosunki polityczne przedstawiają się zupełnie inaczej, jak w chwili podniesienia tej myśli, a jeżeli przed kilkoma laty, pomimo popierania jej przez sprężystego agitatora francuskiego, nie zdołała ona zdobyć sobie trwalszej podstawy, to tem mniej może liczyć teraz na powodzenie. Odtąd Włochy skonsolidowały się i pozyskały tyle potrzebne dla siebie oparcie w zbliżeniu się do mocarstw środkowo-europejskich, a w Hiszpanii król Alfons położył kres anarchii i zamknął energicznem wystąpieniem nieszczęsny okres rokoszów i wojny domowej. Zamiast szukać zbawienia w wymarzonej przez Gambettę solidarności „trzech łacińskich republik", oba te państwa znalazły silną podstawę w solidarności ich domów panujących z monarchiami konserwatywnemi — solidarności, która niewątpliwie jest najpewniejszem zabezpieczeniem obecnego stanu rzeczy, tak w jednem jak i drugiem królestwie, przed niewczesnemi eksperymentami zwolenników rewolucyi.

Sprawy krajowe

(*C. k. wyższa szkoła przemysłowa w Krakowie*).

Na mocy rozporządzenia wys. c. k. Ministerstwa W. i O. z d. 5 maja b. r. l. 7913, c. k. Akademia techniczna w Krakowie, ma być stopniowo zamieniona na c. k. wyższą szkołę przemysłową. Zadaniem nowego zakładu będzie systematyczne wykształcenie, ogólne i fachowe, młodzieży na samodzielnych przemysłowców, jakoto: praktycznych budowniczych, kierowników warsztatów mechanicznych, piwowarów, cukrowników i t. p.

Szkoła ta może być przedewszystkiem stosowną dla synów przemysłowców lub urzędników większych zakładów fabrycznych,

---

22)

NORA

V.

(Ciąg dalszy.)

— Rzecz się tak miała — rozpoczęła Helena, przysuwając sobie puf do szezlonga Nory. Usiadła, główkę oparła na ręku i raz jeszcze powtórzyła: — Rzecz się tak miała: Wie pani zapewne, choć to miał być sekret, a dziś jest już wiadomym całej Warszawie, że ciocia w przyszły Piątek urządza u siebie koncert na dochód tych dwóch biednych sierotek, ofiar ostatniego pożaru, w którym straciły rodziców. Zdecydowano, że i ja w tym koncercie wystąpię; zgodziłam się na to, ale pod warunkiem, że grać tylko będę w partycyi na cztery ręce, gdyż zabrakłoby mi odwagi aby wystąpić samoistnie. Wyszukałam śliczne, mało znane walce Brahms'a, trzeba mi było jeszcze partnera, poszło to trudniej, ale ostatecznie powiodło się także, z tą tylko przeszkodą, że osoba wybrana przezemnie choć ma wiele talentu, uczy się trudno na pamięć. Mamy już tak mało czasu, iż wyrachowałam, że jeżeli dziś nie postąpimy znacznie w nauce, to „fiasco" nieuniknione. Ale, żeby się ćwiczyć dzisiaj, trzeba było wyrzec się teatru, co mnie łatwo przychodziło, bo i tak być nie miałam. Mój towarzysz solennie obiecał, że i on opuści dzisiejszą sztukę, czemu nie bardzo wierzyć mi się chciało, więc założyliśmy się o to i ułożonem zostało, przez niego naturalnie, że jeżeli wygra, wolno mu będzie ofiarować mi bukiet, z którego kwiaty ja znowu zobowiązałam się mieć dzisiaj we włosach. Przegrałam, dostałam bukiet i oto kwiaty z niego — dodała, wskazując na tuberozy wpięte w warkocze, okalające jej główkę.

Bukiet z rąk Nory ześliznął się na kolana; młoda kobieta słuchała, zdawało jej się że rozumie, a jednak nie rozumiała jeszcze, bo rozumieć nie chciała.

— A któż jest ten uprzejmy wirtuoz? po krótkim namyśle, z wysileniem zapytała.

— Więc pani na prawdę nie wie? — zawołała Helena — to może ma być niespodzianką dla pani i nie powinnam się wygadać?

— Powiedz.... powiedz.... nie zdradzę cię?

— Ależ p. Roger! — śmiejąc się odpowiedziała Helena.

— Roger.... — powtórzyła Nora stłumionym głosem, a wskazując na bukiet:

— Weź proszę, te kwiaty – rzekła — zapach ich zbyt silny.... ale połóż je daleko, daleko odemnie. Czybyś mi dała jeszcze herbaty?

— Zaraz przyniosę.

Znalazłszy się samą, Nora przymknęła oczy i głęboko westchnęła. Dotąd rozumiała jedno tylko, mianowicie, że wieczór, którego z nią nie spędził, poświęcił innej. Choć ją boleśnie dotknęło to jego postępowanie, chciała je sobie tłómaczyć jeszcze. Może on to czynił jedynie dla tego, aby się udała niespodzianka, którą jej chciał zgotować występem w koncercie. Wszak ona sama wymawiała mu często, że zaniedbuje muzykę i niezwykły marnuje talent.

Jak tonący chwyta się roślin pływających po wodzie, tak ona chwytała się tych myśli, które podobnie jak trawa w rękach tonącego, wyślizgiwały się z jej ręki lub zagłębiały wraz z nią w tem morzu zwątpienia, z którego wypłynąć już nie było w jej mocy. Obejrzała się w około siebie, myśląc, że gdyby to było możliwem, uciekłaby z tego pokoju i z tego domu, gdzie ją takie straszne prześladują widzenia, czuła bowiem, że jeżeli nie ucieknie, jeżeli nie potrafi uniknąć spotkania sam na sam z Heleną, zamienią się one w jeszcze straszniejszą rzeczywistość.

Helena tymczasem, niosąc herbatę dla Nory, spotkała się z Poryckim.

— Niech pani nie mówi baronowej o naszym udziale w koncercie, będzie to dla niej niespodzianką — rzekł hrabia.

— Spóźnione polecenie, już powiedziałam.

— Cóż p. Nora na to? — żywo zapytał Porycki.

— Obiecała, że mnie przed panem nie zdradzi — z uśmiechem odparła Helena.

— Czy się ucieszyła? — Tak dziwnym głosem zadał to pytanie, że Helena spojrzała na niego.

— Nie uważałam po niej wielkiej radości, bo i z czegóż miałaby się tak cieszyć? Ale pan niezadowolony z mojej niedyskrecyi? nie moja w tem wina, trzeba mnie było wcześniej uprzedzić.

— Ależ to drobnostka panno Heleno!

— Drobnostka, być może, ale jest ona pani niemiłą.

— Może... ale bardzo mało, a przestanie nią być zupełnie, jeżeli pani zechcesz niedyskrecyę swoją okupić jednym z tych kwiatów, które masz we włosach.

Zarumieniła się, obejrzała, a przekonawszy się, że ich nikt widzieć nie może, wyjęła gałązkę kwiatów i podała mu ją, z ślicznym uśmiechem. Roger wraz z kwiatem wziął rękę dziewczęcia i do ust przycisnął.

Nora nie ułożyła sobie jeszcze planu postępowania gdy Helena była już przy niej. Dziękując jej za dobroć i uprzejmość, patrzała na nią tak badawczo, jak gdyby od razu myśli jej odgadnąć i serce do głębi przeniknąć chciała.

Po chwilce milczenia zapytała Nora:

— I jakże wam te walce idą?

— Wcale nie źle, ale uczymy się pilnie. Pan Roger dla wprawy grywał także etudy.

— Dawno się już uczycie? — zapytała znowu Nora, która za każdem pytaniem walkę wewnętrzną z sobą staczała.

— O! już dwa tygodnie blizko.

— Kiedyż ty na to czas znajdowałaś?

— Różnie, czasem w dzień, najczęściej wieczorem przychodzi p. Roger.

Zdawało się Norze, że ile razy Helena wymawia imię Rogera, czyni to z upodobaniem widocznem nawet na twarzy a nietylko w głosie. Pod pozorem, że pije herbatę, umilkła, patrząc na Helenę i wydało się jej, że jakąś inną osobę widzi przed sobą, a nie tę małą Helenkę, którą od tylu lat znała. Wydało jej się, że ta dziewczyna była śliczna; jej złoto-rudawe włosy, ogromne błyszczące oczy, usta świeże, pełne, dziecinne, tworzyły całość oryginalną i nadzwyczaj sympatyczną. Ubrana w białą ze złotem suknię, stała przed Norą zgrabna, smukła i prosta, jakby dumna z swych lat dwudziestu; było w niej coś wyzywającego i niesłychanie dziwnego zarazem. Wszystkie te na prędce uczynione spostrzeżenia, przeraziły Norę, przymknęła oczy, aby już jej nie widzieć.

— Dziękuję ci — rzekła — ale pójdź już, słyszę że się zaczynają zjeżdżać, ja także zaraz przyjdę.

Powozy wjeżdżające w bramę turkotały nieprzerwanie a w przyległych salonach robiło się gwarno. Nora wstała i wolnym krokiem przybliżyła się do miejsca, w którem, na biurku Heleny ów bukiet spoczywał. Nachyliła się nad nim i długo nań patrzyła. Te białe, wonne kwiaty opowiadały jej jakąś historyę, której przysłuchiwała się blednąc i czerwieniąc na przemian. Nagle, ręką kurczowo zaciśniętą oparła się o bukiet i odepchnęła go od siebie, tak, jakby to może uczynić chciała z osobą od której pochodził.

którzy z czasem następstwo po nich objąć mogą.

Wyższa szkoła przemysłowa obejmować będzie 3 wydziały: 1. Budownictwa, 2. mechaniki, 3. chemii. W każdym wydziale trwa nauka lat 4.

Kurs 1-szy (przygotowawczy), jest wspólny dla wszystkich wydziałów, następne trzy kursy są kursami fachowemi, specyalnemi.

Pierwszy kurs otwartym zostanie d. 1 października b. r., następne zaś stopniowo w latach następnych.

Do wpisu na pierwszy kurs mogą się zgłosić kandydaci, którzy ukończyli 3cią klasę szkół średnich lub szkołę wydziałową 6cio klasową. Stanowcze jednak przyjęcie na 1szy kurs może nastąpić tylko na podstawie egzaminu wstępnego z następujących przedmiotów:

1) Arytmetyka: Cztery działania z liczbami całkowitemi i ułamkami, zwyczajnemi i dziesiętnemi Podnoszenie do kwadratu i sześcianu. Wyciąganie pierwiastków kwadratowych i sześciennych. Rachunek procentów prostych. Znajomość wag i miar metrycznych.

2) Geometrya: Znajomość różnych linij, figur płaskich i głównych brył. Obrachowanie powierzchni figur płaskich.

3) Początki fizyki: Najważniejsze zjawiska fizyczne. Własności ciał i ciepła.

4) Rysunki: Znajomość początków rysunku linearnego i z wolnej ręki.

Przy wstąpieniu do Zakładu opłaca każdy uczeń 1 zł na bibliotekę. Opłata szkolna wynosi 7 zł. na początku każdego półrocza.

Przedmioty, wykładane na pierwszym kursie (przygotowawczym), są następujące:

Język polski, 4 godz. tygodniowo. Składnia językowa. Czytanie i objaśnianie ustępów z wyborowych pisarzy. Co miesiąc jedno zadanie domowe i jedno szkolne.

Język niemiecki, 2 godz. tygod. (Przed. nadobow.) Powtórzenie najważniejszych zasad gramatyki i zastosowanie ich przy tłómaczeniu z niemieckiego na polskie i odwrotnie. Uczenie się na pamięć ustępów prozą lub wierszem. Co miesiąc jedno zadanie szkolne a jedno domowe.

Geografia, 3 godz. tygod. Ogólne zasady geografii matematycznej i fizycznej. Geografia Europy, szczególniej zaś Monarchii austryackiej. Ogólna geografia innych części świata.

Fizyka doświadczalna, 4 godz. tygod. Najważniejsze zasady głównych działów fizyki, szczególniej nauka o głosie, świetle, magnetyzmie i elektryczności.

Chemia, 3 godz. tyg. Przegląd głównych pierwiastków i ich połączeń z wykazaniem znajdowania się tychże w naturze, lecz bez głębszego wchodzenia w teoryę i bez obszernego traktowania reakcyj.

Algebra, 5 godz. tyg. 4 działania z liczbami ogólnemi Największa wspólna miara i najmniejsza wspólna wielokrotna. Ułamki. Równania 1go stopnia. Co 8 dni zadanie szkolne.

Geometrya, 4 godz. tyg. Geometrya płaska z ćwiczeniami w rozwiązywaniu zagadnień konstrukcyjnych.

Rysunki geometryczne, 4 godz. tyg. Ćwiczenia konstrukcyjne. Zasady rzutów: punktu, linij i prostych brył.

Rysunki z wolnej ręki, 6 godz. tyg. Ornamenta płaskie. Wolnoręczne rysowanie prostszych kształtów geometrycznych z modeli. Cwiczenia w nakładaniu farbami.

W następnych 3 kursach wykładane będą następujące przedmioty:

A) Wspólne dla wszystkich 3 wydziałów:

Język polski i niemiecki, geografia i historya, geometrya wykreślna, matematyka, fizyka, chemia.

B) Przedmioty fachowe:

Na wydziale budownictwa: Budownictwo, rysunki z wolnej ręki, mechanika budownicza, nauka o stylach i formach architektonicznych, technologia chemiczna, miernictwo i niwelowanie.

Na wydziale mechaniki: Mechanika teoretyczna i stosowana, rysunki z wolnej ręki, matematyka, budowa maszyn, technologia mechaniczna, technologia chemiczna, rysunki maszyn, zasady budownictwa

Na wydziale chemii: Chemia ogólna i technologia chemiczna z ćwiczeniami w laboratoryach, mineralogia i geognozya, mechanika, rysunki z wolnej ręki, encyklopedya maszyn, technologia mechaniczna, zasady budownictwa.

C) Przedmioty nieobowiązkowe:

Kamieniarka, modelowanie, rachunkowość i korespondencya, język francuski.

Szczegółowe programy powyżej wymienionych wykładów, ogłoszone zostaną później.

Przy wyższej szkole przemysłowej urządzone będą kursy wieczorne dla rękodzielników i przemysłowców.

Kurs I-szy otworzony zostanie z początkiem stycznia r. 1886.

W tym kursie będą przedmiotami nauki:

Rysunki z wolnej ręki w 4-ch godz tyg. Rysunki geometryczne i zasady geometryi w 4-ch godz. tyg.

Urządzenie i otwarcie 2-go kursu, równie jak ogłoszenie szczegółowego programu, nastąpi później. Tu nadmienia się tylko w ogóle, iż prawdopodobnie przedmiotami nauki na 2-gim kursie będą: Rysunki konstrukcyjne dla rękodzielników budowlanych i innych. Rysunki ornamentacyjne i modelowanie. Rachunkowość handlowa i korespondencya. Zasady fizyki, mechaniki i konstrukcyj budowlanych. Obsługa kotłów parowych i maszyn. Niektóre działy technologii mechanicznej i t. p.

Zgłaszać mogą się do zapisu na kursy wieczorne kandydaci, mający wiadomości wymagane od ukończonych uczniów szkół ludowych.

Nauka na kursach wieczornych będzie trwała według okoliczności 7 do 10-ciu miesięcy w ciągu roku.

Opłata za każdy kurs wynosi 2 złr.

SPRAWY MONARCHII

(Głos z powodu ekscesów w Królodworze).

Znane są nam wypadki, jakie zaszły niedawno w Królodworze, gdzie gawiędź uliczna złożona przeważnie z niedorostków dopuściła się różnych karygodnych wybryków przeciw zebranym dla uroczystego obchodu gimnastykom niemieckim. Ekscesa te wywołały żywe oburzenie nawet w samem społeczeństwie czeskiem a poważne dzienniki praskie pospieszyły z wyrażeniem ubolewania, piętnując jak należy tę uleczniikowską swawolę Z powodu, iż organ Młodoczechów uważał za stosowne niepodzielić jednogłośnej niemal opinii poważnego dziennikarstwa czeskiego i wystąpił z namiętną filipiką przeciw tym pismom wiedeńskim, które potępiły zajścia w Królodworze, wiedeński *Fremdenblatt* czyni następujące uwagi:

„Do najzwyczajniejszych, lecz zarazem do najniedorzeczniejszych frazesów, z jakiemi zbyt często można spotkać się w Austryi, należy bezwątpienia ten, który w głosach domagających się interwencyi policyi, powiększenia organów bezpieczeństwa publicznego i wzmocnienia środków represyjnych przysługujących rządowi przeciw awanturnikom, krzykaczom i swawolnym burzycielom prawa, upatruje zachcianki reakcyjne. Do czegoż, zapytujemy, jest właściwie policya, jeśli nie do tego, aby stała na straży bezpieczeństwa prawnego jednostek i powstrzymywała zamachy na zdrowie i życie? Rozwijać siły policyjne przeciw duchowemu rozwojowi, przeciw walkom politycznym, przeciw wolnomyślnej działalności, to było smutną atrybucyą czasów reakcyjnych; apelować atoli do policyi przeciw podobnym ulicznikostwom, jak napad w Królodworze, znaczy to samo co powracać policyi właściwy jej zakres działania. Czyżby ci dzielni bombardierzy, którzy obrzucali kamieniami powozy powracających do domu niemieckich gimnastyków i których zasługą nie jest bynajmniej, iż kilka przynajmniej głów nie zostało rozbitych, mieli korzystać z przywilejów i prerogatyw politycznych działaczy? Czyż należało nieprzerywać im ich działania? Być może, iż znajdzie się jaki fanatyczny dziennik, który zechce hołdować nawet podobnemu zapatrywaniu. My natomiast wyznajemy bez żadnego wahania, iż dzielna, silną ręką kierowana policya, może najlepiej ocenić tego rodzaju ewolucye wykonywane przy pomocy kamieni. Co więcej, my w naszej reakcyi przeciw wolności kamieniowania idziemy jeszcze dalej i niemożemy ukryć zazdrości jaką napełnia nas Anglia, która dla poważnych i godnych mężów wytworzyła najwspanialsze instytucye, zapewniającą duchowi najszerszy rozwój pod względem politycznym i moralnym, natomiast zdziczałych niedorostków, godzących w sposób brutalny na cześć i godność ludzką swoich współobywateli, umie z pomocą rózgi utrzymać na wodzy. Nawet *Magna Charta* i akta *Habeas corpus* zgadzają się z tego rodzaju systemem poskramiania wybryków, zaniechanym już od dawna na kontynencie, a za którym mimowoli silną odczuwa się tęsknotę, jeżeli się zważy, że nawet powozy, w których znajdowały się kobiety były atakowane kamieniami przez niedorostków. W obec brutalności, bez względu jakiego ona jest rodzaju, nie dajemy się porywać żadnym sentymentom i najmniej zgodzilibyśmy się na to, aby takie wybryki były traktowane z tą względnością i humanitarnością, jaka chętnie bywa zastosowywaną w obec politycznych przeciwników, kroczących drogą przyzwoitości i lojalności.

Insynuacya, iż stojąc w obronie Niemców radzibyśmy „Czechów we własnej ich ojczyźnie ogłosić za pozbawionych ojczyzny, i wyjętych z pod prawa“, może tylko wesołość wywołać. Jak, gdzie i kiedy Czesi byli wystawieni na niebezpieczeństwo, iż zostaną w Czechach wyjęci z pod prawa? Nikt w Austryi nie jest wyjętym z pod prawa. Konstytucya wymierza każdemu równą miarę jego praw, a władza ma obowiązek każdemu jednakowej udzielać ochrony. Gdyby Czechom stawiane były przeszkody w wykonywaniu przysługujących im praw, lub gdyby stali się przedmiotem brutalnych napaści, wtedy ustawy, władza państwowa i sympatye, znalazłyby się bezwzględnie po ich stronie. Szczęściem nie słyszeliśmy dotyczczas o napadach Niemców na Czechów. My przedewszystkiem domagać się będziemy utrzymywania karności i porządku i nie przyznajemy żadnemu stronnictwu prawa teroryzowania innych, niemniej zastępowania prawa samowolą lub kamieniami. Przeszkodzić temu jest obowiązkiem energicznego rządu, a można mieć nadzieję, iż powiedzie mu się takie zadanie.

Nie ma zaprawdę nic nierozsądniejszego, jak owe z powodu zajścia w Królodworze szerokie wywody o prowokacyi i wynikającem ztąd prawie dla prowokowanych. Drażnionym i prowokowanym może być każdy, ile tylko chce, i z każdego dowolnego powodu. Jednego może prowokować w najwyższym stopniu sam widok niemieckiego gimnastyka, innego widok czeskiego sokoła. Uczucie to swoje winien on jednak zachować dla siebie. Może blednąć lub czerwienić się z gniewu, nie powinien jednak ujawniać swojej złości kosztem współobywateli i wybierać ich na ofiarę swojej nadmiernej narodowej drażliwości. Każdy powinien tyle umieć panować nad sobą, aby nie napadał na drugiego, gdy ten czyni użytek z przysługującego mu prawa. W Austryi nie ma Mekki, którąby była wyłącznie tylko przystępną dla pewnych wiernych narodowców, ani nie ma świętej Kaaby, do której mieliby wstęp tylko narodowi arcykapłani Jak daleko sięgają czarno-żółte słupy, Austryak w Austryi jest równouprawnionym i u siebie, a ta właśnie chwila wielkiego jest znaczenia dla celów państwowych i samopoznania państwowego. Rząd z pewnością nie spuści z oka podobnego zapatrywania. Twierdzić, iż Austryak w Austryi jest gdziekolwiek obcym, przybłędą, i że prowokuje nerwy tubylców, jest roszczeniem najjaskrawszego rodzaju, które nigdy dość silnie odpartem być nie może. Wszystko to są zapatrywania, które rozumieją się same przez się, wobec jednak zdań, które właśnie w dniach ostatnich rozwijano, uważaliśmy za pożądane przypomnieć je ponownie każdemu. To właśnie, co się samo przez się rozumie, bywa najchętniej przeoczanem wśród walk politycznych i zatargów narodowościowych.“

SPRAWY ZAGRANICZNE

(Wydalanie z Prus obcokrajowców.)

Z Poznania piszą do oficyalnej *Schlesische Zeitung*: Ze strony 140 mieszkańców miasta Poznania, którzy, jako poddani rossyjscy i austryaccy, otrzymali rozkaz opuszczenia najdalej do 1 października granic pruskich, otrzymała naczelna regencya liczne prośby, bądź o cofnięcie nakazu, bądź o prolongatę. Na prośby o cofnięcie nakazu udzielono bezwzględnie odmownych odpowiedzi, w drugim zaś wypadku dano niektórym zezwolenie na pobyt aż do 1 stycznia 1886 r. Uwzględniono przedewszystkiem tych, którzy są właścicielami nieruchomości, lub posiadają samoistne handle lub warsztaty. Niektórzy z banitów, posiadający pewne zobowiązania, znajdują się w nader fatalnem położeniu, wierzyciele bowiem obkładają bez litości ich mienie aresztem, co naturalnie pociąga za sobą nader przykre skutki i oddziaływa niekorzystnie na uregulowanie ich spraw majątkowych.

Z Gdańska piszą do jednego z dzienników wiedeńskich, iż na 80 osób, które otrzymały tam rozkaz opuszczenia granic pruskich, znajduje się 20 austryackich poddanych. Udali się oni telegraficznie do c. k. Ministerstwa spraw zagranicznych w Wiedniu z prośbą o poczynienie odpowiednich kroków, aby pozwolono im pozostać w Gdańsku, gdzie oddają się spokojnej pracy, bądź jako kupcy i przemysłowcy, bądź zajęci są po biurach handlowych. W prośbie swojej podnoszą oni, iż w razie ścisłego wykonania dekretów banicyjnych czeka ich zupełna ruina materyalna.

Gazeta Toruńska dowiaduje się, iż landrat brodnicki miał wydać rozporządzenie, że wolno przyjmować robotników z Polski przy gospodarstwach rolnych, ale pod warunkiem, że stale w Prusach nie zamieszkają, i że właściciel, który przyjmie ich do roboty, zagwarantuje, iż powrócą do Polski.

(Sprawy niemieckie.)

(W kwestyi brunswickiej. — Walne zebranie katolików niemieckich w Monasterze. — Ludność Alzacyi i Lotaryngii.)

W kwestyi brunswickiej piszą z Berlina ze strony „najlepiej poinformowanej“ do *Polit. Corr.* co następuje: „Niemiecka, tudzież zagraniczna prasa omawia od niejakiego czasu sprawę regencyi brunswickiej z taką stanowczością, z którejby wnosić można, iż kwestya osób już zupełnie uregulowaną została. Jest to błędem. O ile tutejsze informacye sięgają, ma się rzecz tak, iż w kompetentnych kołach Brunswiku nie powzięto jeszcze żadnych uchwał w tej kwestyi; zbyt śmiałem wydaje się przeto twierdzenie, jakoby już niektóre osobistości były w położeniu pewne poczynione sobie propozycye odrzucić lub przyjąć.“

W Monasterze (Münster) rozpoczęło się przedwczoraj walne zebranie katolików niemieckich. Na przewodniczącego wybrano posła p. Liebera, pierwszym wicemarszałkiem hr. Preyssinga, drugim wicemarszałkiem kupca Waltera z Erfurtu Udział katolików jest nadzwyczajny. Ogromna sala wspaniałego

---

Pierwsze wejrzenie, z którem spotkała się Nora wchodząc do salonu, było wejrzenie Thaufelda; na zapytanie męża odpowiedziała z tym samym zawsze uśmiechem, który od lat dziesięciu blisko w podziw wprowadzał Warszawę, że się czuje zupełnie dobrze i witając się na prawo i na lewo, pierwsze wolne zajęła miejsce, obok którego niebawem Borzęcki, drugie dla siebie wynalazł. Nora kazała mu sobie opowiedzieć ostatni akt sztuki, na którym nie była, i korzystając z tego opowiadania, które ją uwalniało od rozmowy, oczami przeglądała salę, nie znajdując zapewne tego czego szukała, bo wejrzenie jej nigdzie nie zatrzymało się dłużej. Doleciał ją tylko z drugiego pokoju odgłos dobrze jej znanego śmiechu, i odtąd oczy jej ku drzwiom tego pokoju nieustannie się zwracały.

Tadeusz opowiadał, choć czuł, że nie jest słuchanym, nareszcie umilkł.

— A potem? — nagle zwracając się ku niemu, zapytała Nora.

— Potem — spokojnie odrzekł Borzęcki — kortyna spadła, a ja włożyłem futro i wyszedłem, bo sztuka była skończoną.

Uśmiechnęła się. — Byłam roztargnioną przy samym końcu opowiadania pańskiego.

— Uważałem to.

— Więc kończy się na tem, że ona się zabija?

— To jest on, nie ona — poprawił Tadeusz, a odgadując jej życzenie: — Nie chciałaby pani przejść do tamtego salonu? Tutaj zaczyna być trochę duszno.

— Najchętniej — rzekła wstając — chodźmy. — Ale przy samych drzwiach, zaledwo okiem rzuciła po pokoju, odwróciła się żywo do Tadeusza:

— Tam — rzekła — sama młodzież, nie stosowne to już miejsce dla nas.

Chociaż mówiła żartobliwie, na twarzy jej nie było śladu wesołości, wydało się przeciwnie Borzęckiemu, że zbladła, przysunął jej więc fotel do kilku osób siedzących opodal, a sam wszedł do salonu, w którym dla niego, jak od dawna wiedział o tem, nie było stosownego miejsca. Oparty o drzwi rozglądał się w koło siebie i zrozumiał odrazu, że obraz, który miał przed oczyma, przykre zrobił na Norze wrażenie. W koło dużego stołu zastawionego owocami i cukrami, grono młodych panien i mężczyzn ożywioną prowadziło rozmowę. Nieco na uboczu siedziała Helena; oparta głową o wysoki i w tył wyciągnięty poręcz fotelu, trzymała na kolanach talerzyk, nad którym pochylony Roger, siedząc koło niej, obierał mandarynki i podawał je Helenie. Smiała się wesoło z opowiadania hrabiego i patrząc nań z pod długich rzęs, półgłosem mu odpowiadała.

Borzęcki przyglądał jej się uważnie i długo; Helena wydała mu się w tej chwili tą typową panieńską postacią, która w powieściach swój własny romans zaczyna, a tem samem cudzy kończy. Wyobrażał sobie, że ma przed oczyma książkę, że kartki tejże przerzuca i domyśla się już końca powieści. Zastanawiał się wraz z autorem nad tym wadliwym układem rzeczy na świecie, w którym niemal zawsze szczęście jednych, z nieszczęścia drugich wyrasta. Jednak te myśli, bądź co bądź smutne, tak mało budziły w nim goryczy, jak żeby sam w tej chwili należał do tych szczęśliwych, budujących swoją dolę na gruzach nieszczęścia bliźniego. Zawstydzony własnym egoizmem, schronił się przed nim w sąsiedztwo Nory, a patrząc na nią, myślał.. Ale myśli, ani spostrzeżenia dzisiejsze nie zadawalały go jakoś, wstał więc, pokręcił się jeszcze po salonie i wyszedł.

(Ciąg dalszy nastąpi).

ALCES

ratusza, w którego komnatach zawarty został pokój westfalski, okazała się za małą. Wszystkie domy starożytnego grodu prześlicznie ozdobiono wieńcami i girlandami, wszędzie widać chorągwie. Wieczorem mieli przemawiać ks. biskup Jan Bernard Brinkmann, baron Schorlemer, ks. kanonik Moufang, Huhn i Steinle Przybył także poseł dr. Windthorst.

Wedle wydanej świeżo statystyki, jest obecnie w Alzacyi i Lotaryngii 72 procent niemieckiej narodowości, 22 procent francuskiej, a 6 mięszanej. W niższej Alzacyi przypada 95 procent a w górnej 85 prct. na niemiecką ludność, podczas gdy w Lotaryngii jest niemieckiej ludności coś więcej nad połowę.

(Sprawy rossyjskie.)

(Pobyt cesarstwa w Kijowie. — Wyjazd. — Zaciąg rekrutów na rok przyszły. — Hr. Tołstoj. — Russyfikacya ziem nadbałtyckich).

O przybyciu Cesarstwa rossyjskich do Kijowa, podają dzienniki następujące szczegóły: Do Kijowa przybyli: Cesarz, Cesarzowa, Cesarzewicz i ww. ks. Jerzy i Włodzimierz, tudzież w. ks. Marya Pawłówna. Na dworcu przyjęli dostojnych gości w ks. Piotr Mikołajewicz, minister wojny Wannowskij, zarządzający ministerstwem spraw wewnętrznych Durnowo, oraz przedstawiciele władz miejscowych Gubernialny marszałek szlachty ofiarował Cesarzowej bukiet, a głowa miasta oraz członkowie dumy podali chleb i sól na drewnianej rzeźbionej tacy. Małżonka generał-gubernatora ofiarowała bukiet Cesarzowej. Między oczekującymi był także adjutant cesarza niemieckiego Werder. Cesarstwo, wysiadłszy z wagonu, powitali straż honorową i przeszli przed jej frontem. U wejścia do apartamentów cesarskich był namiot w stylu rossyjskim. Cały dworzec ozdobiony był flagami i girlandami z liści dębowych.

W pokojach cesarskich powitały Carową damy. Ze stacyi udali się Cesarstwo w otwartym powozie do miasta wśród nieustających okrzyków: hurra! Balkony i okna na niektórych ulicach były zajęte przez tłumy ludności, na chodnikach tworzyły tłumy szpalery. Cesarstwo zwiedzili świątynię św. Zofii, gdzie wyszedł na ich spotkanie metropolita Platon, metropolita serbski Michał i reszta duchowieństwa.

Naznaczona na dzień 29 sierpnia parada wojskowa, z powodu deszczu została odwołana. O godz. 1 w pałacu podane było śniadanie na 135 osób, na które zaproszeni zostali także naczelnicy oddzielnych części wojsk. Podczas śniadania w ogrodzie wprost tarasu pałacowego grała orkiestra wojskowa. O godzinie 3, kiedy deszcz przestał padać, cesarstwo wyjechali z pałacu w otwartym powozie dla zwiedzania niektórych zakładów naukowych i dobroczynnych. W instytucie panien szlacheckich przedstawioną została carowej uczennica panna Czajkowska, córka Sadyka-paszy Czajkowskiego, chrzestna córka cesarza Aleksandra Mikołajewicza Następnie cesarstwo zwiedzili szkołę ociemniałych, dom miejscowego towarzystwa dobroczynności, gdzie mieszczą się szkoła rękodzielnicza dla ubogich chłopców i tanie mieszkania, potem szpital Aleksandrowski, a wreszcie gminę Maryjską czerwonego krzyża. W końcu cesarstwo pojechali do pierwszego gimnazyum klasycznego, gdzie uczniowie przywitali odśpiewaniem pieśni „Spasi Hospodi ludi Twoja“. Z gimnazyum cesarstwo powrócili do pałacu, a wieczorem byli na obiedzie u wielkiej księżny Aleksandry Piotrówny. Wieczorem miasto świetnie było iluminowane.

Carstwo, jak wiadomo z telegramów, powrócili przedwczoraj wieczorem do Petersburga.

Z mocy najwyższego rozporządzenia r. b., pobór wojskowy, mający się odbyć w jesieni r. b., ustanowiono na 230 000 nowozaciężnych czyli o 18.000 więcej niżeli w poprzednich latach. Obecnie *Praw. Wiestn.* ogłasza rozkład zaciągu, dokonany w ministerstwie wojny, stosownie do rzeczywistej liczby popisowych w każdej gubernii i obwodzie całego państwa. Według tego rozkładu w Królestwie Polskiem ma być wziętych: z gubernii Warszawskiej 3437 zaciężnych, w Kaliskiej 2313, z Kieleckiej 1914, z Łomżyńskiej 1899, z Lubelskiej 2792, z Piotrkowskiej 2688, z Płockiej 1755, z Radomskiej 2150, z Suwalskiej 1826, z Siedleckiej 2075. Z innych gubernij ma być wziętych: z Wileńskiej 3848, z Witebskiej 3596, z Wołyńskiej 6421, z Grodzieńskiej 3953, z Kijowskiej 7294, z Kowieńskiej 3804, z Mińskiej 5038, z Mohylowskiej 4100, z Podolskiej 6517, z Bessarabskiej 3796, z Kurlandzkiej 1582, z Liflandzkiej 3028, i t d. Największe cyfry zaciężnych przypadają na gubernie Kijowską, Wiacką, Woronezką, Permską, Podolską i Kurską, bo przewyższają 6000; najmniejsza cyfra pada na obwód Jakucki, bo wynosi tylko 18.

Kijewlanin dowiaduje się, że zdrowie ministra spraw wewnętrznych hrabiego Tołstoja znacznie się polepszyło, dzięki pomocy lekarskiej, powietrzu wiejskiemu i spokojowi; ztąd nadzieja że hrabia niebawem obejmie zarząd ministerstwa.

Nowoje Wremia dowiaduje się ze źródeł wiarygodnych, że starania szlachty i miast gubernii nadbałtyckich o potwierdzenie dotychczasowych ich przywilejów, nie zostały uwieńczone powodzeniem. Władza wyższa uchyliła uczynione w tym celu przedstawienia instytucyj i korporacyj zainteresowanych. Przywileje te utraciły w przekonaniu rządu wszelkie znaczenie państwowe. Specyalnie np w prowincyach nadbałtyckich nie brano dotąd „podpisek„ piśmiennych od nowo zawieranych małżeństw mięszanych (prawosławno-protestanckich), zobowiązujących je do chrzczenia i wychowywania dzieci w wierze prawosławnej. Odtąd tolerancya taka nie będzie już praktykowaną, gdyż „protestantyzm nie jest wcale religią panującą w kraju nadbałtyckim.“ Nadto *Nowoje Wremia* zapewnia, że się przygotowują inne jeszcze ograniczenia swobód niemieckich na Pomorzu liwońskiem.

(Opinia Anglii o proklamacyi Parnella.)

Londyński korespondent *Pol. Corr.* pisze: „Oświadczenie Parnella, w którym żądał niezawisłego parlamentu dla Irlandyi, wywołało w politycznych kołach Londynu zdumienie. Wprawdzie przygotowani są do tego, że partya irlandzka uzyska w parlamencie z nowych wyborów znaczne posiłki, ale przecież nie przewidywano tak zuchwałej proklamacyi ze strony „króla bez korony“. Dziennikom łatwo było wypowiedzieć, że parlament irlandzki jest niemożebny, ale w kołach politycznych z przykrością nabierają przekonania, że idea ta zbliża się coraz prędzej do urzeczywistnienia i że trzeba tylko rozwinięcia większej energii i zręczności, któremi się Parnell odznacza w pracy nad urzeczywistnieniem swojego programu, żeby tę ideę zamienić w czyn. Autonomiści nie żądają bynajmniej odłączenia Irlandyi od Anglii, gdyż znają zbyt dobrze korzyści, które wynikają dla kraju z unii, i są zresztą z przekonania monarchistami. Życzenia ich ograniczają się do osiągnięcia unii personalnej, i byliby zadowoleni nawet takiem stanowiskiem w zjednoczonem królestwie, któreby było podobne do stanowiska zajmowanego przez każdy ze Stanów Ameryki północnej. Przyznają oni, że wszelkie kwestye polityki zagranicznej, wojskowe i marynarki, musiałyby należeć do parlamentu w Londynie. Dla parlementu w Dublinie żądają tylko prawodawstwa i władzy wykonawczej w sprawach wyłącznie irlandzkich, a więc w sprawach wyznaniowych, policyi, szkół, sądów i t. p. jakoteż prawa stanowienia o tej części podatków, któreby były potrzebne na koszta wymienionych gałęzi administracyjnych. Projekt ten znalazł już wielu obrońców pomiędzy radykalnymi członkami angielskiego stronnictwa liberalnego, a Parnell w nowym parlamencie na czele 80 do 90 członków swojej partyi, zajmie tak poważną postawę i reprezentować może taką siłę, że kto wie, czy i zwolennicy centralizmu nie uznają, iż lepiej zrobić ofiarę z zasady, niż staczać wiecznie walki z autonomistami“.

(Zmiana gabinetu w Brazylii).

W szczęśliwym dotychczas kraju za Oceanem, którego najrozmaitsze wyroby budziły niedawno podziwienie na wystawie antwerpskiej i świadczyły o rozwoju cywilizacyi, przyszło do przesilenia gabinetowego. Rzecz sama przez się, o którym w swoim czasie doniosły telegramy nie byłaby nadzwyczajną, gdyby nie towarzyszące jej okoliczności. Po gabinecie liberalnym, nastąpił obecnie konserwatywny, jest to więc porządek rzeczy, który się często powtarza, i nie byłoby w tem nic dziwnego, gdyby właśnie nie pobudki, dla których musiał dotychczasowy gabinet p. Saraivy złożyć rządy. Szło tutaj przedewszystkiem o emancypacyę niewolników, i podobnie jak niegdyś w Ameryce północnej, wytworzyły się dwie partye. W stronnictwie liberalnem było więcej zwolenników wyzwolenia niewolników i zniesienia tej instytucyi zupełnie, ale byli też zwolennicy tej myśli humanitarnej i w obozie konserwatywnym. Do upadku gabinetu przyczyniła się frakcya radykalna bez przyczyn zasadniczych, lecz jedynie, jak donoszą, z pobudek zawiści frakcyjnej, podobnie znowu, jak to uczynili radykalni z gabinetem Frère-Orban w Belgii.

Stronnictwo liberalne w Brazylii znajdowało się od lat siedmiu u steru, lecz co roku prawie zmieniał się gabinet, a przyczyną tych zmian była ciągle kwestya emancypacyjna. Ostatni gabinet Saraivy, wiedząc z doświadczenia, jak trudno rozwiązać sprawę wyzwolenia niewolników, wypracował był nowy projekt ustawy, według której uwolnienie postępowałoby stopniowo i po latach dziesięciu nie miałoby już być ani jednego niewolnika w całej tej monarchii konstytucyjnej. Projekt ten znalazł uznanie prawie wszechstronne, ale gdy przyszło do pokrycia kosztów na wyzwolenie celem odszkodowań pewnych z funduszów państwa, odmówili radykalni poparcia uchwale i gabinet Saraivy upadł. Chodziło o 15 milionów franków, które prezes gabinetu proponował uzyskać z dodatku 5 prc. do wszystkich istniejących podatków. Wniosek ten skutkiem rokoszu radykałów upadł, a gabinet widział się zniewolonym podać do dymisyi. Nowy prezes gabinetu w państwie Don Pedra, ma być także zwolennikiem emancypacyi, chociaż należy do stronnictwa konserwatywnego. Jest nim baron Maurycy Cotepige Vanderley, który za jednego z poprzednich ministerstw konserwatywnych był ministrem skarbu. Dotychczas, mimo rok rocznie dokonywanego, ale częściowego wyzwolenia, znajduje się w Brazylii jeszcze przeszło milion ludzi w niewoli na 12 milionów ludności w całym tym olbrzymim co do przestrzeni kraju.

KRONIKA

= **Najjaśniejszy Pan** raczył najmiłościwiej udzielić z prywatnej Swej szkatuły gminom Jazowsko, Obidza, Brzyna i Kadcza, w powiecie nowosądeckim, na budowę szkoły w Jazowsku, zapomogi w kwocie 100 zł.

— **W sprawie pomnika Mickiewicza** zabrała głos *Gaz. Warszawska.* Czytamy w tym poważnym organie opinii: Z powodu wykolejenia się sprawy pomnika Mickiewicza w Krakowie, nie mogliśmy brać udziału ani w ocenianiu wystawy projektów w resursie obywatelskiej, bezstronnie i zacnie urządzonej przez p. Syrewicza, ani tembardziej w ocenianiu rysunkowego pomysłu Matejki, mającego owe projekta zagłuszyć. Wystawa cieszyła nas obfitością pięknych pomysłów, wśród których i projektowi p. Dykasa należało się więcej uznania, niżeli to namiętność uczynić chciała. Fotografowany z rysunku rzuconego na prędce projekt Matejki, uderzał nas gorączkowością, wspaniałą w „Sądzie Ostatecznym“ nad ołtarzem, ale nie w pomniku rzeźbionym, mającym stać na rynku; pochyleniem na prawą stronę widza świadczył o lekceważeniu równowagi mass; samym zaś Mickiewiczem w postaci *Ecce Homo* dowodził, że wielkiemu malarzowi nie są znane prawidła powagi, spokoju i miary, niezbędne dla dzieła rzeźby. Nie chcieliśmy jednak brać udziału w gorących wystąpieniach przeciwko Matejce, jak nie braliśmy w całkiem podobnych wystąpieniach przeciwko p. Dykasowi. Jakoż w obecnym wypadku dobrze się stało, bo w kolei rozwijania się pomysłu Matejki na drodze wskazanej przez komitet pomnika i przyjętej przez twórcę „Wernyhory“, zdania modyfikować się poczęły. P. Ludwik Jenike, redaktor *Tygodnika Illustrowanego*, członek komitetu i jeden z najżarliwszych zbieraczy ofiar na pomnik Mickiewicza, obejrzawszy przed kilku tygodniami projekt plastyczny, wykonany w ogólnych zarysach przez p. Rygiera podług pomysłu Matejki, wyraził publicznie w swem piśmie zdanie przeciwne nietylko głosom opozycyi, ale i własnym jego wątpliwościom, które obudzał rysunek pierwotny. Mieliśmy wczoraj sposobność usłyszeć z ust p. Jenikego żywy komentarz do wspomnianego jego artykułu i nie możemy zataić, że dowodzenia były przekonywające. W drobnym projekcie, lepionym przez rzeźbiarza, znikły w przeważnej części zboczenia od praw rzeźby, najbardziej zastraszające znawców; jest nadzieja, że projekt wykonany na większą skalę, nad którym p. Rygier w tej chwili pracuje, zatrze i resztę niedokładności; pozostanie zaś myśl genialna, ujęta w formę nową, niespowitą w konwencyonalność, którą zarzucano najlepszym dotychczasowym projektom. Nie należy też zapominać, że obok projektu p. Rygiera staną do zawodu dwa inne, wysnute również z myśli zasadniczej Matejki, ale niewątpliwie nacechowane indywidualnością utalentowanych rzeźbiarzy, którzy się współpracownictwa podjęli. Wszystkie trzy projekta, nim komitet pomnika o nich wyrzecze, mają być wystawione na widok publiczny w Krakowie, Lwowie, Poznaniu i Warszawie, aby wysłuchać głosu opinii publicznej — i wtedy dopiero komitet wyda ostateczne postanowienie. Nie zawadzi dodać, co Matejko wręcz powiedział p. Jenikemu: że gdyby głos publiczny miał się oświadczyć przeciwko jego projektowi, uchyli głowę i po cichu cofnie się ze szranek, zostawiając pole szczęśliwszym od niego. Jest wielkie prawdopodobieństwo, iż projekta pp. Gadomskiego, Rygiera i Welońskiego już w październiku okażą się przed oczyma publiczności. Są więc wszelkie rękojmie, iż sprawa będzie przeprowadzoną z należytą rozwagą i dojrzałością sądu, a tem samem, zamiast przedwczesnego niepokoju godzi się „uderzyć troski o ziemię“.

— **Z teatru krakowskiego.** Dowiadujemy się z najpewniejszego źródła, że p. Stanisław Koźmian, przez lat dwadzieścia, bo od jesieni 1865 r., dyrektor teatru krakowskiego, który podniósł scenę tamtejszą do pierwszorzędnego znaczenia, wczoraj przestał nią kierować. Przedsiębiorstwo objął p. Jakób Glikson, od lat dziesięciu naczelny administrator teatru krakowskiego. Dyrekcya artystyczna powierzoną została w ręce p. Zygmunta Sarneckiego, znanego komedyopisarza, dziennikarza i nowellisty. Reżyserską zaś posadę objął p. Władysław Szymanowski, znakomity artysta dramatyczny sceny warszawskiej.

— **Wystawa obrazów** i innych dzieł sztuki w auli c. k. szkoły politechnicznej, otwarta każdego dnia od godziny 9 rano do 6 wieczór, trwać będzie do końca września bież. roku. Wstęp w dni powszednie 20 ct., od dzieci 10 ct. W niedziele i święta 10 ct. bez różnicy wieku.

— **Slub panny Stachowiczówny,** artystki naszej sceny, z p. Grekiem, słuchaczem praw, b. współpracownikiem *Gazety Narodowej*, odbył się wczoraj rano, poczem państwo młodzi wyjechali na dni kilka do rodziców pana młodego.

— **Szkoła muzyczna** p. L. Marka zaprowadza w październiku wykłady harmonii i historyi muzyki w osobnych kursach wieczornych po 2 razy tygodniowo. Wykłady powyższe objął p. Stanisław Niewiadomski, który z wyszczególnieniem ukończył szkołę kompozycyi w konserwatoryum wiedeńskiem. W kursach fortepianowych udzielać będą nauki także p. Józef Marek, ojciec dyrektora, jakoteż p. Niewiadomski.

— **Rozprawa karna** przeciw koncypientowi adwokackiemu dr. S. Eichornowi, oraz H. Morgensternowi, obywatelowi, którego córka przeszła z ewangielickiego wyznania na katolicyzm, oskarżonym o obrazę czci Jezuity ks. Eberharda, odbyła się w poniedziałek w krakowskim sądzie delegowanym karnym Wyrokiem sądu dr. Eichorn skazany został na 6 tygodni, a p. Morgenstern na 7 dni aresztu. Obraza czci księdza Eberharda, jak w swoim czasie donosiliśmy, wynikła ze stylizacyi oskarżenia przeciw księdzu, pisanego przez dr. Eichorna, w skutek zeznań i na żądanie ojca ochrzczonej bez woli rodziców młodej Morgensternówny. Przeciw wyrokowi obaj skazani wnieśli odwołanie. Przewodniczył trybunałowi radca sądu Balzar. Oskarżał w imieniu ks. Eberharda adwokat dr. Mochnacki.

— **W Krynicy,** liczba gości zdrojowych, przybyłych od d. 20 do 27 sierpnia, wynosiła 75 osób w 48 rodzinach. Od dnia otwarcia zakładu wynosiła tam liczba gości 2.673, w 1,414 rodzinach. Czasopismo *Krynica* donosi, że budowa nowego domu zdrojowego wkrótce się tam rozpocznie. „Otrzymaliśmy bowiem — powiada to czasopismo — pewną wiadomość z Wiednia, iż pp. Niedzielski i Zawiejski, autorowie planów domu zdrojowego, oddali opracowane ostatecznie plany, wraz z kosztorysami, 13 b. m. w Ministerstwie rolnictwa. Jest więc pewna nadzieja, że najdalej do 1 września b. r. termin rozpoczęcia budowy będzie ustanowionym, a budowa rozpocznie się niebawem w jesieni. Jesteśmy tedy coraz bliżsi urzeczywistnienia podjętej myśli, wybudowania okazałego domu zdrojowego, tak bardzo tu potrzebnego i dawno oczekiwanego. W przeciągu dwóch lat, będziemy już mogli używać ślicznych lokalów domu zdrojowego, a już w przyszłym sezonie ma być oddaną połowa budynku do użytku restauratora“. Dalej donosi *Krynica*, że zakład hydropatyczny będzie z rokiem przyszłym powiększony. Będzie bowiem dobudowane osobne skrzydło do istniejącego zakładu, mające pomieścić osobny oddział dla kobiet. Jestto rzecz bardzo pożądana, wobec nadspodziewanego rozwoju tego zakładu leczniczego.

= **Ogień pokojowy.** Wczoraj wieczór dzieci, pozostawione bez dozoru w mieszkaniu 2 piętra pod l. 12 przy ulicy Kopernika, zapaliły słomę w sieniku, lecz ogień, spostrzeżony zawczasu przez domowników, został wnet ugaszony.

= **Czynu barbarzyńskiego** dopuścili się dwaj parobcy właściciela cegielni pod l. 3 przy ulicy Pełczyńskiej, poderznąwszy przez złość koniowi swego służbodawcy język, poczem umknęli ze służby.

— **Okradzenie kościołów.** W nocy na 15 sierpnia okradziono w Chyrowie, powiatu staromiejskiego, jednocześnie kościół łaciński i cerkiew. Wartość skradzionych przedmiotów wynosi 60 zł. Śledztwo sądowe jest w toku.

— **Zwłoki nieznajomego** mężczyzny, około 60 lat liczącego, z kamieniem na plecach uwiązanym, wydobyto ze stawu „Ryzyj“ zwanego, przy gościńcu między Rozwadowem a Nadiatyczami, w powiecie żydaczowskim. Śledztwo sądowe wdrożono, a zarazem zarządzono wyśledzenie pochodzenia i stosunków familijnych nieznajomego utopionego.

— **Smutny wypadek** zdarzył się dnia 26 sierpnia przy budowie koszar wojskowych w Stanisławowie. Windowana na mur dwupiętrowy belka usunęła się przy ściąganiu z liny i spadła na robotników, zatrudnionych na dole, z których jeden, Łukasz Czułaba, ugodzony w głowę, na miejscu życie utracił, a drugi, Michał Dakus, doznał ciężkiego uszkodzenia i odstawiony być musiał do szpitala. Prowadzącego budowę pociągnięto sądownie do odpowiedzialności.

— **Zapiski policyjne.** Skradziono paczkę z książkami do nabożeństwa, tytułowa-

nemi „Ołtarz rzymski“, „Anioł stróż“, „Wybór“, oprawionemi w czarną i ciemno-popielatą skórkę, oraz z różnemi broszurkami i sennikami, wartości 15 zł. — Zgubiono sakiewkę z kwotą 1 zł. i z kartką loteryjną na przyszłe lwowskie ciągnienie, o trzech liczbach, a między temi 19 i 66; zastawniczą kartkę banku ruskiego l. 16.181 na złote kolczyki, dnia 6 lipca b. r. za 2 zł. zastawione; pakiet zawierający popielatą wełnianą chustkę, dwa obrusy znaczone C. B, 10 koszul damskich a 6 męskich, 5 spodnic białych, buciki, meszty, 6 par skarpetek, oraz inną bieliznę i suknie, i czarne album z fotografiami; na tutejszym dworcu pudełko z trzema złotemi pierścionkami; dnia 31 z. m. wieczór dwie noty po 5 zł. w Rynku; pugilares z kwotą 30 zł. i z kwitem pana Ja. na 400 zł., wczoraj na ulicy Akademickiej. — Znaleziono ręczny koszyk z trzema połówkami chleba, próżną flaszką i masłem w garnuszku.— Zakwestyonowano szczudło czarne; parę srebrnych żydowskich kolczyków z dyamentami na czerwonej nitce, i złoty kryty zegarek, remontoir-ankier, na 15 rubinów, nowy, fabryki „Perqet et fils“ w Genewie, po jednej stronie grawirowany i znaczony liczbą 135.577.

— **Nadzorca skarbca królewskiego** w Turynie, podejrzany o udział w wielkiej kradzieży, dokonanej w tymże skarbcu, odebrał sobie życie.

— **Przeszkoda do małżeństwa.** Biskup w Irlandyi, a nawet i niższe duchowieństwo ma prawo odmówić dania ślubu każdej dziewczynie, nieumiejącej czytać. Miłość tedy często na Zielonej Wyspie bywa najlepszym nauczycielem abecadła.

— **Ze sportu.** Na odbytych w niedzielę w Moskwie wyścigach, w czterech gonitwach konie hodowców z Królestwa wyszły z nagrodami. W drugim biegu, z ośmiu uczestniczących w nim koni, otrzymała pierwszą nagrodę rs. 560 „Markiza“, klacz p. L. Kronenberga. W następnym cztero-wiorstowym wyścigu, z czterech biegających koni drugą nagrodę rs. 220 wzięła „Mandolina“ p. Dorożyńskiego. Sześć koni uczestniczyło w dalszym biegu, a pierwsza nagroda dostała się „Łęczycy“ p. Wodzińskiego. Nareszcie w liczbie czterech koni, które biegały o nagrody rs. 400 i rs. 100, uczestniczyły „Vale“ hr. Potockiego i „Giaur“ p. Dorożyńskiego. „Giaur“ zdobył pierwszą a „Vale“ drugą nagrodę.

— **Pociąg w rzece.** Donoszą z Cincinnati, że pociąg osobowy na linii Cincinnati and Eastern wpadł w wodę z prowizorycznego mostu na przystani Nine-Mile, o 20 mil od Cincinnati. Jedna z osób jadących poniosła śmierć na miejscu, konduktor ma rękę i dwa żebra zgruchotane, a dziesięciu podróżnych doznało ciężkiego uszkodzenia

— **Marki pocztowe.** Zbieranie marek pocztowych było przed dziesięciu laty prawdziwą manią, i teraz jeszcze ta mania istnieć nie przestała, jak to widać po cenie za jaką marki kupowane bywaja. Marka toskańska z r. 1860 kosztuje 75 franków, neapolitańska 120 franków, a jeśli która z nich jest nową, wtedy cena jej dochodzi do 400 franków. We Francyi marka za 15 centimów z 1849 r płaci się po 40 franków, ale to są bardzo liche ceny w obec „rzadkości“. *Post office* z r. 1847 z wyspy Maurycego dochodzi do 2 tysięcy franków. Marka z Guyany angielskiej z r. 1856 sprzedaje się od pięciuset do tysiąca franków. To prawda, że gdy kilka jednakowych marek znajduje się na targu, cena ich czysto fikcyjna upada. W Paryżu znajduje się co najmniej stu pięćdziesięciu handlarzy marek, a między nimi bywają tacy, którzy umieją fabrykować wybornie swój towar. Oprócz tego Paryż posiada pięć dzienników, zajmujących się specyalnie markami pocztowemi, ale najgłówniejszym i prawdziwym ich protektorem jest *Katalog wiadomości*, wydawany przez p. Maurey, który za każdą wiadomość każe sobie płacić 50 centimów. Pomimo że jak wspomnieliśmy mania zbierania marek pocztowych upada, są jednak jeszcze prawdziwi amatorowie. Niejaki p. de Terrat w Paryżu zgromadził w swoim hotelu na ulicy Varennes około piętnastu tysięcy marek, nad któremi dwóch ludzi stale pracuje, kasyfikując je, zapisując, lub mieniając. Kolekcyę A. Rotszylda zawartą w stu tomach bogato oprawnych, oceniają na sto tysięcy franków. W każdym razie podobne zbiory posiadają pewną wartość historyczną, bo marki wyszłe z obiegu najdrożej zwykle się płacą.

— **O strasznych trzęsieniach,** które przed kilku tygodniami nawiedziły krainę Kaszmirską, przerażające szczegóły dochodzą w sprawozdaniach z Bombaju. Pierwsze trzęsienie ziemi miało miejsce 30-go maja. Ludność tego rana została przebudzoną przez powtarzające się wstrząśnienia ziemi, które bardzo wiele budynków uszkodziły; wypadków jednak nieszczęśliwych z ludźmi nie było. Od 30 go maja aż do końca czerwca powtarzały się te trzęsienia ziemi, ale daleko groźniejsze; kilka większych miast i bardzo wiele wsi legło w gruzach, pod któremi tysiące ludzi pogrzebanych zostało. Te pierwotne objawy pociągnęły w następstwie zapadnięcie się niektórych gór; w wielu miejscach ziemia popękała, tworząc szczeliny na 4 do 8-miu metrów szerokości; długie zaś na 20 do 40 tu metrów; przestrzenie całe pól, pozapadały się głęboko. Centrum trzęsienia ziemi było Gurais; ta miejscowość uległa też największemu spustoszeniu. W Shringabar, więcej niż połowa budynków została zburzoną i 600 ludzi zabitych Sossur i Baramula przedstawiają już tylko same zwaliska. Pomiędzy ludnością tak strasznie nawiedzonych okolic, panuje najokropniejsza nędza. Zasoby zboża przepadły zupełnie lub uległy zepsuciu, ludzie obozują pod gołem niebem, a w wielu miejscowościach, wskutek zapadnięcia się dróg, rzek, strumieni, trudno się nawet zoryentować. Podług urzędowych doniesień, 6.500 ludzi zginęło, dwa razy tyle jest ciężko rannych, więcej niż 26.000 owiec i 8.000 sztuk bydła, przepadło.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Międzynarodowy targ na zboże w Wiedniu.

Wiedeń, 31 sierpnia.

(—) Targ tegoroczny odbywa się nie w rotundzie, jak zwykle, lecz w sąsiednim śpichlerzu miejskim, gdnie mu, jak uczy doświadczenie z dwóch poprzednich razów, gdy wyjątkowo odbywał się w tymże śpichlerzu, nietylko co do miejsca, lecz i co do istoty rzeczy, trudno się rozwinąć. Będąc sprawozdawcą *Gazety* z wiedeńskiego targu międzynarodowego przez długi już lat szereg, możemy przewidywać rezultaty nie wielkie pod względem transakcyj na towar efektywny.

Połączone z wiedeńskim targiem międzynarodowym konferencye i zgromadzenia odbyły się wczoraj. Na pierwszem miejscu wymieniamy, jako bezpośrednio z targiem powiązane, obrady międzynarodowej komisyi targowej. Jednym z głównych przedmiotów narad jej był termin tych targów dorocznych. Niejednokrotnie podnoszono, że termin dotychczas praktykowany, przypadający na ostatnie dni sierpnia, lub pierwsze dni września, jest za wczesny; w tym duchu też przemawiał wczoraj na posiedzeniu międzynarodowej komisyi targowej delegat krakowskiej Izby handlowej p. Baruch. Poruszył kwestyę terminu członek komisyi p. Berger z Debreczyna wnioskiem, aby termin był jeszcze wcześniejszy. Węgrzy mieli własne międzynarodowe targi na zboże w Peszcie; przekonawszy się, że chybiają celu, zaniechali ich. Wiedeń zaś, dzięki głównie lokalno - patryotycznym wysiłkom tutejszej giełdy zbożowej, potrafił podtrzymać swoje targi, a Węgrzy dostarczają im nawet główny kontyngens uczestników. Z tego powodu przeto wydaje się p. Bergerowi, że targ wiedeński powinien nagiąć się do życzeń i potrzeb węgierskich. W umotywowaniu wniosku swego powiedział, że ponieważ żniwa na Węgrzech o wiele wcześniej się kończą, niż się odbywa wiedeński targ międzynarodowy, więc ginie dla Węgier część ewentualnych korzyści tegoż targu. Zapomniał jednak p Berger oczywiście o międzynarodowym charakterze targu Tak w monarchii austro-węgierskiej, jak po za jej granicami są kraje interesowane w targu wiedeńkim, i przez nie dopiero targ staje się międzynarodowym, podczas gdy przy terminie wcześniejszym byłby to targ przeważnie węgierski w Wiedniu. Przeciw panu Bergerowi wystąpił pan Baruch z wnioskiem, aby owszem późniejszy postanowić termin dla targu międzynarodowego, bo w innych krajach, mianowicie także w Galicyi, żniwa są tak późne, że i teraźniejszy termin jest jeszcze za wczesny. Jak wiadomo z telegramów naszych, wniosek p. Bergera spotkał się z stanowczą opozycyą delegatów z Czech, Niemiec północnych a nawet i południowych. Ostatecznie komisya postanowiła zatrzymać termin dotychczasowy.

Na temże zebraniu komisyi międzynarodowej p. Russmann, delegat lwowskiej Izby handlowej, stawił wniosek, aby z wiedeńskim targiem międzynarodowym połączyć wystawę chmielu. Odpowiedziano mu, że cel wniosku będzie łatwo osiągnąć przez zaliczenie chmielu do targowych przedmiotów wiedeńskiej giełdy zbożowej, w której to sprawie zarząd giełdy znosi się już z dolno-austryackiem Towarzystwem gospodarskiem, i że trudno łączyć z targiem wystawę chmielu, skoro sprzęt chmielu późniejszy jest od terminu targu. Pan Russmann cofnął tedy swój wniosek. Co do nas, wyznajemy, że niedość jasna jest nam sprawa samego wniosku, jak i opozycyi przeciw niemu. Od wielu bowiem lat widujemy na targu wiedeńskim regularnie mnóstwo próbek chmielu z Czech, Styryi i Górnej Austryi, a na targu tegorocznym lwowskie Towarzystwo gospodarskie także wystawiło liczne okazy chmielu galicyjskiego, bardzo pięknego.

Stowarzyszenie austryackich przemysłowców młynarskich również wczoraj odbyło doroczne walne zebranie. Młynarze austryaccy pragną przedewszystkiem związku celnego z Niemcami, i któryż rolnik austryacki nie pragnąłby go także? Tylko chyba dla owego przemysłu, który ochroniony szrankami celnemi chciałby narzucić wyrób podły a drogi, taki związek celny byłby ciosem śmiertelnym — okoliczność, którą go krajom nie posiadającym przemysłu, jak n. p. Galicyi, czyni tem więcej upragnionym. Młynarze austryaccy żądają także zmian taryfowych na austryackich drogach żelaznych. Dwie odnośne rezolucye są tylko powtórzeniem dawnych żądań, wynurzonych z innych stron, między innemi w zeszłorocznej uchwale sejmowej, powziętej na wniosek J. E. hr. Alfreda Potockiego.

Inne zebrania pomijamy.

Uroczyste otwarcie targu odbyło się dziś o godz. $9\frac{1}{2}$ rano przez prezydenta wiedeńskiej giełdy zbożowej w obecności delegata ministerstwa handlu radcy dworu p. Haardta i delegata ministerstwa rolnictwa, radcy sekcyjnego bar. Hohenbrucka, tudzież delegata ministerstwa wojny, starszego intendanta p Canziga, jako reprezentanta aprowizacyjnych interesów wojskowych.

Radca dworu p. Haardt przemówił jak następuje: „Od ministrów handlu i rolnictwa otrzymałem wspólnie z obecnym tu także reprezentantem ministerstwa rolnictwa polecenie, abym zgromadzonych tu uczestników trzynastego międzynarodowego targu na zboże jak najuprzejmiej powitał i zapewnił, że rząd jak najgoręcej interesuje się reprezentowaną przez was instytucyą i, jak wam już wiadomo, usilnie ją popiera. Życzę, aby jak w najobfitszej mierze spełniły się zamiary każdego, przybyłych tu panów co do zawierania transakcyj, przez co ogół także odniesie pożytek. Imieniem rządu przeto witam was serdecznie“. (*Oklaski*).

Wiceburmistrz miasta Wiednia pan Steudel wynurzył nadzieję, że Wiedeń stanie się placem targowym dla chmielu Po nim zabrał głos znowu prezydent giełdy zbożowej p. Naschauer. Przemówienie jego było polemiczne przeciw cłom ochronnym dla produkcyi rolniczej Na dowód bezużyteczności ich przytoczył p. Naschauer znaczący co prawda fakt, że w Nowym Jorku, którego konkurencya jest tak straszliwa dla rolników europejskich, pszenica dziś jest o 1 zł. 50 ct. droższa niż w Wiedniu. Wywodził przeto, że przyczyny dzisiejszej opłakanej sytuacyi stanu rolniczego szukać należy w innych okolicznościach, a nie w swobodnej konkurencyi, i że tylko wolny handel może być potężną dźwignią rolnictwa.

Poczem odczytano krótkie zestawienie rezultatów żniw europejskich, amerykańskich i wschodnio-indyjskich wedle sprawozdań obszerniejszych, składających się na osobną sporą broszurę, którą, jak po inne lata, tak i w tym roku streścimy po targu dla informacyi naszych rolników.

O przebiegu dzisiejszego dnia targowego do telegramów naszych nie mamy co dodać. Może dzień jutrzejszy nasunie nam kilka uwag do listu następnego.

---

* **Zarybienie wód Galicyi i źródłowisk Wisły w 1885 roku.** *a)* Łosoś (*Trutta salar*). 1) Łosoś dunajcowy: Krakowskie Tow. ryb. rozpuściło w dniach 16 marca i 18 kwietnia w Białym Dunajcu w Poroninie 4.360 łososiąt, wychowanych na ten cel przez Fr. Dorulę. Węgierskie Tow. ryb w Kezmarku wychowało z 105.000 ikry od Doruli kupionej i rozpuściło dnia 10 maja w wodach Popradu około 76.000 łososiąt; akt ten odbył się uroczyście i miał znaczenie międzynarodowe, gdyż prócz Węgrów uczestniczyli w nim także delegowani krakowskiego i niemieckiego Tow. ryb. (*Karpathenpost* nr. 20). 2) Łosoś reński: Pani baronowa Wattmann w Rudzie różanieckiej otrzymała od niemieckiego Tow. ryb 20.000 ikry z Freiburga, z której uzyskane 19 640 łososiąt zostały dnia 15 maja do rzeczki Tanwi (dopływ Sanu) wpuszczone. Rybiarnia Arcyks. Albrechta w Wisłach kupiła z Freiburga 100 000 ikry, wychowała z tego i rozpuściła w źródłowiskach Wisły około 85.000 łososiąt w miesiącu maju, a ostatnie dnia 3 czerwca. Razem więc rozpuszczono łososiąt dunajcowych 80.360, zaś reńskich 104.640, ogółem 185 000 sztuk. Zamiar zarybienia pomienionych wód samym łososiem dunajcowym, na który to cel nasze Tow. ryb otrzymało po 400 zł. od Najd. Arcyks. Albrechta i niemieckiego Tow. rybackiego, nie powiódł się z tego powodu, że w powiecie nowosądeckim i na granicznym Dunajcu wolno było stawiać zakazane ustawą odjazki i takowe ciąg łososia w górę zatamowały, tak, że Dorula w Poroninie, pomimo usilnych zabiegów, nie mógł dostać tej ilości łososi, aby dostarczyć 400 000 zamówionej u niego ikry *b)* Pstrąg (*Trutta fario*). Pstrągarnia hr. Artura Potockiego w Dubiu rozpuściła 25.000 własnych pstrągów w Rudawie, Szklarce i Krzeszówce, pstrągarnia zaś hr. Branickiego w Suchy 21.770 sztuk w Stryszówce i Skawie, wychowanych z 32 000 ikry, z Dubia otrzymanej. c) Oddział Towarzystwa rybackiego w Myślenicach rozpuścił w Rabie dnia 26 kwietnia 5000 narybku *Trutta lacustris*, a dnia 5 maja 5000 narybku *Salmo salvelinus*, które sam wychował z ikry przez się kupionej. Zarybienie Seredu węgorzem nie udało się, gdyż kilkaset węgorząt, które oddział Towarzystwa rybackiego w Mikulińcach z Berlina sprowadził, usnęło podczas transportu z powodu gorąca. (*Czas*).

* **Galicyjski bank kredytowy.** Wykaz z dniem 31 sierpnia 1885. Asygnaty kasowe i wkładki na książeczki 917.803.70.

OSTATNIA POCZTA

Według wydanych ostatecznie dyspozycyj Najj. Pan, który wczoraj powrócił z Pilzna do Wiednia, będzie obecnym na manewrach, zapowiedzianych w dniach 3, 4 i 5 b. m. pod Pölten. Dnia 7 b. m. Monarcha uda się przez Bruck, Leoben i St. Michael na manewra do Celowca, dokąd przybędzie dnia 8 b. m. z rana. Po ukończeniu tych manewrów Najj. Pan wyjedzie d. 11 b. m. do Pożegi, w Kroacyi, gdzie stanie nazajutrz, 12 września, i po krótkim wypoczynku uda się na pola ćwiczeń wojskowych. Dnia 16 września nastąpi wyjazd Jego Ces. Mości wraz ze świtą do Pesztu, ewentualnie Gödöllö

Najj Pani wyjechała przedwczoraj wieczorem do Ischl, gdzie zamierza pozostać do 8 września, poczem uda się na kilkudniowy pobyt do Radmer w Styryi, a d. 16 b. m. do Pesztu, ewentualnie Gödöllö.

Najdost Arcyksiążę Karol Ludwik zwidził przedwczoraj szczegółowo krajową wystawę w Celowcu. U wejścia powitali Jego Ces. Wysokość p. Minister rolnictwa, prezydent krajowy i komitet wystawowy.

Królowe Danii i Hanoweru, księżna Walii z córkami, księżne Teck i Kumberland przybyły przedwczoraj do Ischl.

P. Minister handlu baron Pino po kilkutygodniowej nieobecności powrócił w poniedziałek do Wiednia i objął urzędowanie.

P. Minister rolnictwa hr. Falkenhayn wyjechał przedwczoraj z Celowca do Hüttenberg.

Telegram *biura korespondyncyjnego* donosi o komunikacie, umieszczonym we wczorajszym *Fremdenblacie*, i streszcza go w ten sposób: Przy omawianiu zjazdu Monarchów w Kromieryżu, niektóre dzienniki nie mogą sobie odmówić wciągania w dyskusyę wewnętrznych spraw austryackich. Pewne organa idą jeszcze dalej, uważając wewnętrzną politykę wprost jako przedmiot, który zajmował zebranych w Kromieryżu mężów stanu.

Powinnoby się jednak uważać jako rzecz przez się zrozumiałą, że tak samo jak Austrya o wewnętrzne stosunki Rossyi, tak odwrotnie i ta o wewnętrzną politykę austryacką troszczyć się nie może Jeżeli jednak są jeszcze tacy, którzy nie rozumieją rzeczy przez się zrozumiałych, to powiemy im, że w Kromieryżu o sprawach wewnętrznych nie było wcale mowy.

Przytoczony dziennik w swoim opilogu o zjeździe w Kromieryżu tak pisze: „Swietne dni Kromieryża już przeminęły. Barwny obraz, jaki się tam wspaniale rozwinął, tudzież rzadko w tak małym punkcie nagromadzone mnóstwo błyszczących momentów, należą do przeszłości. Co jednak trwałem pozostanie, to są błogosławione skutki tych wielkich dni, których dobrodziejstwem może się w równej mierzy cieszyć cała Europa. Nietylko pokój jest błogosławieństwem, ale jeszcze większem dobrem jest przekonanie, że te wszystkie potężne czynniki, którym losy ludzkości są powierzone, przejęte są najgłębszem dążeniem, aby wszelkie nieporozumienia w drodze pokojowej załagodzić i czuwać nad rozwojem cywilizacyjnych usiłowań“.

Z powodu godnych pożałowania ekscesów, jakich od pewnego czasu są widownią Czechy, pisze *Wiener Abendpost*: „Najnowsze ekscesa w Czechach są ciągle przedmiotem dyskusyi dziennikarskiej. Wobec podobnych wybryków, bez względu na to, czy pochodzą z tego lub owego obozu, może znaleźć zastosowanie tylko jedno prawidło działania: najsurowsza ekspiacya z pomocą ustawy. Stanowisko takie będzie też służyć jako myśl przewodnia dla organów, powołanych do zapewnienia poszanowania ustawie, nie troszcząc się bynajmniej o manewra partyjne do jakich tu i owdzie nadużyto godnych pożałowania wypadków w Krolodworze Zresztą można zapisać dzisiaj z zadowoleniem, iż pomienione ekscesa zostały jak najsilniej potępione przez poważnedzienniki wszystkich odcieni politycznych.

Pol Corr pisze: Celem uzupełnienia korpusu oficerów marynarki, będą przyjmowani jako aspiranci do c. k. marynarki wojennej uczniowie, posiadający świadectwo

dojrzałości z wyższych szkół gimnazyalnych i realnych, którzy nie przekroczyli 19 roku życia, są obywatelami austryackimi i fizycznie rozwiniętymi. Podania należy wnosić najpóźniej do 1 października, pod adresem sekcyi marynarki wspólnego Ministerstwa wojny.

Do Paryża przybył w Poniedziałek poseł francuski na dworze angielskim, pan Waddington.

France podnosi z wielkiem uznaniem wytrwałość pułków strzeleckich, które odbywały ćwiczenia w górach na granicy włosko-francuskiej i mniema, że te same próby wytrwałości złoży korpus francuski w ćwiczeniach u granic niemiecko-francuskich.

Według telegramów z Paryża 600 Hiszpanów, przebywających we Francyi, urządziło przed konsulatem hiszpańskim w Bordeaux demonstracyę. Przybyli oni przed mieszkanie konsula z czerwonemi sztandarami i wypisanemi na nich sentencyami: „Niech żyje Hiszpania! Niech żyją Karoliny! Niech żyje Francya i Alzacya i Lotaryngia!“

Donoszą z Marsylii, że w Tulonie na 19 wypadków śmierci, stwierdzono, iż 15 osób zmarło na cholerę. W Nimes umarła jedna kobieta przybyła z Tulonu. W Roguevaire zmarła jedna osoba, w Puimichel także jedna na cholerę. Siódmy batalion strzelecki, który miał powrócić do Marsylii, otrzymał rozkaz pozostania w górach. Wszystkie zakłady bankowe i przedsiębiorstwa administracyjne w Marsylii podwyższyły pensye swoim urzędnikom o 30 prc. a kupcy swoim pomocnikom o 50 do 100 procent.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 2 września. (*Tel. pr.*) Najj. Pan wyjeżdża dopiero pojutrze na manewra do St. Pölten.

Stiahlau, 2 września. Wczoraj o godzinie 11tej przed południem ukończyły się manewry pod Pilznem. Najjaśn. Pan podziękował Najd. Arcyksięciu Albrechtowi, wyraził szczególniejsze Najw. uznanie szefowi sztabu generalnego Beckowi, komendantom korpusowym Cornaro i Königowi, oraz naczelnemu sędziemu polubownemu generałowi broni Filipowiczowi. Obu stałym komendantom rozlokowanych w Czechach korpusów generałowi Filipowiczowi i Königowi zostały wręczone Najw. pisma odręczne. Najj. Pan udał się następnie konno w towarzystwie Najd. Arcyksiążąt Albrechta, Wilhelma i Eugeniusza do Altpisenetz, gdzie już oczekiwał Najdost. Arcyksiążę Reiner. Miejscowość ta, jak również wszystkie wsie przez które przejeżdżał Monarcha, była uroczyście przystrojoną. Wśród pełnych zapału okrzyków *slava! hoch!*, udał się Najj. Pan do pięknie przyozdobionej stacyi kolejowej, gdzie już poprzednio zebrali się dla pożegnania Jego Ces. Mości zagraniczni oficerowie. O godzinie kwadrans na 2gą odjechał Monarcha do Wiednia w towarzystwie hr. Kalnokyego i nadwornego koniuszego ks. Turn-Taxis. Namiestnik towarzyszył Najj. Panu aż do Gmund.

Pilzno, 2 września. Naczelnik wojskowej misyi rossyjskiej, przybyły dla uczestniczenia w wielkich manewrach, generał-porucznik Pawłow, zachorował tutaj niebezpiecznie.

W przeciągu czasu od wczoraj godziny 6 wieczorem, do dzisiaj godziny 10 przed południem, musi być ukończony powrót do stałych kwater 27.000 żołnierzy, przyczem zajdzie tylko czterogodzinna przerwa. Ruch osobowy na kolejach nie doznaje przytem żadnej przerwy, ruch towarowy wstrzymano na przeciąg dwóch dni.

Budziejowice, 2go września. Wczoraj o godzinie trzy kwadranse na 5 przybył tu Najj. Pan i został powitany przez ludność pełnemi zapału okrzykami *slava!* i *hoch!* Monarcha pozwolił przedstawić sobie radcę namiestnictwa Brechlera i duchowieństwo. Burmistrz miał mowę homagialną w języku niemieckim i czeskim, na którą Najj. Pan odpowiedział po niemiecku i czesku, wyrażając życzenie, aby mieszkańcy Budziejowic w braterskiej zgodzie dla dobra miasta działali. Monarcha odbył następnie przegląd oddziału strzelców a następnie innych stowarzyszeń, poczem po 10 minutowem zatrzymaniu się odjechał wśród nieustających, pełnych zapału okrzyków *hoch! slava!* do Wiednia.

Wiedeń, 2 września. (*Tel. pryw.*) Do tutejszych dzienników donoszą z Odessy, iż tamże aresztowano ostatniemi dniami około 150 osób.

Wiedeń, 2 września. (*Tel. pryw.*) Znany kompozytor Souppé zasłabł niebezpiecznie.

Wiedeń, 2 września. (*Tel. pr.*) *Pol. Corr.* zaprzecza kategorycznie obiegającym pogłoskom, jakoby istniał zamiar wcielenia Bośnii i Hercegowiny do krajów Monarchii.

Wiedeń, 2 września. Zbijając doniesienia dziennikarskie, łączące wewnętrzną politykę Austryi ze zjazdem Monarchów w Kromieryżu, podnosi *Fremdenblatt* jako rzecz zupełnie naturalną, iż tak samo jak Austrya nie troszczy się o wewnętrzne sprawy Rossyi, tak samo też mocarstwo to nie zajmuje się wewnętrzną polityką Austryi. *Fremdenblatt* stwierdza przytem, iż w Kromieryżu nie było wcale mowy o polityce wewnętrznej.

Praga, 2 września. Najwyższe pismo odręczne wystosowane do namiestnika z Pilzna 1 września, wyraża ludności Czech, a osobliwie mieszkańcom Pilzna podziękowanie za okazane niewzruszone dowody przywiązania, miłości i wierności.

Rokiczany, 2 września. Najwyższe pismo odręczne wystosowane do komendantów korpuśnych Filipowicza i Königa wyraża zadowolenie z powodu znakomitego wykształcenia wojska, pewnego kierownictwa w potyczkach i dobrej dyscypliny podczas marszów, wyraża również generałom, oficerom i żołnierzom czynnej armii, jako też i przy manewrach udział biorącym oddziałom obrony krajowej uznanie i dziękuje komendantom korpuśnym za skuteczny wpływ w wymusztrowaniu wojska.

Celowiec, 2 września. (*Tel. pryw.*) Przerwanie się chmury zrządziło w niektórych miejscowościach Karyntyi okropne spustoszenia.

Liberec, 2 września. (*Tel. pryw.*) Podczas znanego ekscesu w Langenbruck raniono podobno około 20 czeskich handlarzy owoców.

Peszt, 2 września. (*Tel. pryw.*) Wieś Baba w komitacie waszwarskim zgorzała ze szczętem przed kilkoma dniami. Około 150 ludzi zostało pozbawionych dachu i chleba.

Franzensbad, 2 września. (*T. pr.*) Przybył tu wczoraj w ścisłem *incognito* książę Aleksander Bułgarski. Na dworcu kolejowym powitał go minister Giers.

Gdańsk, 2 września. (*Tel. pryw.*) Tutejsza korporacya kupiecka wniosła petycyę o wstrzymanie zarządzonych wydaleń osiadłych tutaj kupców, a to w interesie handlu i ogólnego obrotu.

Sztokholm, 2 września. (*T. pr.*) Król Oskar otrzymał od sułtana wielką wstęgę orderu Niszan w brylantach.

Paryż, 2 września. Pogrzeb admirała Courbeta w Abeville odbył się w sposób wspaniały i przy wielkim udziale kleru. Biskup Freppel miał mowę żałobną. W czasie tej uroczystości nie zaszło nic godnego uwagi.

W Herault zaszedł jeden wypadek śmierci na cholerę.

Rzym, 2 września. (*Tel. pr.*) Książę Amadeusz przybył do Kairu.

Utrzymuje się opornie pogłoska, iż Włochy zamierzają wysłać do Afryki 8 świeżych pułków.

Rzym, 2 września. Na mocy rozporządzenia ministerstwa spraw wewnętrznych mają od dnia dzisiejszego podlegać wszystkie okręta przybywające z Włoch, Sycylii i Sardynii 5 dniowej jeśli są niepodejrzane, w przeciwnym zaś razie 21 dniowej kwarantanie.

Rzym, 2 września. Do *Agencyi Stefaniego* telegrafują pod dniem 1 b. m.: Parowiec *Barbarino* w podróży naukowo-handlowej zwiedził porty Lamo i Durnfort a załoga jego zbadała na drodze lądowej część rzeki Itiba. Według tegoż źródła bezzasadną jest wiadomość o okupacyi portu Johnes.

Madryt, 2 września. (*Tel. pr.*) Rząd berliński nadesłał ponowną notę w sprawie wysp Karolińskich. Generał Salamanca odesłał na ręce cesarzewicza niemieckiego udzielony mu przed dwoma laty order orła czerwonego wraz z pismem, w którem oświadcza, iż żywi nadzieję, że miejsce, które dotychczas ten order na jego piersi zajmował, zostanie zajęte przez odszczególnienie, zdobyte w wojnie z Niemcami (?!).

Madryt, 2 września. Nadesłana tutaj nota rządu niemieckiego zaprzecza Hiszpanii prawa do wysp Karolińskich, odwołuje się do przyjaźni Hiszpanii i niewspomina bynajmniej o okupacyi Karolinów przez Niemcy.

Gdyby sprawa miała się zaostrzyć rząd zwoła Izby prawodawcze. List króla do cesarzewicza niemieckiego zaprzecza doniesieniu, jakoby na Maladze wybuchł mniejszych rozmiarów rokosz, który miał być rzekomo stłumiony przez zandarmeryę.

Wciągu dnia przedwczorajszego zmarło w całej Hiszpanii na cholerę 1068 osób.

Międzynarodowy targ na zboże w Wiedniu.

Wiedeń, 2 września (*Tel. pryw.*) Według ogłoszonej wczoraj drugiej listy prezencyjnej znajduje się pomiędzy 950 uczestnikami międzynarodowego targu zbożowego tylko 7 z Galicyi, wśród nich zaś jako jedyny reprezentant produkcyi p. Żywicki, dyrektor „Tarnopolskiej spółki rolniczej“. Wszyscy inni uczestnicy z Galicyi, których według wykazów obu list prezencyjnych jest *ogółem* 36, są handlarzami. Nie wliczono tu jednakże „lwowskiego towarzystwa gospodarczego“, które uzupełnia niezwykle liczny — według twierdzenia tutejszej giełdy zbożowej — udział Wschodniej Galicyi w tegorocznym targu.

Wiedeń, 2 września. (*Tel. pryw.*) Międzynarodowy targ zbożowy ukończył się wczoraj około godziny w pół do 1ej po południu. Do ostatniej chwili pod względem transakcyi na towar efektywny, targ nie ożywił się wcale. Sekretaryat generalny tutejszej giełdy zbożowej przed uderzeniem godziny 12 nie wykazywał w swojem oficyalnem sprawozdaniu giełdowem zawarcia jakiej bądź transakcyi z wczorajszego targu. Co się tyczy zboża galicyjskiego, nie ma w tej chwili żadnej oficyalnej relacyi i jakiejś większej transakcyi. *Presse* dowiaduje się o zakupnie 1000 cent. metrycznych rzepaku po 10 zł. *loco* Lwów.

Wiedeń, 2 września. (*Tel. pr.*) Oficyalne sprawozdanie tutejszej giełdy zbożowej o międzynarodowym targu zbożowym, zawiera następujące daty: Podaż pszenicy była obfitą. Główna część sprzedanej pszenicy poszła na rachunek czeskiej i dolno-austryackiej konsumcyi. Niemniej Szwajcarya kupowała pszenicę a oprócz tego otworzyło się dla okolic wzdłuż kolei południowej nowe źródło zbytu we Włoszech: Ceny były o 10 — 15 centów na centnarze metrycznym niższe od ostatnich notowań z ubiegłej soboty na tutejszej giełdzie zbożowej. Jęczmienia lepszego gatunku było niewiele. Podaż towaru średniego była obfitą i znajdowała kupców tak dla wywozu do północnych i południowych Niemiec, oraz Anglii, jak i na miejscowe potrzeby, po większej części w Czechach. Towar przedni osięgnął pełne ceny, notowane ostatniej soboty na tutejszej giełdzie zbożowej, natomiast ceny towaru dobrego były o 20 do 30 cent. a średniego 50 cent. niższe. Zyto kupowali młynarze wiedeńscy i handlarze z Czech dla tamtejszego użytku. Zyta było ogółem około 15.000 cent. metrycznych. Ceny gatunku przedniego wyrównywały cenom sobotnim, mniej dobrego spadły o 10 centów. Kukurudzę ze zbioru zeszłorocznego kupowano na potrzeby miejscowe, przedewszystkiem na potrzeby morawskich cukrowni, kukurudzę nową do południowych Niemiec po cenach o 15 — 20 centów wyższych, niż je notowano ostatniej soboty na giełdzie zbożowej. Ogólny obrót kukurydzy wynosił około 20.000 cent. metrycznych. Podaż owsa była małą. Dla wiedeńskich zakładów transportowych zakupiono 4000 cent. metr. tego towaru po cenach od 5 do 10 cnt. wyższych. Owoców strączkowych zakupiono 5000 cent. metr. po cenach notowanych na giełdzie sobotniej. Towar ten idzie wyłącznie na potrzeby miejscowe. Mąki śniadej wysłano 10.000 worków, białej 2000 worków do wyższych Węgier, po cenach sobotnich. Otręby pszenne kupowano dla krajów Monarchii, otręby sytne dla zagranicy po cenach od 10 do 15 cent. wyższych od cen notowanych na giełdzie sobotniej.

Wiedeń, 2 września. (*Tel. pr.*) *Presse* podnosi, iż skromne rezultaty międzynarodowego targu zbożowego nie mogą dać bynajmniej usprawiedliwionego powodu do powątpiewania, iż Austro-Węgry będą mogły wywieść za granicę swoją nadwyżkę zbożową. Gospodarstwo i handel zostały wystawione na ciężką próbę cierpliwości, potrzeba atoli chleba w Europie nie ulega żadnemu wątpieniu. Pszenica amerykańska nie posiada dla Szwajcaryi i Niemiec południowych takiej wartości jak pszenica austryacko-węgierska, nie będzie też bynajmniej tańszą. Rossya z nowych zbiorów będzie mogła tylko mało lub wcale nic zaofiarować zagranicy, a jak wczoraj *Fremdenblatt*, tak dziś *Presse* oświadcza się za utrzymaniem i nadal międzynarodowych targów zbożowych w Wiedniu. *Neue fr. Presse* widzi w przebiegu tegorocznego targu zbożowego wierny obraz położenia w jakiem znajduje się od roku handel zbożowy. Nagła zniżka cen, jaka uwidoczniła się zeszłego roku w Anglii, przeniosła się na kontynent. Spadek cen, jak się zdaje nie doszedł jeszcze do swojego kresu. Międzynarodowy targ zbożowy miał tę dobrą stronę, iż przyspieszył zupełny spadek, dzięki czemu rychlej będzie mogła nastąpić sanacya.

Odpowiedzialny redaktor **Adam Krechowiecki**

W Teatrze hr. Skarbka.

We Środę dnia 2 września 1885.

Miód Kasztelański

Komedya w trzech aktach J. I. Kraszewskiego

OSOBY

Barbara Sulimirska wdowa po Cześniku Sulimirskim — pni Nowakowska
Panna Marta, łowczanka jej krewna — pni Woleńska
Pani Hurska — pna Urbanowiczwna
Rotmistrz Kaniowa konfederat — p. Woleński
Jacek Sołoducha, rezydent i totumfacki pni Sulimirskiej — p. Wojdałowicz
Kasper Petryło z Zabłocia, sąsiad pni Sulimirskiej — p. Zboiński
Grześ Stopka, sługa domu — p. Wysocki

Rzecz dzieje się za Augusta II., w domu pani Sulimirskiej.

Reżyser p. Apollo Lubicz.

Początek o godzinie 7mej wieczorem.

Pociągi kolejowe

od 1 czerwca 1885

przychodzą do Lwowa:

podług zegaru lwowskiego

Z Czerniowiec: o godz. 10 min. 5 wieczór pociąg pospieszny o godz. 3 min. 35 rano i o godz. 3 min. 30 po południu pociąg mięszany.

Z Podwołoczysk na dworzec Podzamcze o godz. 10 min. 12 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 2 min. 28 rano i o godz. 3 min. 20 po południu pociąg mięszany.

Z Podwołoczysk na dworzec główny lwowski: o godz. 10 min. 26 wieczór pociąg pospieszny, o godzinie 2 min. 15 po południu pociąg kuryerski, o godz. 3 min. 5 rano i o god 3 min. 50 po południu pociąg mięszany.

Z Krakowa: o godz. 5 min. 36 rano pociąg pospieszny, o godz. 9 min. 27 wieczór pociąg osobowy, o godz. 11 min. 33 przed południem pociąg mięszany, o godzinie 3 minut 58 po południu pociąg kuryerski.

Pociąg osobowy: o godz. 8 min. 25 rano ze Stryja, Stanisławowa, Chyrowa, Zagórza, Zwardonia.

Pociąg osobowy: o godz. 4 min. 35 po południu ze Stryja, Stanisławowa, Drohobycza, Borysławia, Chyrowa.

Pociąg mięszany: o godz. 1 min 59 w nocy z Husiatyna, Stanisławowa, Stryja, Drohobycza Borysławia, Chyrowa, Zwardonia.

Odchodzą ze Lwowa:

Do Krakowa: o godz. 10 min. 46 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 4 min. 5 rano pociąg osobowy, o godz. 4 min. 50 po południu pociąg mięszany i o godz 2 min. 25 po południu pociąg kuryerski.

Do Podwołoczysk z dworca **Podzamcze:** o godz 6 min. 7 rano pociąg pospieszny, o godz. 1 min. 9 po południu pociąg mięszany, o godz. 10 min. 56 wieczór pociąg mięszany.

Do Podwołoczysk z głównego dworca: o godz. 5 min. 56 rano pociąg pospieszny, o godz. 4 min. 8 po południu pociąg kuryerski, o godz 12 min. 35 po południu pociąg mięszany, o godz. 10 min. 7 wieczór pociąg mięszany.

Do Czerniowiec: o godz. 6 rano pociąg pospieszny, o godz. 12 w południe i o godzinie 10 min. 46 w nocy pociąg mięszany.

Pociąg mięszany: o godz. 7mej z rana do Stryja.

Pociąg osobowy: o godz. 11 min 45 przed południem do Stryja, Stanisławowa, Drohobycza, Borysławia, Chyrowa.

Pociąg mięszany: o godz. 7 min. 5 wieczór do Stryja, Stanisławowa, Husiatyna, Drohobycza, Chyrowa, Zagórza, Zwardonia.

Przyjechali do Lwowa

dnia 2 września 1885.

Hotel George'a

Pp. T hr. Bobrowski z Tarnowa. E Małachowski z Rossyi. A. hr. Cetner z Podkamienia. S. Badeni z Branic. W. Niezabitowski z Łanek. M. Zakrzewski z Wiktorowa. F. Schiefer z Bremen.

Hotel Francuski

Pp. A. de Andahazy ze Sniatyna. Dr. L. Madejski z Brzeżan. I. Głąbiński z Rozdoła. K. Ambros v. Rechtenberg z Komarna. K. Burckhard z Wiednia. H. Rauch ze Sokala.

Hotel Europejski

Pp. M Jasiński z Pragi. I. Kruszelnicki z Pragi. Paulo z Czerniowiec. B. Leimsner z Koliniec.

NADESŁANE.

Spostrzeżenia meteorologiczne

(Z obserwatoryum c. k. Uniwersytetu we Lwowie).

z dnia 2 września 1885. o 7 rano

Barometr 734. 8 mm przy temp. 0°C. Psychrometr suchy 9 4 C. Psychrometr wilgotny 8 .7°C. Prężność pary 8.0 mm. Wilgoć 91%, Zachmurzenie 8 Wiatr N.1 , Ozon 8

Temperatura powietrza 7 .5°R

Barometr stoi w mierze

Stan barometru nad poziom morza 760.1 mm
Najwyższa temperatura dnia wczorajszego 14.3 °C.
Najniższa temperatura w nocy 9 3 C.
Ilość opadu mierzonego o 7 g. 0.0 mm.

Spostrzeżenia meteorologiczne.

Z obserwatoryum c. k. Szkoły politechnicznej we Lwowie

$\varphi = 49^0 50'$ $\lambda = 41^0 41'$ w. = $340^m,5$.

Dla 3 września 1885

E. = −0 m51s, ze $\Theta_0 = 10^h\ 50^m\ 52s_{48}$

Zachód słońca 2go września o 6h. 39m,9 wschód o 17h. 18m,8

We wrześniu nastąpi ostatnia kwadra księżyca 1d 18h 50m9; nów 8d 10h 19m, 8; pierwsza kwadra 15d 19h 50m, 9; pełnia 23d 21h 30m,8

Księżyc będzie się znajdywać w punkcie przyziemnym (Perigeum) 6d 3h 5, w punkcie odziemnym (Apogeum) 17d 23h, 5.

Równanie czasu będzie przez cały wrzesień ujemne, wskutek czego zegary słoneczne wyprzedzać będą zegary zwykłe o ilość E. w prawdziwe południe.

Średni stan barometru zredukowany do poziomu Adryatyku jest dla Lwowa 763 mm2; średni stan temperatury 14°,6C.

1 września 1885	2h	9h	19h
Stan barometru w milimetr.	731,81	31,26	730.78
Stan termometru suchego w st. Cels.	13,2	10,0	8,2
Stan termometru wilgotnego w st. Cels	10,4	9,4	7,8
Prężność pary w powietrzu w milimetr.	7,7	8,4	7,7
Wilgotność powietrza względna w %.	68	92	94
Stan nieba.	10	8	10
Kierunek wiatru.	e.	se.	n.
Moc wiatru.	2	1	1
Ilość opadu mierzonego o 2h 0mm0			
Najwyższa temperatura w ciągu dnia, odczytana o 9h. 14.0			
Najniższa temperatura w ciągu dnia, odczytana o 9h. 7,2			
Elektryczność powietrza, woltów	125	125	150

Prognoza na dobę następną od 12h w południe 2 września 1885.

Przy wietrze przeważnie północnym, i temperaturze niższej od średniej września, stan nieba zmienny, powietrze wilgotne, opad nieznaczny.

Cennik lwowskiej izby handlowej i przemysłowej.

Lwów dnia 1 września 1885

	płacą zł.	ct.	żądają zł.	ct.
	waluta	austr.		
1. Akcye za sztukę.				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k. (bez kupona)	242	—	245	—
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. wa.	224	—	227	—
Banku hip. galic. po 200 zł. w. a.	273	—	277	—
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.	225	—	230	—
2. List. zast. za 100 zł. (bez kupona bieżącego)				
Tow. kredyt. galic. 5 pr. w. a.	99	25	100	25
" " " 4 pr. w. a.	90	50	91	50
" " " 5 pr. okresowe	99	25	100	25
Tow. kred. gal. 4 pr. wa. los 41 ½ l.	88	20	89	20
Banku hip. galic. 6 pr. w. a.	101	35	102	35
" " " 5 pr. w. a.	96	35	97	35
" " " 5 pr. w. a. wylosowane z 10 pr. premią . .	98	80	99	80
Listy dłużne g. Z. kr. wł. (dawniej 6 pr.) 3 pr. w. a. w likwidacyi	57	—	59	—
Listy dłużne g. Z. kr. wł. (dawniej 5 pr.) 2½ pr. w. a. w likwidacyi	53	—	56	—
4½ prc. kraj. listy zastawne	91	50	92	50
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Ogóln. rol. kred. Zakład dla Gal. i Bukow. 6 pr. los. w 15 lat.	—	—	—	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. galic. 5 prc. m. k.	101	70	102	70
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. włościańsk. (dawn. 6 pr.) 3 pr. wa.	—	—	—	—
Obligi komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I emisyi . .	97	—	98	—
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. wa.	102	75	104	—
Pożyczki kr. z r. 1883 po 4½ pr. wa.	90	75	91	75
5. Losy miasta Krakowa . .	17	—	19	—
" " Stanisławowa	23	50	25	50
6. Monety.				
Dukat holenderski	5	79	5	89
Dukat cesarski	5	83	5	93
Napoleondor	9	84	9	94
Półimperyał	10	16	10	26
Rubel rossyjski srebrny . . .	1	54	1	64
" " papierowy . .	1	22¾	1	24¾
100 marek niemieckich	60	70	61	40
Srebro	—	—	—	—
Kupony w srebrze	—	—	—	—

Kurs giełdy wiedeńskiej

z dnia 31 sierpnia 1885.

	płacą	żądają
1. Dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	82.85	83.—
luty-sierpień	82.90	83.05
Jednolity dług państwa w srebrze. styczeń-lipiec	83.35	83.55
kwiecień-październik	83.45	83.65
Losy z roku 1854 po 250 złr. m. k. 4 pr.	127.—	128.—
" " 1860 po 500 złr. w. a. 5 pr.	139.25	139.75
" " 1860 po 100 złr. 5 pr.	140.25	140.75
" " 1864 po 100 złr. . .	168.25	168.75
" " 1864 po 50 złr.	167.—	167.50
Renty Com. po 42 lir. austr. . . .	43.—	45.—
Listy zastaw. domen. państw. po 120 złr. 5 prc.	156.—	158.—
Renta papierowa 5pr. z r. 1881 . .	99.95	100.10
Austr. renta zł. wolna od podatk. 4pr.	109.—	109.20
2. Obligacye indemn. 5 pr. (za 100 zł. m. k.)		
Czech	107.50	—.—
Bukowiny	102.50	103.25
Galicyi	101.50	102.50
Niższej Austryi	107.50	108.25
Siedmiogrodu	101.50	102.50
Węgier	102.75	103.50
3. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	99.25	99.75
Inst. kred. dla handlu po 160 zł. . .	288.30	288.60
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	590.—	595.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bank. d. han. i prz. a 200 zł. wpł. 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemsk. a 200 zł. .	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych a 300 zł. wpł. 50 pr.	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. a 600 zł. . .	869.—	871.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze .	—.—	—.—
Aust. Tow. żeglugi par. dun. po 500 zł. m.	449.—	451.—
Kol. Cesarzowej Elżbiety po 200 zł. m.	239.—	239.60
Kol. Preszow-Tarn. (w. c.) a 200 zł. .	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł. m. k. . .	2360	2365
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k. .	243.—	243.50
Lwow.-Czern. kolei po 200 zł. w. a. war.	225.—	225.50
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. m. k.	295.40	295.80
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	133.—	133.50
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	175.—	176.—
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr. .	—.—	—.—
Powsz. austr. zak. kr. ziem. 4½ pr. w. złocie w 50 l.	100.—	100.50
" " " premiowe po 3 pr.	98.—	98.50
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los w 18 l. 6 pr.	99.75	100.—
" " " " w 20 l. 7 pr.	91.—	—.—
" " " " w 36 l. 5½ p.	99.75	100.25
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 prc. . .	91.25	91.50
" " " " po 5 prc. . .	99.40	99.90
" " " " po 5 prc. w 37 latach zwrotne	99.40	99.90
Gal. banku hip. po 6 prc.	101.50	101.75
Gal. Zakł. kred. włośc. po 6 prc. .	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. po 5 prc. .	103.30	103.60
Węg. Tow. ziem. akc. po 5½ prc. .	—.—	—.—
" Zakł. kr. ziems. po 5½ prc. .	102.90	103.50
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta a 300 zł. 5 pr. w. a.	99.75	100.25
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. ex.) a 300 zł. 5 proc. w srebrze . . .	100.25	100.75
Kol. pół. po 100 zł. m. k.	106.—	107.—
" " po 100 zł. w. a.	101.25	101.75
Kol. gal. Kar Lud. emisya z r. 1881 po 4½ prc.	100.40	100.70
dtto. dtto. (Jarosław-Sokal) . .	100.—	100.50
Kol. Lwow.-Czer.-Jass. III. emis. a 300 złr. 4 prc. w srebrze z r. 1884 . .	82.65	83.10
z r. 1884 . .	90.60	90.90
z r. 1868 . .	—.—	—.—
z r. 1872 . .	—.—	—.—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w. a.	99.30	99.70
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. w. a.	180.25	189.75
Clarego po 40 zł. m. k.	40.—	40.50
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	114.25	114.50
Keglevicha po 10 zł. m. k.	19.—	19.50
Losy miasta Krakowa po 20 zł. w. a.	18.—	19.—
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł. .	21.75	22.—
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	42.—	43.—
Palfiego po 40 zł. m. k. .	40.—	41.—
Czerwon. krzyża austr. Tow. po 10 zł.	14.50	14.90
" " węgiersk. " po 5 zł.	9.—	9.20
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. w. a.	18.75	19.25
Salma po 40 zł. m. k.	54.—	54.50
St. Genois po 40 zł. m. k.	49.25	49.75
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. w. a.)	24.—	24.75
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k. . . .	132.50	133.25
" " po 50 zł. w. a. . . .	68.50	69.50
Waldsteina po 20 zł. m. k.	27.50	28.50
Windischgrätza po 20 zł. m. k. . .	38.25	38.75
7. Weksle (na 3 miesiące)		
Augsburg na 100 zł. w. p. n. . . .	—.—	—.—
Berlin za 100 mark w. p. n. . . .	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark. w. p. n. . .	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark. w. p. n. . .	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	124.50	124.70
Paryż za 100 fr.	49.37.50	49.42.50
Kurs złota.		
Dukat cesarski mon.	5.89.—	5.91.—
" pełnej wagi . . .	5.87.—	5.89.—
Korona	—.—.—	—.—.—
20-frankówka	9.88.50	9.89.50
Rossyjski imperyał	10.20.—	10.22.—
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—
Bank krajowy.		
6 prc. obligacye pożyczki krajowej	—.—	—.—
4½ prc. obligacye pożyczki krajowej	—.—	—.—
5 prc. oblig. komunalne banku kraj.	—.—	—.—
4½ prc. krajowe listy zastawne	91.50	92.50

Z lwowskiej izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński

dnia 1 września 1885.

	złr.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	82	95
" " " w srebrze .	83	40
Renta w złocie	109	05
5 prc. austr. rent marcowa	100	—
Akcye banku wiedeńskiego	869	-
" " kredytowego	288	50
Londyn	124	50
Srebro		—
Napoleondor	9	88
Dukat cesarski men.	5	89
100 marek niemieckich	61	05

OBWIESZCZENIA URZĘDOWE.

Kuratele.

L. 5712. (5692 3—3)

C. k. sąd powiatowy m. del. w Brzeżanach zawiadamia, że Anna Niedzielska z Hinowie za marnotrawnę uznaną została i że kuratorem jej jest Iwan Mikoliszyn z Hinowic.

Brzeżany, 12 czerwca 1885.

L. 11993. (5693 3—3)

Anna Wilkówna z Rzuchowej uznana głupkowatą. Kuratorem Józef Wilk.

C. k. sąd powiatowy miej. deleg.

Tarnów, 8 sierpnia 1885.

L. 13465. (5732 2—3)

C. k. sąd powiatowy miej. deleg. w Przemyślu ogłasza, że Jurka Ustrzyckiego, gospodarza w Żurawicy uznano za marnotrawcę i nadano mu kuratora w osobie Marcina Mazurka gospodarza z Żurawicy.

Przemyśl, 25 lipca 1885.

L. 48679 (5766 1—3)

C. k. sąd powiatowy m. d. S I. we Lwowie podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że Malwina z hr. Poletyłłów Bielska, za umysłowo chorą a zatem bez własnowolną uznaną została i że dla niej kurator w osobie adw. dra Pawła Dąbrowskiego ustanowiony został.

Lwów, dnia 23 sierpnia 1885.

Licytacye.

L. 8446 (5190 1—3)

W dniu 16 października 1885, o godzinie 9 rano, odbędzie się w tutejszym sądzie publiczna licytacya realności w Osławach białych, pod lk. 13 Onufrego i Michała Popowiczów własnej, ciała tabularnego niestanowiącej, na zaspokojenie pretensyi Zakładu kredytowego włościańskiego w kwocie 419 złr. 23 ct. a. w. z pn.

Cena wywołania 450 złr., wadyum 23 złr. 50 ct. a. w.

Przy tym terminie zostanie powyższa realność także niżej ceny wywołania sprzedaną. Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono Efroima Knolla z Delatyna.

Protokół zastawniczego opisania i oszacowania, oraz bliższe warunki licytacyjne, przejrzeć można w tusądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Delatyn, 30 sierpnia 1884.

L. 2986. (5213 1—3)

W celu wydobycia wierzytelności janowskiej kasy pożyczkowej 70 złr. a. w. z pn., odbędzie się w sądzie tutejszym dnia 15 października 1885, o godzinie 10 przed południem licytacyjna sprzedaż realności dłużnika Karola Gruszczyńskiego w Janowie położonej, wyk. hip. 87 objętej, która przy tym terminie tylko za lub wyżej ceny wywołania sprzedaną będzie.

Cena wywołania 360 złr.

Wadyum 36 złr.

C. k. sąd powiatowy.

Janów, dnia 6 lipca 1885.

L. 31167. (5763 1—3)

Dnia 15 września 1885, od godziny 8 do godz. 2 po południu, odbędzie się w c. k. powiatowej dyrekcyi skarbu w Kołomyi, względem wydzierżawienia stacyi mytniczej w Uścieczku na czas od dnia oddania do końca grudnia 1887, publiczna licytacya na koszt i niebezpieczeństwo ugodołomnego dzierżawcy.

Za cenę wywołania rocznego czynszu, bierze się teraźniejszy czynsz dzierżawny, mianowicie kwota 1356 złr.

Pisemne oferty, zaopatrzone w porękę, wynoszące 6 część ceny wywołania, można wnieść najdalej do dnia 14 września 1885 do 2giej godziny po południu, do naczelnika c. k. powiat. dyrekcyi skarbu w Kołomyi.

Bliższe warunki licytacyi przejrzane być mogą w c. k. powiatowej dyrekcyi skarbu w Kołomyi.

C. k. powiatowa dyrekcya skarbu.

Kołomyja, dnia 29 sierpnia 1885.

Licytacye.

L. 7683. (5388 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Tyśmienicy w celu zaspokojenia pretensyi c. k. uprz. gal. akc. Banku hipotecznego w kwocie 758 zł. 53 ct. a. w. z pn. sprzedawać będzie przez publiczną licytacyę realność pod n. k. 59/96 w Tyśmienicy położoną, wedle dom. VIII pag. 109 n. 1 haer. i dom. VIII pag. 110 n. 2 haer. dłużnika Wasyla Postołowskiego własną, na 2180 zł. oszacowaną w jednym terminie dnia 2 października 1885 w tut. sądzie o godz. 10 rano z tem, że przy tym terminie realność ta też poniżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.

Cena wywołania wynosi 2180 zł., zaś wadyum 109 zł.

Kuratorem dla niewiadomych wierzycieli i tych, którymby uchwała licytacyjna doręczoną być nie mogła, ustanawia się p. Andrzeja Daniłowicza. Resztę warunków licytacyi tudzież wyciąg hipoteczny można w registraturze przejrzeć.

C. k. sąd powiatowy.

Tyśmienica, dnia 30 lipca 1885.

L. 3412. (5688 2—3)

C. k. sąd obwodowy w Brzeżanach ogłasza niniejszem, iż na zaspokojenie pretensyi c. k. uprz galic. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi w kwocie 95 zł. 12 ct. a. w. z pn. odbędzie się publiczna przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 37 subr. 106 w Brzeżanach na „Siółku“ położonej, Fedka Zacharka własnej, w trzech terminach, a to dnia 5 października, dnia 2 listopada i dnia 14 grudnia 1885, każdym razem o godzinie 10 rano w sali rozpraw nr. 16. Główne warunki licytacyjne są:

Cena wywołania wynosi 300 zł. a. w. a wadyum 30 zł. Rzeczona realność zostanie przy pierwszych dwóch terminach tylko za cenę wywołania lub wyżej tejże, zaś na trzecim także niżej ceny wywołania sprzedaną. Resztę warunków licytacyjnych, tudzież protokół zastawniczego opisania realności przejrzeć można w tus. registraturze.

O rozpisaniu tej licytacyi zawiadamia się strony interesowane i wszystkich wierzycieli, którzyby po dniu sporządzenia protokołu zastawniczego opisania realności w mowie będącej prawa zastawu na takowej uzyskali, lub którymby z jakiejkolwiek przyczyny uchwała sądowa licytacyę dozwalająca lub późniejsze uchwały w tej sprawie egzekucyjnej wydać się mające, doręczone być nie mogły do rąk kuratora adw. dra Schätzla, ze substytucyą adw. dra Madejskiego i przez edykt niniejszy.

Brzeżany, dnia 24 lipca 1885.

L. 4480. (5697 2—3)

Ze strony c. k. sądu powiatowego w Milówce, ogłasza się niniejszem, że na prośbę Arcyksiążęcej dyrekcyi dóbr w Żywcu rozpisaną zostaje w myśl postanowień art. 354 i 343 ust. handl. na rachunek kupca publiczna sprzedaż drzewa przez p. Józefa v. Pleschnera handlarza z Pragi zakupionego, a na Arcyksiążęcych piłach w Ujsołach i w Rycerce, w okręgu tutejszego ck. sądu (Starostwo Żywiec) się znajdującego, które wedle zdjęcia z dnia 1 sierpnia b. r. wynosiło w Ujsołach 6.?92 m kub. miękkiego drzewa klocowego, a 2981·4 m. kub materyału rznięte go; zaś w Rycerce 1797·8 m. kub. miękkiego drzewa (klocowego) a 1953·5 m. kub. drzewa rzniętego: a to na dzień 15 września 1885 o godz. 10 z rana przy tutejszym c. k. sądzie, z tem postanowieniem, że cenę wywoławczą na całe sprzedać się mające drzewo stanowi kwota 87.101 zł 89 ct., że takowe drzewo przy tym jedynym nawet poniżej ceny wywoławczej, jednakowoż z ograniczeniami bliżej w warunkach licytacyjnych podanemi, sprzedanem zostanie, — że każdy chęć kupna mający złożyć ma przed rozpoczęciem licytacyi wadyum 10 000 zł. a. w., że nabywca uzyskuje z ceną kupna za zapłatą miernej należytości od rznięcia prawo używania dworskich pił w Ujsołach i w Rycerce, jak niemniej inne bezpłatne korzyści i że ewentualnie nastąpi publiczna sprzedaż towarów w Ujsołach i w Rycerce się znajdujących z osobna.

Reszta warunków licytacyjnych jest do przejrzenia w tutejszo sądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Milówka, dnia 26 sierpnia 1885.

L. 8168. (5701 2—3)

Dnia 25 września 1885 o godzinie 10 przed południem odbędzie się w c. k. gal. Dyrekcyi dóbr państwowych we Lwowie (ulica Kopernika nr. 20) publiczna licytacya za pomocą pisemnych ofert, celem sprzedaży drzewa użytkowego sosnowego przypadającego do cięcia w państwie Niepołomickiem w r. 1886, 1887 i 1888 w przybliżającej ilości rocznej, 6.400 m³. na składzie przy tartaku parowym w Kłaju z prawem porznięcia takowego kosztem skarbu wedle życzenia nabywcy na wyż wspomnianem tartaku.

Główniejsze warunki licytacyi są następujące: Oferty można wnosić tylko do 10 godziny przed południem dnia 25 września 1885 i do Prezydyum wspomnianej Dyrekcyi; takowe muszą być ostemplowane, dobrze opieczętowane z napisem: „oferta na kupno drzewa użytkowego w państwie Niepołomickiem“ zaopatrzone. Do każdej oferty dołączone poręczne być ma wadyum w kwocie 4000 zł. w. a., w gotówce lub w austryackich papierach wartościowych podług kursu giełdowego obliczyć się mających. Ofiarowana cena za 1 metr³ musi być wyrażoną liczbami i słowami, i nie może być zależną od jakichś zastrzeżeń któreby z warunkami licytacyjnymi nie zgadzały się.

W końcu musi być każda oferta przez oferenta własnoręcznie podpisaną, oznaczać jego miejsce zamieszkania i zawierać wyraźne oświadczenie, że mu warunki licytacyi dokładnie są znane i że się im bezwarunkowo poddaje.

Cena wywołania za jeden metr sześć. sosnowego drzewa użytkowego przy tartaku w Kłaju wraz z bezpłatnem wytarciem tegoż wedle życzenia nabywcy, wynosi bez różnicy grubości 8 zł. 91 ct. w. a.

Oferty z niższą ceną nie będą uwzględnione. Resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć w godzinach urzędowych w c. k. Dyrekcyi lasów i domen we Lwowie.

C. k. galic. Dyrekcya dóbr państwowych

Lwów, dnia 25 sierpnia 1885.

L. 9766. (5664 2—3)

C k sąd powiatowy miejsko - delegowany w Tarnopolu podaje do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 203 zł. 93 ct. przymusowa sprzedaż realności w Białe położonych, wedle wyk. hip. l. 195 i 292 do Antocha i Katarzyny Rachwałów, tudzież do Damiana Szkirpana należących, w tutejszym c k. sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz c. k uprz. Zakładu kredytowego włościańskiego, odbędzie się dnia 15 października 1885 o godzinie 9tej przed południem za cenę wywołania 600 zł. wyżej a także i niżej tejże. Wadyum wynosi 10 prc. ceny szacunkowej.

Resztę warunków, tudzież wyciąg hipoteczny realności przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Tarnopol, dnia 16 maja 1885.

L. 2542. (5727 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Wiśniowczyku w sprawie gal. Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie przeciw Izaakowi Erde i nieobjętej masie spadkowej Izraela Erde pto 250 zł. a. w. z pn. przedsięweźmie przymusową publiczną sprzedaż realności włościańskiej pod n. k. 203 w Burkanowie, w dniach 30 września, 30 października i 27 listopada 1885, każdym razem o godzinie 10 przed południem w zabudowaniu sądowem. Cena wywołania 600 zł., wadyum 60 zł. Resztę warunków przejrzeć można w tu sądowej registraturze

Wiśniowczyk, dnia 6 lipca 1885.

L. 2543. (5728 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Wiśniowczyku w sprawie galic. Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie przeciw Jawdosze Czorny pto 150 zł. a. w. z pn. przedsięweźmie przymusową publiczną sprzedaż realności włościańskiej pod n. k. 103 w Rakowcu położonej, wedle wyk. hip. l. 40 ks. gr. gminy Rakowiec Jawdochy Czornej własnej, 30 września, 30 października i 27 listopada 1885, każdym razem o godzinie 10 przed południem w zabudowaniu sądowem.

Cena wywołania 600 zł, wadyum 60 zł. a. w. Resztę warunków przejrzeć można w tusądowej registraturze.

C. k sąd powiatowy.

Wiśniowczyk, dnia 6 lipca 1885.

L. 1967. (5721 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Podhajcach ogłasza, że na zaspokojenie pretensyi galic. Zakładu kredytowego w Krakowie 200 zł. w. a. z pn. odbędzie się w sądzie tutejszym egzekucyjna sprzedaż realności Antoniego i Maryi Hołowińskich pod l. k. 276 rep. 46 i 133 w Podhajcach i Siółku położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, w drodze publicznej licytacyi w dniu 17 września 1885 o 9tej godzinie rano, przy którym to terminie realność ta za jakąkolwiek bądź cenę najwięcej ofiarującemu sprzedaną zostanie.

Cenę wywołania stanowi kwota 960 zł. Wadyum wynosi 96 zł Resztę warunków licytacyjnych i protokół zastawniczego opisania przejrzeć można w tutejszej registraturze

Podhajce, dnia 6 czerwca 1885.

L. 10316. (5734 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Borszczowie rozpisuje w celu zniesienia współwłasności przymusową publiczną sprzedaż realności pod l. k. 104 w Łosiaczu położonej, wedle wykazów hipotecznych l. 197, 461, 536, 537 538 księgi gruntowej, gminy katastralnej Łosiacz, ciało hipoteczne Katarzyny Hryńków i Maryi Maluta własne stanowiącej.

Licytacya odbędzie się dnia 30 września, dnia 30 października i dnia 27 listopada 1885, każdym razem o 10 godzinie przed południem w zabudowaniu tutejszego sądu.

C. k. sąd powiatowy.

Borszczów, dnia 21 sierpnia 1885.

L. 10695. (5657 2—3)

I. C. k. sąd obwodowy Tarnowski podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie wierzytelności gal. Towarzystwa kredytowego ziemskiego przyznanej, w sumie 10407 złr. 21 ct. w. a. z należytościami dodatkowemi dozwoloną została sprzedaż egzekucyjna dóbr Wola-Lubecka, I i II, w powiecie Pilzneńskim położonych, według dom. 397 pag. 292 num. 13 haer. do dłużników Jadwigi z Szumańskich Górskiej, Barbary z Szumańskich Arbesbauer, Heleny, Jana Kantego, Antoniny i Maryi Szumańskich należących.

II. Sprzedaż odbędzie się przez licytacyę publiczną w sądzie tutejszym w dwóch terminach, a mianowicie, w dniu 13 października i 15 grudnia 1885, każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Cenę wywołania stanowić będzie suma 22891 zł., poniżej której w terminach powyższych dobra sprzedane nie będą.

Resztę warunków, wyciąg hipoteczny i akt szacunkowy, przejrzeć można w registraturze c. k. sądu obwodowego.

Wadyum przy licytacyi złożyć się mające wynosi 1145 złr.

Gdyby te dobra w pierwszym lub w drugim terminie sprzedane nie były przynajmniej za cenę wywołania, natenczas w celu ułożenia ułatwiających warunków, wyznacza się dzień sądowy na 15 grudnia 1885, o godz. 4 po połud. z oznajmieniem, iż niestawający na terminie wierzyciele hipoteczni jako do większości głosów stawających przystępujący uważani będą.

Wyciąg hipoteczny dóbr, sprzedać się mających, przejrzeć można w registraturze c. k. sądu obwodowego.

III. O rozpisaniu tej licytacyi, otrzymują uwiadomienie obydwie strony, c. k. urząd podatkowy w Tarnowie, c k. Prokuratorya skarbu we Lwowie, wszyscy wierzycieli hipoteczni, a w szczególności, wierzyciele z miejsca pobytu niewiadomi, następnie ci wierzyciele, którzyby po dniu 10 maja 1885, do hipoteki dóbr Wola-Lubecka, część I i II weszli, lub którymby uchwała niniejsza z jakiegokolwiek powodu nie została doręczoną, do rąk kuratora, który niniejszem w osobie adwokata dr. Brzeskiego, z substytucyą adwokata dr. Busia ustanowionym zostaje, tudzież przez edykt, którego ogłoszenie równocześnie zarządza się.

W Tarnowie, dnia 23 lipca 1885.

L. 5727. (5722 2—3)

W dniach 25 września, 26 października i 26 listopada 1885, o 10 godzinie przed południem, odbędzie się w sądzie licytacya realności Michała Kuchnij własnej, pod N. k. 87 w Oleszy położonej, nieintabulowanej, celem zaspokojenia sumy 145 zł. z pn., na rzecz Dymitra Biłan, jako cesyonaryusza Procia Czornija.

Cena wywołania 195 złr.

Wadyum 19 złr. 50 ct

Reszta warunków w registraturze tut sądu.

C. k. sąd powiatowy.

Tłumacz, 30 czerwca 1885.

L. 2544. (5724 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Wiśniowczyku w sprawie galic. Zakł. kredytowego ziemskiego w Krakowie, przeciw Karolowi Hoszowskiemu pto 200 złr. a. w. z pn. przedsięweźmie przymusową publiczną sprzedaż realności włościańskiej, pod nr. kons. 53 rept. 73 w Rosochowaccu, w dniach 19 września, 17 października i 21 listopada 1885, każdym razem o godzinie 10 przed południem, w zabudowaniu sądowem, cena wywołania 500 złr., wadyum 50 złr.

Resztę warunków, przejrzeć można w tusądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Wiśniowczyk, dnia 6 lipca 1885.

L. 2533. (5725 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Wisniowczyku w sprawie galic. Zakł. kredytowego ziemskiego w Krakowie, przeciw Józefowi Lityńskiemu, pto 200 złr. z przyn., przedsięweźmie przymusową publiczną sprzedaż realności włościańskiej, pod nr. kons. 71 w Rosochowaccu, w dniach 19 września, 17 października i 21 listopada 1885, każdym razem o godzinie 10 przed południem w zabudowaniu sądowem Cena wywołania 400 złr. a. w.

Wadyum 40 złr. Resztę warunków przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Wiśniowczyk, dnia 6 lipca 1885.

L. 2541. (5726 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Wiśniowczyku w sprawie galic. Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie, przeciw Wawrzyńcowi i Wiktoryi małżonkom Żabskim, pto 150 złr. a. w. z pn., przedsięweźmie przymusową publiczną sprzedaż realności włościańskiej, pod nr. kons. 100 n. 71 d. w Rosochowaccu, w dniach: 19 września, 17 października i 21 listopada 1885, każdym razem, o godzinie 10 przed południem, w zabudowaniu sądowem. Cena wywołania 1000 złr. Wadyum 100 złr.

Resztę warunków przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Wiśniowczyk, dnia 6 lipca 1885.

L. 4034. (5699)

Celem zabezpieczenia dostarczania żywności dla tusądowych więźniów na rok 1886 wyznacza się jawny przetarg w tutejszym sądzie na dzień 5 października 1885 od godziny 9 rano.

Przeciętna liczba więźniów dziennego żywienia wynosi 20.

Poręczne 75 zł. a. w. Warunki przetargu przejrzeć można w tutejszej registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Sokal, dnia 17 sierpnia 1885.

L. 5547. (5698 3—3)

Dnia 31 sierpnia, 5 października i 4 listopada 1885, każdym razem o godzinie 10 przed południem, odbędzie się w tutejszym sądzie publiczna przymusowa licytacya połowy realności w Wituszyńcach położonej, według wykazu hipotecznego l. 65 Pawła Duńskiego własnej, i jednej trzeciej części realności w Wituszyńcach położonej, według wykazu hipotecznego l. 66, też Pawła Duńskiego własnej, tudzież całej realności w Wituszyńcach położonej, według wykazów hipotecznych l. 16 i 17 Jana Czerkawskiego własnej, celem przymusowego ściągnięcia wierzytelności Pinkasa Walkiera w kwocie 286 złr.

Cena wywołania realności Pawła Duńskiego 440 złr. 66 ct., zakład 44 złr; zaś cena wywołania realności Jana Czerkawskiego 1083 złr. a zakład 108 złr. a. w.

Na pierwszym i drugim terminie realność ta sprzedaną zostanie tylko za cenę wywołania lub wyżej, na trzecim zaś terminie także niżej ceny wywołania, jednak nie za niższą cenę, jak taką, w której wszystkie zahipotekowane wierzytelności pokrycie znaleść będą mogły; a na wypadek, gdyby za taką cenę sprzedaż nastąpić nie mogła, wyznacza się do ułożenia warunków ułatwiających termin na dzień 4 listopada 1885, o godzinie 3 po południu, na który się obydwie strony i wszystkich wierzycieli hipotecznych zawzywa i oznajmia, że niestawający wierzyciele hipoteczni, uważani będą za przystępujących do większości głosów jawiących się wierzycieli.

Kuratorem niewiadomych lub nienależycie uwiadomionych wierzycieli hipotecznych ustanowiono Adolfa Niedźwieckiego, c. k. pocztmistrza w Niżankowicach.

Niżankowice, 18 listopada 1884.

L. 12134. (5662 3—3)

C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu podaje do wiadomosci, że w celu ściągnięcia sumy 2060 złr. a. w. wpisanej na rzecz Samuela Beigla w stanie biernym sumy 6000 ut. dom. 194 pag. 120 n. 76 i 79 on., w stanie ciężarowym dóbr Zbrzyz, na rzecz Jana Gasparskiego zaintabulowanej, odbędzie się dnia 11 września 1885, o godzinie 10 z rana, w biurze nr 6, egzekucyjna sprzedaż tejże sumy 6000 złr. C. M. za jakąkolwiek cenę.

Cena wywołania 6300 złr. Wadyum 5 złr.

Bliższe warunki przejrzeć można w sądzie.

Dla wierzycieli, którzyby po wystawieniu wyciągu hipotecznego prawo zastawu uzyskali, lub którymby uchwała z jakiekolwiek bądź powodu doręczoną być nie mogła, ustanowiono kuratorem adw. Swiejkowskiego, a zastępcą tegoż adw. dr. Trzcienieckiego

Tarnopol, 22 sierpnia 1885.

L. 8328. (5667 3—3)

W tutejszym sadzie odbędzie się o godzinie 10 rano, w dniach 18 września i 23 października 18 5, tylko powyżej ceny szacunkowej, licytacya realności l. 22, według wyk. hip. 148 gminy katastralnej Ruzdwiany, Tekli Słobudzkiej własnej, na rzecz c. k. uprzyw. galic. Zakładu kredytowego włościańskiego, pto 9 rat po 12 złr. 69 ct. i 168 złr. 92 ct. w. a. z pn.

Cena wywołania 250 złr., wadyum 25 złr. w. a. Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny, wolno przejrzeć w tusądowej registraturze. Dla wierzycieli hipotecznych, ustanawia się kuratorem p. Franciszka Burzyńskiego. W razie nieudałej sprzedaży na powyższych terminach, wyznacza się do przesłuchania wierzycieli hipotecznych, termin na dzień 27 listopada 1885, o godz. 10 przed południem.

C. k. sąd powiatowy.

Bursztyn, 12 grudnia 1884.

L. 5411. (5309 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Bursztynie ogłasza, że celem zaspokojenia wierzytelności Meiera Riedera w kwocie 70 złr. z pn. odbędzie się w tutejszym sądzie dnia 13 października, 17 listopada i 22 grudnia 1885 każdym razem o godzinie 10 przed południem przymusowa sprzedaż przez licytacyę realności do nieobjętej masy spadkowej po Iwanie Leśków należącej w Sarnkach dolnych pod l. kons. 14 rep. 68 położonej, ciała hipotecznego nie stanowiącej. Cena wywołania wynosi 124 złr., wadyum 12 złr. Resztę warunków i protokoły opisu i oszacowania są złożone w sądzie do przejrzenia. A dla wierzycieli tych, którzyby po dniu rozpisanej licytacyi prawa zastawu na rzeczonej realności nabyli lub którymby rezolucya tę sprzedaż zarządzająca z jakiegokolwiek bądź powodu doręczoną być nie mogła u-stanawia się p. Edmunda Mordkowicza w Bursztynie kuratorem w tej sprawie.

W Bursztynie, 4 kwietnia 1883.

L. 1279. (5738 1—3)

Celem zaspokojenia wierzytelności Kalmana Baumwolspinera w kwocie 60 zł. w. a. z pn. odbędzie się w sądzie tutejszym dnia 25 września, 26 października i 26 listopada 1885 publiczny przymusowy przetarg realności pod l. k. 131/168 w Hordyni, ciała tabularnego niestanowiącej, należącej do leżącej masy spadkowej ś. p. Jana Hordyńskiego.

Cenę wywołania jest kwota 620 zł. a. w., wadyum 10 prc. Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony Joachim Biliński.

Łąka, dnia 30 lipca 1885.

L. 3581. (5720 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Lisku uwiadamia, że celem zaspokojenia pretensyi Salamona Rappaport w kwocie 1500 zł. a. w. z pn. odbędzie się w zabudowaniu sądowem w dniach 28 września, 27 października i 26 listopada 1885, zawsze o 10 godzinie rano, przymusowa publiczna sprzedaż $^3/_{20}$ i $^7/_{2}$° części ciała hipot. nr. 679 wykazu księgi grunt. gminy Lisko, Seliga Frauwirth i Feigi z Wołoskich Frauwirth, przy pierwszych dwóch terminach przynajmniej za cenę wywołania, przy trzecim także niżej tejże.

Cena wywołania 2000 zł Wadyum 200 zł. Inne warunki w sądzie przejrzeć można.

Lisko, dnia 7 lipca 1885.

L. 5034. (5665 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Bursztynie ogłasza, że celem zaspokojenia wierzytelności uprz. galic. Zakładu kredytowego włościańskiego w kwocie 52 zł. 73 ct. z pn.. odbędzie się w tutejszym sądzie dnia 12 października, 11 listopada i 14 grudnia 1885, każdym razem o godzinie 10 przed południem, przymusowa sprzedaż przez licytacyę realności dłużnika Stefana Jaremkowa własnej, w Martynowie starym pod l. k. 3 położonej, wykazem hipotecznym l. 60 objętej. Cena wywołania wynosi 200 zł., wadyum 20 zł. Resztę warunków i protokoły opisu i oszacowania są złożone w sądzie do przejrzenia. A dla wierzycieli tych, którzyby po dniu 5 listopada 1881, jako dniu wystawienia wypisu hipotecznego, prawo zastawu na rzeczonej realności nabyli, lub którymby rezolucya ta sprzedaż zarządzająca z jakiegokolwiekbądź powodu doręczoną być nie mogła, ustanawia się p. Franciszka Burzyńskiego, c. k. notaryusza w Bursztynie, kuratorem w tej sprawie.

Bursztyn, dnia 4 kwietnia 1884.

L. 5035. (5666 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Bursztynie ogłasza, że celem zaspokojenia wierzytelności uprz. galic. Zakładu kredytowego włościańskiego w kwocie 22 zł. 3 ct z pn. odbędzie się w tutejszym sądzie dnia 12 października, 11 listopada i 14 grudnia 1885, każdym razem o godzinie 10 przed południem, przymusowa sprzedaż przez licytacyę realności dłużnika Michała Kurhana własnej, w Martynowie starym pod l. k. 28 położonej, wykazem hipotecznym l. 77 i 78 objętej, tudzież dłużnika Jurka Kurhana własnej, w Martynowie starym pod l. k. 70 położonej, wykazem hipotecznym l. 79 objętej.

Cena wywołania wynosi 450 zł. wadyum 45 zł. Resztę warunków i protokoły opisu i oszacowania są złożone w sądzie do przejrzenia. A dla wierzycieli tych, którzyby po dniu 7 listopada 1881, jako dniu wystawienia wypisu hipotecznego, prawo zastawu na rzeczonej realności nabyli lub którymby rezolucya ta sprzedaż zarządzająca z jakiegokolwiekbądź powodu doręczoną być nie mogła, ustanawia się p. Franciszka Burzyńskiego, c. k. notaryusza w Bursztynie, kuratorem w tej sprawie.

Bursztyn, dnia 4 kwietnia 1884.

L. 12228. (5668 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Bursztynie ogłasza, że celem zaspokojenia wierzytelności Iwana Neporadnego w kwocie 15 zł. 79 ct. z pn. odbędzie się w tutejszym sądzie dnia 13 października, 17 listopada i 22 grudnia 1885, każdym razem o godzinie 10 przed południem, przymusowa sprzedaż przez licytacyę realności dłużniczki Jewdochy Medyńskiej własnej, w Świstelnikach pod l. k. 45 położonej, ciała hipotecznego niestanowiącej.

Cena wywołania wynosi 185 zł., wadyum 18 zł. 50 ct. Resztę warunków i protokoły opisu i oszacowania są złożone w sądzie do przejrzenia. A dla wierzycieli tych, którzyby po dniu rozpisania licytacyi prawo zastawu na rzeczonej realności nabyli, lub którymby rezolucya ta sprzedaż zarządzająca z jakiegokolwiekbądź powodu doręczoną być nie mogła ustanawia się p. Edmunda Horodkowicza kuratorem w tej sprawie.

Bursztyn, dnia 10 lutego 1885.

L. 11805. (5458 1—3)

C. k. sąd obwodowy tarnowski podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie wierzytelności galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego we Lwowie w sumie 2167 zł. 37 ct. a. w., tudzież w sumie 4477 zł. 50 ct. a. w. z należytościami dodatkowemi dozwoloną została sprzedaż egzekukyjna części dóbr Wola Lubecka w powiecie pilzneńskim położonych, do dłużniczki Maryi Józefy dwojga imion Ueberall należących.

Sprzedaż odbędzie się przez licytacyę publiczną w sądzie tutejszym w dwóch terminach a mianowicie: w dniu 6 października i w dniu 9 listopada 1885, każdym razem o godzinie 10 przed południem

Cenę wywołania stanowić będzie wartość tych dóbr przy udzieleniu pożyczki przyjęta w sumie 14717 zł. wa, poniżej której sprzedaż w powyższych terminach nie nastąpi Wadyum przy licytacyi złożyć się mające wynosi 1471 zł. a. w.

Wyciąg hipoteczny i akt szacunkowy dóbr sprzedać się mających przejrzeć można w registraturze c. k. sądu obwodowego.

Na wypadek, jeżeli przy pierwszych dwóch terminach licytacyjnych nikt przynajmniej ceny szacunkowej nie zaofiaruje, wyznacza się termin na dzień 9 listopada 1885, godzinę 4 po południu, na który wierzyciele hipoteczni stawić się winni, celem ułożenia lżejszych warunków, według których następnie sprzedaż licytacyjna w trzecim terminie rozpisaną zostanie. Głosy nieobecnych przy tym terminie doliczy się do większości głosów wierzycieli, którzy na termin przybędą.

O rozpisaniu tej licytacyi otrzymują zawiadomienie obydwie strony, c. k. główny urząd podatkowy w Tarnowie, c. k. Prokuratorya skarbu we Lwowie, wszyscy wierzyciele hipoteczni, następnie ci wierzyciele, którzyby po dniu 13 maja 1885 do hipoteki dóbr Wola Lubecka weszli, lub którymby uchwała niniejsza z jakiegokolwiek powodu nie została doręczoną, do rąk kuratora, który niniejszem w osobie adwokata dra Brzeskiego z substytucyą adw. dr. Malawskiego ustanowionym zostaje, tudzież przez edykt, którego ogłoszenie równocześnie zarządza się.

W Tarnowie, dnia 6 sierpnia 1885.

L 35582. (5683 1—3)

C k. sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że w sali rozpraw tegoż sądu w celu zaspokojenia pretensyi galic. akcyjn. Banku hipotecznego 898 zł. 57 ct. z pn. odbędzie się dnia 22 października, dnia 26 listopada i dnia 10 grudnia 1885, każdym razem o 10 godzinie przed południem przymusowa licytacya do Józefa i Anny Krasińskich czyli Kraszyńskich wedle dom. 21 pag. 334 n. 7, 8, 9 haer. należącej realności pod l. $393^2/_4$ we Lwowie położonej, na których terminach realność ta tylko wyżej ceny wywołania 4162 zł. lub przynajmniej za tę cenę sprzedaną zostanie, że jako wadyum kwota 416 zł. złożoną być ma, warunki licytacyjne w registraturze sądowej przejrzeć lub odpisać wolno, nareszcie, że dla nieobecnych wierzycieli, tudzież dla wszystkich tych, którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego, to jest po dniu 14 maja 1885 rzeczowe prawa na wspomnianej realności nabyli, lub którymby uchwały sądowe niniejszej sprawy egzekucyjnej dotyczące z jakiegobądź powodu doręczone być nie mogły, adwokat dr. Semilski kuratorem, a jego zastępcą adwokat dr. Roiński mianowany został.

Lwów, dnia 14 sierpnia 1885.

L 34815. (5682 1—3)

C k. sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że w sali rozpraw tegoż sądu w celu zaspokojenia pretensyi gal. Kasy oszczędności 376 zł., 376 zł., 376 zł. i 7049 zł. 94 ct. z pn. odbędzie się 29 października, dnia 19 listopada i dnia 17 grudnia 1885, każdym razem o godzinie 10 przed południem, przymusowa licytacya do Dawida Mahl, wedle dom. 29 pag. 298 n. 15 haer. należącej realności pod l. $152^2/_4$ we Lwowie położonej, na których terminach realność ta tylko wyżej ceny wywołania 16.400 zł. lub przynajmniej za tę cenę sprzedaną zostanie, że jako wadyum kwota 1640 zł. a. w. złożoną być ma, warunki licytacyjne w registraturze sądowej przejrzeć lub odpisać wolno, nareszcie, że dla nieobecnych wierzycieli, tudzież dla wszystkich tych, którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego, to jest po dniu 2 lipca 1885 rzeczowe prawa na wspomnianej realności nabyli, lub którymby uchwały sądowe niniejszej sprawy egzekucyjnej dotyczące z jakiegobądź powodu doręczone być nie mogły, adwokat dr. Reiss kuratorem, a jego zastępcą adwokat dr. Gottlieb mianowany został.

Lwów, dnia 14 sierpnia 1885.

L. 3859. (5403 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Niżankowicach przeprowadzi w dniu 14 października 1885 o godzinie 10tej przed południem publiczną przymusową sprzedaż realności pod l k. 3 w Aksmanicach położonej, według wykazu hipotecznego l 75 Stefana Fedoruszczaka własnej, w celu wydobycia wierzytelności Maryi, Hanki i Pazi Fedoruszczaków w kwocie 166 złr. 50 cnt.

Cena wywołania 1135 złr.

Zakład 90 złr.

Realność ta sprzedaną zostanie także niżej ceny szacunkowej, jednakowoż tylko za taką cenę, w której zahipotekowane na niej wierzytelności swe pokrycie znaleść mogą.

Bliższe warunki licytacyjne, tudzież wyciąg tabularny i protokół ocenienia przejrzeć można w sądzie.

W Niżankowicach, 15 września 1883.

Ч. 10669. (5755 3—3)

Дня 2 Жовтня, 6 Листопада и 11 Грудня 1885 о годинѣ 10 рано ôдбуде ся въ тутешнôмъ судѣ лицитація реальности въ Падыкахъ пôсля вык. ипотечного ч. 180 Михаила Гнатюка Юрка власной на заспокоене претенсіи общого рôльничо кредитового Заведенія въ квотѣ 130 зл. 76 кр. в. а. съ прин., повыжше, або за цѣну выкличну, 30) зл. або и низше той.

Вадіюмъ 30 зл. в. а.

Прочи условія можна переглянути въ регистратурѣ тутешного суду.

Ц. к. м. дел. судъ повѣтовый.

Коломыя, дня 10 Липця 1885.

L. 10056. (5754 1—3)

C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu podaje do wiadomości, że w celu ściągnięcia sumy 1214 złr., 87 złr., 80 złr., 80 złr., 80 złr. w. a. z. pn na rzecz tarnopolskiej kasy oszczędności odbędzie się dnia 16 października, i 20 listopada 1885 o godzinie 10 przed południem egzekucyjna sprzedaż realności dłużniczki Giei Seidler zam. Laufer pod nr. 1664 w Tarnopolu położonej.

Cena wywołania, poniżej której realność ta na powyższych dwóch terminach sprzedaną nie będzie 2505 złr w. a.

Wadyum 250 złr. w. a.

Bliższe warunki przejrzeć można w registraturze sądu.

Dla wierzycieli, którzyby po dniu 20 listopada 1884 prawa zastawu uzyskali, lub którymby uchwała względem dozwolenia licytacyi z jakiegokolwiek powodu doręczoną być nie mogła, ustanowiono uchwałą z 24 grudnia 1884 l. 16672 kuratorem ad actum p. adw. dr. Schmidta a zastępcą tegoż p. adwokata dr. Trzcienieckiego.

W Tarnopolu, 8 lipca 1885.

L. 3124. (5757 1—3)

Celem zaspokojenia wierzytelności Rosy Ausübel w kwocie 250 złr. z pn., rozpisuje się egzekucyjną sprzedaż realności pod wykazem hip. 293 księgi gruntowej Żurawica objętej, dłużnika Benjamina Russa, a względnie jego uniwersalnego spadkobiercy Eliasza Russa własnej, w dniu 14 października 1885, o godzinie 9 rano, tutaj, w drodze publicznego przetargu odbyć się mającą.

Ce ę wywołania stanowi wartość szacunkowa przez sąd na kwotę 587 złr. wyprowadzona, zakład wynosi 30 złr. a. w.

Warunki licytacyjne, akt opisania i oszacowania rzeczonej realności, mogą być przejrzane w tusądowej registraturze.

Przemyśl, 28 marca 1885.

L. 5841. (5092 1—3)

C. k. sąd obwodowy w Kołomyi ogłasza, że w sprawie egzekucyjnej c. k. uprz. galic. akc. banku hipotecznego we Lwowie, przeciw Władysławowi Żurakowskiemu, na zaspokojenie następujących sum:

a) Sumy 1197 złr. 90 ct. jako 4 półrocznej, dnia 1 marca 1884, zapadłej raty namienionej pożyczki 36.300 złr. z odsetkami za zwłokę po 6 prc. od dnia 1 marca 1884 bieżącemi i z 1 prc. prowizyą w ilości 11 złr. $97^1/_2$ ct — b) sumy 1197 złr. 90 ct, jako 5 dnia 11 września 1884, zapadłej raty tej pożyczki z odsetkami za zwłokę po 6/100 od dnia 1 września 1884, bieżącemi i z 1 prc prowizyą w ilości 11 złr. $97^1/_2$ ct. a. w c) sumy 1197 złr 90 ct jako 6, dnia 1 marca 1885 zapadłej raty, tej pożyczki z odsetkami za zwłoką po 6/100 od dnia 1 marca 1885 bieżącemi i z 1 prc. prowizyą w ilości 11 złr. $97^1/_2$ ct. a. w., oraz kosztów egzekucyjnych w kwocie 23 złr. 55 ct. przymusową publiczną sprzedaż dóbr Demycz, czyli Demicz także Dymidcze zwanych, według wyciągu tabularnego B. dom. 290 str. 161 l. 40 hr. realnego dłużnika Władysława Żurakowskiego własnych, w trzech terminach a to: 9 października, 13 listopada i 18 grudnia 1885, zawsze o godz. 9 rano w b. VI.

Cena wywołania wynosi wartość tych dóbr, oznaczona przy udzieleniu pożyczki w kwocie 112. 500 złr. przyjęta. Wadyum wynosi 10 prc. ceny wywołania.

Dalsze warunki i ekstrakt tabularny, w tut. registraturze przejrzeć można. Wszystkim wierzycielom, którzy po 31 marca 1885, do tabuli weszli lub którymby tej uchwały z jakiejbądź przyczyny doręczyć nie można, ustanowiono kuratorem dr. Zakrzewskiego, z zastępstwem adw. p. Herdliczki w Kołomyi.

Kołomyja, 30 czerwca 1885.

L. 8445. (5169 1—3)

W dniu 15 października 1885, o godzinie 9 rano, odbędzie się w tutejszym sądzie publiczna licytacya realności Nykoły i Nastuni Danyluków, pod l. k 98 w Osławach czarnych położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej, na zaspokojenie pretensyi Zakładu kredytowego włościańskiego, w kwocie 176 złr. 75 ct. a. w. z pn.

Cena wywołania 300 złr., wadyum 15 zła. a. w.

Przy tym terminie, zostanie powyższa realność także niżej ceny wywołania sprzedaną.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli, ustanowiono Efroima Knolla z Delatyna.

Protokół zastawniczego opisania i bliższe warunki licytacyjne, przejrzeć można w tusądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Delatyn, 30 sierpnia 1884.

Upadłości.

Zl. 56. (5756)

Die Liquidirung der nachträglich zur Concursmasse des Selig Friedmann angemeldeten Forderungen wird am 12. September 1885, um 9 Uhr Vormittags im städt deleg. Bezirksgerichte vorgenommen werden.

Kolomea, den 15 August 1885

Der k. k. Landesgerichtsrath als Concurskommissär. Repka

L. 11616. (5715 2—3)

C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu zezwolił na otwarcie konkursu na majątek Dawida Pohoryles kramarza towarów bławatnych i sukiennych w Husiatynie a mianowicie na majątek ruchomy, gdziekolwiekby się takowy znajdował, a na majątek nieruchomy o tyle, o ile takowy położonym jest w tych krajach, w których ordynacya konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 obowiązuje.

Komisarzem konkursowym ustanawia się c. k. sędziego powiatowego p. Bośniackiego w Husiatynie a tymczasowym zarządcą masy p. N. Schauera kupca i zastępcę burmistrza w Husiatynie.

Wierzycieli wzywa się niniejszem, aby na terminie d. 26 sierpnia 1885 przed komisarzem konkursowym wyznaczonym za przedłożeniem dokumentów, któreby ich pretensye wykazywały, oświadczyli się co do potwierdzenia tymczasowego zarządcy masy, lub co do ustanowienia innego, tudzież, aby wybrali wydział wierzycieli.

C. k. sąd obwodowy wzywa tych wierzycieli, którzy swe pretensye przeciwko masie konkursowej chcą dochodzić, aby takowe nawet w tym przypadku, gdyby się proces w tuk znajdywał do dnia 11 października 1885 bądź to bezpośrednio w sądzie obwodowym lub też u komisarza konkursowego podług przepisu ordynacyi konkursowej dla uniknięcia szkodliwych skutków prawa, zgłosili, a na terminie na dzień 29 października 1885 o godzinie 10 z rana w biurze komisarza konkursowego oznaczonym wywierzytelnili, i swoje wnioski co do oznaczenia pierwszeństwa swych pretensyi poczynili.

Wierzycielom, którzy pretensye swoje zgłoszą, a na owym terminie będą obecni, przysłuża prawo na miejsce tymczasowego zarządcy masy, i wydziału wierzycieli, którzy dotąd obowiązki te sprawiali, powołać ostatecznie inne osoby, w których zaufanie pokładają.

Wierzycieli, którzy w Husiatynie lub w pobliżu nie zamieszkują winni są przy zgłoszeniu wymienić pełnomocnika w Husiatynie zamieszkałego w celu doręczenia uchwał sądowych, w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego, wierzycielom rzeczonym na ich niebezpieczeństwo i koszt kurator ustanowionym by został.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczone będą w urzędowej „Gazecie Lwowskiej".

Termin do likwidacyi oznaczony, jest zarazem terminem do układów z wierzycielami.

Tarnopol, dnia 11 sierpnia 1885.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 22126. (5543 2—3)

C. k. sąd krajowy zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Teodora Liningera iż przeciw niemu wydany został wskutek pozwu de praes. 12 sierpnia 1885 l. 22126, ze strony Leopolda Stuhra, restauratora w Krakowie wniesionego, nakaz zapłaty z dnia 14 sierpnia 1884, l. 22126 na sumę 198 zł. 83 ct. opiewający, i że celem doręczenia Teodorowi Liningerowi tegoż nakazu zapłaty ustanowiony został kurator ad actum w osobie adw. dr. Kleina z substytucyą adw. dr. Wechslera. Wzywa się więc pozwanego, aby ustanowionemu kuratorowi ad actum pełnomocnictwo i środków do obrony praw swych w wytoczonym przez Leopolda Stuhra procesie udzielił, lub jakiegoś innego zastępce wskazał, gdyż wrazie przeciwnym ustanowiony kurator aż do końca sporu zastępować go będzie.

Kraków, 14 sierpnia 1885.

L. 41984. (5765 1—3)

Ogłoszenie zapowiedzi.

Magistrat kr. st. miasta Lwowa podaje do powszechnej wiadomości, że pan Juliusz Jan Kapistryn dwojga im. Jaxa Bykowski, rodem z Sawczyna powiatu Sokalskiego, syn Stanisława Jaxa Bykowskiego i Franciszki Maryi Aleksy trojga im. z domu Kuczyńskiej, lat 41 liczący, obrządku rzymsko-katolickiego, stanu wolnego, profesor c. k. szkoły politechnicznej we Lwowie, zamieszkały pod l.orj. 21 przy ulicy Karola Ludwika we Lwowie, i pani Józefa Felicya dw im. Habdank Skoroszewska, lat 26 licząca, obrządku rzymsko katolickiego, stanu wolnego, zamieszkała w Tursku, powiecie Pleszewskim, ks. Poznańskiego, zamierzają ze sobą zawrzeć śluby małżeńskie w obec władzy cywilnej.

Przeto wzywa Magistrat każdego, ktoby wiedział o jakiej przeszkodzie do zawarcia tego małżeństwa, aby w skróconym terminie dni czternastu (14) doniósł o tem Magistratowi miasta Lwowa, bądź bezpośrednio, bądź też za pośrednictwem komisaryatu dzielnicy IIiej.

We Lwowie, dnia 1 września 1885.

L. 38840. (5626 1—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie niniejszym edyktem wiadomo czyni, że, Liepe i Chaie Mindel Grosser przeciw Szymonowi i Wiktoryi Szulimowiczom pod dniem 8 sierpnia 1885 l. 38840 pozew wnieśli i o pomoc sądową prosili, w skutek czego ponieważ miejsce pobytu pozwanych nie jest wiadomem c. k. sąd krajowy do zastępowania i na pozwanych koszt i szkodę tutejszego adwokata dr. Pająka kuratorem mianował, z którym niniejsza sprawa wedle ustawy sądowej dla Galicyi przepisanej, przeprowadzoną będzie.

Niniejszem więc edyktem wzywa się zapozwanych aby w należytym czasie osobiście stanęli, lub potrzebne tytuły prawne ustanowionemu zastępcy udzielili lub innego zastępcę wybrali i sądowi oznajmili, słowem stosownych do obrony środków użyli, gdyż wynikające z zaniedbania skutki sami sobie przypisać będą musieli.

Lwów, dnia 14 sierpnia 1885.

L. 35898. (5624 1—3)

C. k. sąd krajowy prostuje edykt amortyzacyjny z dnia 28 marca 1885 do l. 14659 w ten sposób, że termin do przedłożenia rzekomo zagubionej policy Gittli Margulies l 5422 na jeden rok sześć tygodni i trzy dni, licząc od dnia trzeciej insercyi tego edyktu urzędowej części „Gazety Lwowskiej" się wyznacza.

Lwów dnia 1 sierpnia 1885.

L. 6801. (5760 1—3)

C. k. sąd powiat w Ulanowie zawiadamia niniejszem niewiadomą z miejsca pobytu Teresę z Strumidłów Stupiec vel Stupczy, że Michał i Barbara małżonkowie Rudzikowie wnieśli przeciwko niej w dniu 3 grudnia 1884, l. 6801 pozew o uznanie własności połowy 14 parcel z wyk. hip. licz. 89 gm. Dąbrówka, i że wskutek tego termin do rozprawy na 16 września 1885, godz. 9 rano został wyznaczony i poleca jej, aby ustanowionemu dla niej w osobie Michała Olszówki kuratorowi środków dowodowych udzieliła, lub innego zastępcę sądowi wymieniła, gdyż inaczej wynikłe z zaniedbania złe skutki sama sobie przypisać by musiała.

Ulanów, dnia 30 kwietnia 1885.

L. 21354. (5762 1—3)

C. k. wyższy sąd krajowy we Lwowie ogłasza niniejszem, że p. Adolf Prominski, c. k. notaryusz w Trembowli wskutek przyzwolonego reskryptem c.k. Ministerstwa sprawiedliwości z dnia 12 marca 1885, l. 3192 przeniesienia go na urząd c. k. notaryusza w Tarnopolu, z dniem 15 września 1885, z urzędowania w Trembowli występuje i na dniu 17 września 1885, urzędowanie w Tarnopolu obejmuje

Lwów, dnia 25 sierpnia 1885.

L. 688 (5694 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Czarnym-Dunajcu wzywa niewiadomą z miejsca pobytu Katarzynę Kaczmarczyk, aby w ciągu jednego roku, od ostatniego ogłoszenia niniejszego edyktu w Gazecie Lwowskiej, do sądu tutejszego lub ustawionemu kuratorowi Maciejowi Jurczak wiadomość o swem miejscu pobytu podała, lub w tymże czasie deklaracyę do spadku po Jędrzeju Kaczmarczyku w dniu 8 grudnia 1882 w Ratułowie zmarłym wniosła gdyż inaczej spadek ze zgłaszającymi się spadkobiercami i kuratorem pertraktowany będzie.

C. k. sąd powiatowy

Czarny-Dunajec dnia 16 czerwca 1884.

L. 20615. (5368 1—3)

C. k. sąd krajowy zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Juliusza Kamplera iż wskutek pozwu wekslowego Towarzystwa zaliczkowego w Krakowie de pr. 27 lipca 1885 l. 20615, przeciw niemu nakaz zapłaty sumy 90 zł. w. a. z pn. wydanym został i że jego jest rzeczą ustanowionemu dla niego kuratorowi adw. dr. Józefowi Rosenblattowi potrzebnych środków obrony dostarczyć, lub innego zastępcę sobie obrać, inaczej z zaniedbania wynikłe skutki sam sobie przypisaćby musiał.

Kraków, 28 lipca 1885.

L. 2668. (5675 1—3)

C. k. sąd powiatowy wzywa niezanego Jędrzeja Słodyczkę, syna Mikołaja z Zubsuchego, by w ciągu roku od dziś zgłosił się do spadku po swym stryju Jędrzeju Słodyczce z Zubsuchego, bo inaczej takowy ze zgłaszającymi się sukcessorami i ustanowionym dlań kuratorem Wojciechem Granatem z Zubsuchego przeprowadzony zostanie.

Nowytarg, dnia 24 marca 1885.

L. 9245. (5680 1—3)

C. k. wyższy sąd krajowy lwowski podaje w myśl ust. z dnia 25 lipca 1871 l 96 dz. p. p. do powszechnej wiadomości, że wskutek prośby Samuela Neger dla jego realności pod lk. 174 w Kołomyi w tamtejszym powiecie sądowym i w tamtejszej gminie podatkowej położonej składającej się z parceli budowlanej l. kat. 1670 i parceli gruntowej l. k. 2770 razem objętości 176□° z domem mieszkalnym i budynkami ubocznemi z drzewa zbudowanemi wygotował c. k. sąd obwodowy w Kołomyi projekt otworzyć się mającego ciała tabularnego, który to projekt w tymże c. k. sądzie obwodowym przejrzanym być może a od d. 1 października za księgę gruntow ą uważanym będzie równie oznajmia się, że od dnia 1 października 1885 początkowy nowe prawa własności zastawu i inne prawa hipoteczne na wyż opisanej nieruchomości jako nowe ciało tabularne do księgi gruntowej wciągnąć się mającej, tylko przez wpis do księgi hipotecznej nabyte, ograniczone, na innych przeniesione, uchylone być mogą.

Równocześnie wzywa c. k. wyższy sąd krajowy wszystkich którzyby:

a) na zasadzie, praw przed dniem otwarcia tego nowego ciała tabularnego nabytych, domagali się zmiany wpisanych tamże stosunków własności i posiadania bez różnicy czy zmiana ta przez dopisanie, odpisanie lub przepisanie przez, sprostowanie oznaczenia nieruchomości lub połączenie ciał hipotecznych czyli też inny sposób nastąpić ma.

b) Już przed dniem otwarcia nowego ciała tabularnego na nieruchomości tej lub na jej częściach nabyli prawa zastawu, służebności lub inne prawa do wpisu hipotecznego przydatne, o ile prawa te jako należące do dawniejszego stanu biernego wpisane być mają, a przy założeniu nowego ciała tabularnego wpisane nie zostały, ażeby w c. k. sądzie obwodowym w Kołomyi swoje oznajmienie do dnia 1 stycznia 1886 tem pewniej wnieśli, ileże w przeciwnym razie utracą prawo popierania oznajmić się mających roszczeń przeciw osobom trzecim, które na mocy niezaprzeczonych wpisów w nowej księdze gruntowej zawartych prawa hipoteczne w dobrej wierze nabędą.

Nakoniec czyni się uwagę, że obowiązku zgłoszenia ta okoliczność nie zmienia, że prawo zgłosić się mające z księgi tabularnej już do użytku służyć nie mającej lub załatwienia sądowego widocznem jest, lub że jakie podanie stron odnoszące się do tego prawa do sądu wniesionem zostało, tudzież że restytucya lub przedłużenie powyższego terminu dla pojedyńczych stron miejsca nie ma.

We Lwowie, dnia 5 maja 1885.

L. 37185. (5500)

C. k. sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza niniejszem, że firmę „Rachmiel Merkel skład mebli we Lwowie" w rejestrze handlowym dla firm pojedynczych dnia 29 lipca 1885 wpisano, i że posiadacz firmy Rachmiel Merkel takową swojem imieniem i nazwiskiem podpisywać będzie.

Lwów, dnia 8 sierpnia 1885.

L. 5231. (5588)

Sąd obwodowy wpisał do regestru handlowego firm pojedynczych firmę: „Dystylarnia dla przerobu oleju ziemnego na oleje przeznaczone dla oświetlenia, Samuela Ehrenberga", w Sękowy, w powiecie Gorlickim, którą właściciel firmy podpisywać będzie.

C. k. sąd obwodowy

Nowy-Sącz, 8 sierpnia 1885.

L. 5720. (5517)

C. k sąd obwodowy jako handlowy w Złoczowie ogłasza, że na d. 25 lipca 1885r. wpisał w rejestrze dla spółek zarobkowych i gospodarczych statut Towarzystwa zaliczkowego w Kamionce Strumiłowej z daty Kamionka-Strumiłowa, dn. 22 czerwca 1885 roku Towarzystwo to używa firmy „Powiatowe Towarzystwo zaliczkowe w Kamionce Strumiłowej Stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką".

Przedmiotem przedsiębiorstwa jest dostarczanie swoim członkom na umiarkowany pr cent gotowych pieniędzy, potrzebnych im do obrotu w gospodarstwie, rzemiośle lub drobnym przemyśle za pomocą wspólnego kredytu wszystkich członków.

Dyrekcya stowarzyszenia składa się z członków tegoż, a to: Stanisława hr. Badeniego, właściciela dóbr w Radziechowie, dr. Władysława Stupnickiego, lekarza w Kamionce Strumiłowej i Adama Thulliego, właściciela dóbr w Rzepniowie, jako dyrektorów zaś Zygmunta Lewickiego, sekretarza rady powiatowej w Kamionce Strumiłowej, ks. Michała Cegielskiego, gr. kat. proboszcza w Kamionce Strumiłowej i Stanisława Łodyńskiego właściciela dóbr w Nahorcach jako zastępców dyrektorów.

Podpis za stowarzyszenie uskutecznia się w ten sposób, że podpisujący do firmy Towarzystwa swe podpisy dołączają.

Do ważności zobowiązania w obec osób trzecich potrzeba podpisu trzech członków Dyrekcyi.

Udział każdego członka ustanowiony jest najmniej na 20 zł. w. a., najwięcej na 500 zł. w a, może jednak każdego czasu uchwałą ogólnego zgromadzenia być zmieniony.

Wszelkie ogłoszenia i zawiadomienia w sprawach Stowarzyszenia wychodzić będą pod firmą Stowarzyszenia i będą podpisywane przynajmniej przez dwóch członków Dyrekcyi, zaproszenia zaś na ogólne zgromadzenie jeśli nie pochodzą od Dyrekcyi, podpisuje prezes i sekretarz Rady nadzorczej pod napisem „Rada zawiadowcza powiatowego Towarzystwa zaliczkowego w Kamionce Strumiłowej, stowarzyszenia zarejestrowanego z nieograniczoną poręką" „N. N. prezes, N. N. sekretarz".

Publiczne ogłoszenia od Stowarzyszenia umieszczane będą w urzędowej „Gazecie Lwowskiej".

Poręką członków jest ograniczoną, każdy członek odpowiada za wypełnienie wszelkich przez Stowarzyszenie przyjętych zobowiązań, o ile fundusze Stowarzyszenia w funduszu rezerwowym i udziałkach nie wystarczają, do czterokrotnej wysokości swych udziałów.

Złoczów, 15 sierpnia 1885.

Księgi gruntowe.

L. 8320. (5208 3—3)

Sąd krajowy wyższy w Krakowie podaje do wiadomości, że projekty nowych wykazów tabularnych dla posiadłości w tabuli krajowej lwowskiej zapisanych pod nazwami tabularnemi następującemi:

I. W okręgu sądu obwodowego w Tarnowie:

1. Łubno, dom. 50, pag. 201 i 205 i

2. Łubno, częś dom. 64, pag 299, w gminie katastralnej Łubno szlacheckie i opacie;

Pustowola, w gminie katastralnej Pustowola, w okręgu sądu powiatowego w Jaśle;

1. Wola lubecka, dom. 73, pag. 395;

2. Wola lubecka zwana Robówka dom. 73, pag. 399;

3. Wola lubecka I dom. 73, pag. 387;

4. Wola lubecka II dom. 7, pag. 303;

5. Wola lubecka, dom. 30, pag. 185;

6. Wola lubecka, dom. 73, pag. 391, w gminie katastralnej Wola lubecka;

Zagórze, w gminie katastralnej Zagórze, w okręgu sądu powiatowego w Pilźnie;

Wojsław, w gminie katastralnej Wojsław, w okręgu sądu powiatowego w Mielcu;

Kłęczany, w gminie katastralnej Kłęczany, w okręgu sądu powiatowego w Ropczycach;

Suchy grunt, w gminie katastralnej Suchy grunt, w okręgu sądu powiatowego w Dąbrowej;

II. W okręgu sądu obwodowego w Rzeszowie:

1) Gniewczyna, przyległość dóbr Lubomirz, do ordynacyi Łańcuckiej należąca, dom. 20, pag. 199;

2) Gniewczyna, przyległość do dóbr Tryncza, dom. 53, pag. 41; w gminie katastralnej Gniewczyna, w okręgu sądu powiatowego w Przeworsku;

Grodzisko górne czyli Laska górna, w gminie katastralnej Grodzisko górne, w okręgu sądu powiatowego w Leżajsku.

III. W okręgu sądu obwodowego w Nowym Sączu:

Czertyzne, w gminie katastralnej Czertyzne, w okręgu sądu powiatowego w Grybowie;

1. Olszyny, dom. 9, pag. 423, dom. 35, pag. 363, i dom. 258, pag. 262;

2. Olpiny górne. dom 9, pag. 419, dom. 35, pag. 367 i dom. 258, pag. 294; w gminie katastralnej Olszyny, w okręgu sądu powiatowego w Bieczu;

Stróża Struszkiewicz, w gminie katastralnej Stróża, w okręgu sądu powiatowego w Limanowej;

1. Łącko z kolonią Łączki „Józefówka", dom. 520, pag. 167;

2. Łącko z kolonią Łączki, dom. 114, pag. 35; w gminie katastralnej Łącko z kolonią Łączki, w okręgu sądu powiatowego w Starym Sączu;

IV. W okręgu sądu obwodowego w Wadowicach:

1. Klecza dólna, dom. 47, pag. 111;

2. Klecza średnia I dom. 35, pag 1;

3. Klecza średnia II, dom. 35, pag. 5, w gminie katastralnej Klecza dólna;

1 Jamnik, dom 39, pag. 439;

Jaszczurowa, dom. 39, pag. 431, w gminie katastralnej Jaszczurowa, z osadą Jamniki, w okręgu sądu powiatowego miej. delegowanego w Wadowicach.

1. Roczyny, dom. 33, pag. 351 i

2. Brzezinka, d. 33, pag. 357, w gminie katastralnej Roczyny, w okręgu sądu powiatowego w Andrychowie;

Pewełka, w gminie katastralnej Pewełka, w okręgu sądu powiatowego w Slemieniu;

Rycerka dolna, w gminie katastralnej Rycerka dolna, w okręgu sądu powiatowego w Milówce położonych, według ustawy krajowej z 20 marca 1874 l. 29 dz. ust. kraj. wygotowane za wykazy tych posiadłości tabularnych, poczynając od dnia 20 czerwca 1885, uważane będą, a od tegoż dnia wolno takowe przeglądać w dotyczącym sądzie kolegialnym, a mianowicie wymienione: pod I, w sądzie obwodowym w Tarnowie; pod II, w sądzie obwodowym w Rzeszowie; pod III, w sądzie obwodowym w Nowym Sączu; pod IV, w sądzie obwodowym w Wadowicach, jak również, że od tegoż dnia wszelkie nowe prawa, czy to własności, czy to zastawu, czy jakiebądź inne prawo hipoteczne, odnoszące się do nieruchomości, wykazami tabularnymi objętej, jedynie przez wpisanie do tych wykazów może być nabyte, ograniczone, przeniesione lub wykreślone.

Wprowadzając zarazem w myśl §. 3 ustawy z 25 lipca 1871 Nr. 96 dz. pr. państ. postępowanie celem ustalenia powyżej wymienionych wykazów tabularnych, sąd krajowy wyższy wzywa:

a) wszystkich, którzyby na podstawie jakiego prawa, przed otwarciem tych nowych wykazów tabularnych nabytego, chcieli uzyskać jaką zmianę wpisów hipotecznych, odnoszących się do stosunków własności lub posiadania, a to bez różnicy, czyby ta zmiana przez dopisanie, odpisanie lub przepisanie, przez sprostowanie oznaczenia nieruchomości lub połączenia ciał hipotecznych, lub w jakibądź inny sposób nastąpić miała;

b) wszystkich, którzyby już przed otwarciem tych nowych wykazów tabularnych nabyli do jakiej nieruchomości, wpisanej w te wykazy, lub do jej części, jakie prawo zastawu, służebności, lub w ogóle jakie inne prawa do wpisu hipotecznego uprzymiotnione, o ile te prawa jako do dawnego stanu biernego należące, wpisane być mają, a już przy założeniu nowych wykazów tabularnych tamże wpisane nie zostały, aby z temi prawami zgłosili się do dotyczącego sądu kollegialnego, a mianowicie: co do wykazów tabularnych ad I, do sądu obwodowego w Tarnowie; co do wykazów tabularnych ad II, do sądu obwodowego w Rzeszowie; co do wykazów tabularnych ad III, do sądu obwodowego w Nowym Sączu; co do wykazów tabularnych ad IV, do sądu obwodowego w Wadowicach, najdalej do dnia 20 lipca 1886, gdyż prawnym skutkiem zaniedbania lub uchybienia tego terminu, jest utrata prawa do poszukiwania zgłosić się mającej pretensyi przeciw osobom, które prawo hipoteczne na podstawie wpisów, w nowych wykazach tabularnych zamieszczonych a niezaprzeczonych, w dobrej wierze nabyli.

Ostrzega się, że termin powyższy nie może być dla stron pojedyńczych ani przedłużonym, ani też w razie zaniedbania go, do pierwotnego stanu przywróconym, a od obowiązku zgłoszenia się w tym terminie z pomienionemi prawami lub roszczeniami nie uwalnia okoliczność, iż zgłosić się mające prawo, było już zapisane w dawniejsze księgi tabuli krajowej, w miejsce których nowe wykazy tabularne wstępują, były wiadome z jakiej rezolucyi sądowej, lub jest przedmiotem dochodzenia, w skutek podania lub skargi, przed sąd wniesionej.

Kraków, 13 maja 1885.

L. 6654. (5687 1—3)

Sąd krajowy wyższy w Krakowie podaje do wiadomości, że dla posiadłości tabularnych (dworskich) pod następującemi nazwami tabularnemi:

I. w okręgu sądu obwodowego w Tarnowie:
1. Janowice Dom. 2. pag. 209 i
2. Janowice część (sors) Dom. 125. pag. 75, w gminie katastralnej Janowice z miejscowością Gierowa — a w okręgu sądu powiatowego delegowanego miejskiego w Tarnowie;

Siemiechów Dom. 87, pag. 91, w gminie katastralnej Siemiechów — w okręgu sądu powiatowego w Tuchowie;

II. w okręgu sądu obwod. w Wadowicach:
1) a. $^1/_4$ część dóbr Lgota Dom. 33, pag. 373 i
b. $^3/_4$ części dóbr Lgota Dom. 29, pag. 427; Dom. 40, pag. 237, w gminie katastralnej Lgota — w okręgu sądu powiatowego delegowanego miejskiego w Wadowicach;

2) Dąbrówka Dom. 28, pag. 317, w gminie katastralnej Dąbrówka — w okręgu sądu powiatowego w Kalwaryi położonych, otwarto nowe wykazy tabularne, i że termin wyznaczony pierwszym edyktem z 20 grudnia 1883 l. 21746 do zgłoszenia praw rzeczowych, odnoszących się do nieruchomości wymienionemi wykazami tabularnemi objętych z dniem 15 marca 1885, zaś co do wykazu tabularnego ad II 1) edyktem z dnia 31 stycznia 1884 l. 1739 wyznaczony z dniem 25 kwietnia 1885 upłynął.

Wzywa się zatem wszystkich, którzyby przez istnienie lub hipoteczny stopień pierwszeństwa jakiego wpisu w wyrażonych nowych wykazach tabularnych uskutecznionego, w prawach swych uważają się za pokrzywdzonych, ażeby swe zarzuty do dnia 15 stycznia 1886 włącznie, w dotyczącym sądzie kolegialnym a mianowicie: co do wykazów tabularnych ad I do sądu obwodowego w Tarnowie; zaś co do wykazów tabularnych ad II do sądu obwodowego w Wadowicach zgłosili, gdyż inaczej wpisy te nabędą skutków wpisów hipotecznych.

Ostrzega się przytem, iż termin powyższy nie może być ani przedłużonym, ani też z powodu zaniedbania do pierwotne stanu przywróconym.

W Krakowie, 16 czerwca 1885

L. 11520. (5686 1—3)

Sąd krajowy wyższy w Krakowie podaje do wiadomości, że dla gmin katastralnych następujących:

1) Popędzyna, 2) Trawniki i 3) Niedary z miejscowością Podlesie i Stare Niedary — w okręgu sądu powiatowego w Bochni;

Kurzyna Wielka z kolonią Gross Rauchersdorf, Katty z miejsowością Kutyły, w okręgu sądu powiatowego w Ulanowie;

Wierzawice, w okręgu sądu powiatowego w Leżajsku;

Rozwadów, w okręgu sądu powiatowego w Rozwadowie;

Steinau, w okręgu sądu powiatowego w Nisku;

Urzejowice, w okręgu sądu powiatowego w Przeworsku;

Zagórze, Witowice dolne, Witowice górne, w okręgu sądu powiatowego miejsko delegowanego w Nowym Sączu;

Zborowice, w okręgu sądu powiatowego w Ciężkowicach;

Skrudzina Isza część, Podegrodzie, Jazowsko, w okręgu sądu powiatowego w Starym Sączu;

Zalesie, w okręgu sądu powiatowego w Limanowej;

Łętowe, w okręgu sądu powiatowego w Mszanie dolnej;

Marcówka, w okręgu sądu powiatowego miejsko delegowanego w Wadowicach;

Hucisko, w okręgu sądu powiatowego w Żywcu;

Zebrzydowice, w okręgu sądu powiatowego w Kalwaryi położonych, otwarto nowe księgi gruntowe, i że termin wyznaczony pierwszym edyktem z 13 marca 1884 l. 4580 do zgłoszenia praw rzeczowych, odnoszących się do nieruchomości wymienionemi księgami gruntowemi objętych, z dniem 1 czerwca 1885 upłynął.

Wzywa się zatem wrzystkich, którzy istnienie lub hipoteczny stopień pierwszeństwa jakiego wpisu w wyrażonych księgach uskutecznionego, w prawach swych uważają się za pokrzywdzonych, ażeby swe zarzuty do dnia 15 lutego 1886 włącznie, w tym sądzie powiatowym, w którego okręgu dotycząca gmina katastralna jest położona zgłosili, gdyż inaczej wpisy te nabędą skutków wpisów hipotecznych.

Ostrzega się przytem, iż termin powyższy nie może być ani przedłużonym, ani też z powodu zaniedbania do pierwotnego stanu przywróconym

W Krakowie, 23 czerwca 1885.

Wyroki prasowe.

(5743)

Das k. k. Kreisgericht Wr.-Neustadt als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt: Der Inhalt des auf pag. 4, Spalte 3 der Nr. 34 der periodischen Druckschrift „Wr.-Neustädter Zeitung" vom 22. August 1885 enthaltenen Artikels mit der Ueberschrift „Ein König in Concurs" begründe in dem Schlußsatze von den Worten „dann kanns dem verarmten" bis „abzubüßen haben wird" den Thatbestand des Vergehens gegen die Sicherheit der Ehre im Sinne des § 461 St. G. B. und der Ministerial-Verordnung vom 1ten October 1853, Nr. 192 R. G. Bl. und wurde unter gleichzeitiger Bestätigung der von der k. k. Staatsanwaltschaft verfügten Beschlagnahme dieser Druckschrift gemäß § 493 St. P. O. das Verbot ihrer weiteren Verbreitung ausgesprochen.

Wr.-Neustadt, am 25. August 1885.

(5539)

Das k. k. Landesgericht in Prag hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit den Erkenntnissen vom 4. August 1885, ZZ. 22323 22389 und 22509, die Weiterverbreitung der Zeitschriften „Humoristicke listy" Nr. 31 vom 31. Juli 1885 wegen des Gedichtes „Svuj k svemu" nach § 300 St. G, „Evropske mody" Nr. 8 vom August 1885 wegen des Artikels „Smutny obraz, kterakeho zastani dostava se malemu živnostnikovi" nach § 305 St. G. und „Politik" Nr. 209 vom 1 August 1885 wegen des Artikels „Eine Eidesleistung mit Hindernissen" nach § 300 St. G. verboten.

Das k. k. Kreisgericht in Eger hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit den Erkenntnissen vom 11. August 1885 Z. 5771, 5772, 5773, die Weiterverbreitung der Zeitschriften „Bote aus dem Egerthale" Nr. 32 vom 8. August 1885 wegen des Artikels „Mitternacht ist's" nach § 302 St. G. „Egerländer Zeitung" Nr. 63 vom 8. August 1885 wegen des Artikels „Zur Lage der Deutschen in Oesterreich. II" nach den §§ 300, 302 St. G. und wegen des Artikels „Politische Nachrichten" nach § 65 a St. G „Unterhaltungs-Beilage des Westböhm. Grenzboten" Nr. 96, Beilage zu Nr. 32 des „Westböhmischen Grenzboten" 1885 wegen des Gedichtes „Abwehr" nach § 302 St G. verboten.

Das k. k. Kreisgericht in Reichenberg hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 7. August 1885, Z. 4318 die Weiterverbreitung der Zeitschrift „Rübezahl" Nr. 16 vom 1. August 1885 wegen des Gedichtes „Rübezahl an den Leitmeritzer Bischof Dr. Schöbl", sowie wegen des Artikels „Guckkastenbilder" nach den §§ 300 und 303 St. G. verboten.

Das k. k. Kreisgericht in Böhm.-Leipa hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 14. August 1885, Z. 3641, die Weiterverbreitung der Zeitschrift „Rumburger Zeitung" Nr. 64 vom 12. August 1885 wegen des Artikels „Versöhnungsblüthen aus Königgrätz" nach den §§ 302 und 303 St. G. verboten.

Das k. k. Landesgericht in Brünn hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit den Erkenntnissen vom 11. August 1885, ZZ. 11548, 11550, die Weiterverbreitung der Zeitschriften „Beobachter" Nr. 33 vom 8 August 1885 wegen des Artikels „Mähr.-Weißkirchen, 5. August" nach § 63 St. G. und „Proletar" Nr 8 ddo. New-York, 18. Juli 1885 nach § 65 a, b, 122 b, 302 und 305 St. G. verboten.

Das k. k. Kreisgericht in Olmütz hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit den Erkenntnissen vom 14. August 1885, ZZ. 7806, 7807, die Weiterverbreitung der Wahlaufrufe „Velectenemu obyvatelstvu mesta Zabreha! Krajane!" und „Volicove, spoluobcane!" nach § 302 St. G. verboten.

Das k. k. Landesgericht in Zara hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit den Erkenntnissen vom 3. August 1885, Z. 3631, und vom 7. August 1885, Z. 3757, die Weiterverbreitung der Zeitschriften „Hrvatska" Nr. 14 vom 18. Juli 1885 wegen der Novelle „Stekliseva Rob III" nach den §§ 65 a und 302 St. G. und „Il Dalmata" Nr. 58 vom 1. August 1885 wegen des Leitartikels „Povero Mamula" nach § 300 St. G. verboten.

(5633)

Das k. k. Landesgericht in Prag hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 9. August 1885, Z. 23090, die Weiterverbreitung der Zeitschrift „Narodni Listy" Nr. 214 vom 6. August 1885, Nachmittagsausgabe, wegen der Artikel „Nove jmenovani politicti urednici na Morave" und „Jak se v Jicine losovalo" nach § 300 St. G. verboten.

Das k. k. Landesgericht in Prag hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 7. August 1885, Z. 22848, die Weiterverbreitung der in New-York erscheinenden Zeitschrift „Freiheit" Nr. 26 vom 27. Juni 1885 nach den §§ 58 c, 59 c, 300, 302 und 305 St. G. verboten.

Das k. k. Oberlandesgericht in Prag hat nach Anhörung der k. k. Oberstaatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 5. August 1885, Z. 20924, die Weiterverbreitung der 1. Auflage der Nr. 15 der periodischen Druckschrift „Rübezahl" vom 15. Juli 1885 wegen des Gedichtes „Das Kollatschen a dos Pass" nach § 302 St. G. verboten.

Das k. k. Kreisgericht in Reichenberg hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 14. August 1885, Z. 4512, die Weiterverbreitung des mechanisch vervielfältigten, von Wiesenthal bei Gablonz aus verbreiteten Kunsterzeugnisses in Glasreliefbildern, darstellend unzüchtige Handlungen unter der auf der Enveloppe befindlichen Ueberschrift „Im Balle" und „Nach dem Balle" nach § 516 St. G. verboten.

Das k. k. Kreisgericht in Leitmeritz hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 5. August 1885, Z. 7678, die Weiterverbreitung der Zeitschrift „Tetschen-Bodenbacher Zeitung" Nr. 61 vom 1. August 1885 wegen des Artikels „Die Jagd nach Hochverräthern" nach § 302 St. G. verboten.

Das k. k. Kreisgericht in Leitmeritz hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 10. August 1885, Z. 7814, die Weiterverbreitung der Zeitschrift „Tetschen-Bodenbacher Zeitung" Nr 62 vom 5. August 1885 wegen des Leitartikels „Das tschechische Bankprogramm" nach § 300 St. G. verboten.

Das k. k. Kreisgericht in Chrudim hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 12. August 1885, Z. 6288, die Weiterverbreitung der Zeitschrift „Proletar" Nr. 9 ddo. New-York, 25. Juli 1885 nach §§ 63, 300, 302, 305 St. G. verboten.

Das k. k. Kreisgericht in Reichenberg hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 8. August 1885, Z. 4352 die Weiterverbreitung der Zeitschrift Reichenberger Zeitung" Nr. 180 vom 4. August 1885, wegen des Leitartikels „Die Sprache der Dunkelmänner" nach § 302 St. G. verboten.

Das k. k. Landesgericht in Brünn hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit den Erkenntnissen vom 18. August 1885, ZZ. 11804, 11805 und 11806, die Weiterverbreitung der Zeitschriften „Rovnost" Nr. 1 vom 13 August 1885 wegen der beiden ersten Artikel nach den §§ 302 und 305 St. G. „Volksfreund" Nr. 15 vom 13. August 1885 wegen des Artikels „England" nach § 516 St. G. nnd wegen des Artikels „Locales" nach § 300 St. G. und „Folksfreund" Nr. 15, 2 Auflage vom 13. August 1885 wegen des Artikels „Die Kürschnerei in Paris" nach § 305 St. G. verboten.

Das k. k. Landesgericht in Innsbruck hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 11. August 1885, Zahl 4325, die Weiterverbreitung der Zeitschrift „Innsbrucker Tagblatt" Nr. 178 vom 7. August 1885 wegen des unter der Rubrik „Politische Uebersicht, Innsbruck, 7. August" enthaltenen Artikels nach § 65 lit. a St. G. verboten.

Das k. k. Kreisgericht in Görz hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 12. August 1885, Z 3214, die Weiterverbreitung der Zeitschrift „Soca" Nr. 32 vom 7. August 1885 wegen des Artikels „Sprehod na Ajsevico" nach Art. VIII des Ges. vom 17. December 1862, R. G. Bl Nr. 8 ex 1863, verboten.

Das k. k. Kreisgericht in Görz hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 8. August 1885, Z. 3114, die Weiterverbreitung der Druckschrift „Ricordo del Festival, Agosto 1885; edizione dell' Associazione goriziana di ginnastica, Gorizia, tip. Paternolli" wegen des Gedichtes „Lasciatemi i miei sogni" nach § 122 d St. G. verboten.

Das k. k. Landesgericht in Laibach hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 14. August 1885, Z. 7960, die Weiterverbreitung der Zeitschrift „Novi Brencelj" Nr. 15 vom 10. August 1885 wegen des auf der 1. Seite abgedruckten Artikels beginnend mit „Stem naznanjamo" dann wegen der Artikel „Pavliha", „Z Olimpa", „Tine in Jože" und „Vjet telegram" nach § 300 St. G. verboten.

Das k. k. Landesgericht in Zara hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 7. August 1885, Z. 3721, die Weiterverbreitung der Zeitschrift „Katolicka Dalmacija" Nr. 51 vom 30. Juli 1885 wegen des Artikels „Listovi iz Dalmacije u Slobodi VI." nach § 300 St. G. und § 24 Preßgesetz verboten.

Das k. k. Landesgericht in Triest hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit den Erkentnissen vom 1. August 1885, Z. 633 vom 5. August 1885, ZZ. 651, 654, die Weiterverbreitung der Zeitschriften „L'Alabarda Triestina" Nr 200 vom 26. und 27. Juli 1885 wegen der Artikel „Su e giu per Trieste" und „Il valore di una vita amara" nach § 65 a St G. und Artikel VIII des Gesetzes vom 17. December 1862, RGBl. Nr. 8 ex 1863; „Nasa Sloga" Nr. 31 vom 30. Juli 1885 wegen des Artikels „Obeina Puzet" und „Deputacija kod namjestnika" nach § 300 St. G. und „L'Alabarda Triestina" Nr. 205 vom 1. August 1885 wegen des Artikels „Echi Dalmati" nach § 300 St. G. verboten.

Das k. k. Landesgericht in Triest hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 1. August 1885 Z. 634 die Weiterverbreitung der ausländischen Druckschrift „Epistolario di Garibaldi Giuseppe con documenti e lettere inedite (1836—1882), raccolto ed annotato da Enrico Emilio Ximenes, publicato in 2 volumi a Milano, Alfredo Brigola e Comp. editori" nach §§ 58, 63, 64, 65, 303 und 305 St. G. verboten.

(5685)

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt des in der Nr. 34 der periodischen Druckschrift „Oesterreichischer Volksfreund. Organ der österreichischen Reform-Partei" vom 23 August 1885, veröffentlichten (zweiten) Artikels mit der Aufschrift „Die Juden in Egypten" in der Stelle von „Nun je mehr Verarmung" bis „gehören uns die Reichthümer der Welt", sowie des in derselben veröffentlichten (vierten) Artikels mit der Aufschrift „Razzia" in der Stelle von „Es macht geradezu den Eindruck" bis „Die Gegend ist razziirt" das Vergehen nach § 302 St. G. begründe, und es wird nach § 493 St P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen.

Wien, am 24. August 1885.

(5706)

Das k. k. Kreisgericht in Eger hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 20. August 1885, Z 5920, die Weiterverbreitung der Zeitschrift „Egerländer Zeitung" Nr. 65 vom 15. August 1885 wegen des Artikels „Zur Lage der Deutschen in Oesterreich" nach § 300 St. G verboten.

Das k. k. Kreisgericht in Leitmeritz hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit den Erkenntnissen vom 14 August 1885 ZZ. 7958, 7959, die Weiterverbreitung der Zeitschriften „Cesky Sever" Nr. 32 vom 8. August 1885 wegen des Artikels „Živnostnici terezinsti hajte svych zajmu" und „Leitmeritzer Zeitung" Nr. 61 vom 8. August 1885 wegen des Artikels „Die tschechische Amtssprache" nach § 300 St. G. verboten.

Das k. k. Landesgericht in Brünn hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit den Erkenntnissen vom 21. August 1885, Z. 12041, die Weiterverbreitung der Zeitschrift „Tagesbote aus Mähren und Schlesien" Nr. 187 vom 18. August 1885 wegen des Artikels „Der Wächter der Wenzelskrone" nach § 300 und 302 St. G. verboten.

Das k. k. Landesgericht in Laibach hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 18. August 1885, ZZ. 8013, 8039, die Weiterverbreitung der Zeitschriften „Slovenski Narod" Nr. 183 vom 13. August 1885 wegen des Artikels „Jugoslovanski klub" und „Slovan" Nr. 16 vom 14. August 1885 wegen des Artikels „Kje je resnica" nach § 300 St. G. verboten.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 5791. (5637 3—3)
C. k. sąd obwodowy w Nowym Sączu zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Dawida Milleta, iż przeciwko niemu wytoczył pod dniem 24 sierpnia 1885 l. 5791 Jakób Nebenzahl pozew wekslowy pto 400 zł. i że wydany równocześnie nakaz zapłaty doręczono ustanowionemu kuratorowi p. adw. dr. Schornsteinowi w Nowym Sączu

Wzywa się zatem Dawida Milleta, aby ustanowionemu kuratorowi dostarczył środków do obrony swych praw lub sądowi wskazał innego zastępcę, inaczej bowiem skutki zaniedbania sam sobie przypisać będzie winien.
C. k. sąd obwodowy.
Nowy Sącz, dnia 24 sierpnia 1885.

L. 540. (5607 3—3)
Podajemy do wiadomości, że akta Władysława Manasterskiego, c. k. notaryusza w Mikołajowie, a następnie w Żydaczowie złożono w Archiwum notaryalnem sądu obwodowego w Samborze.
C. k. Izba notaryalna
Przemyśl, 13 sierpnia 1885.

L. 32582. (5416 3—3)
C. k. sąd krajowy jako sąd handlowy we Lwowie oznajmia niewiadomemu z miejsca pobytu Ozyaszowi H. Raps, że przeciw niemu został dnia 23 maja 1885. l. 25068 na rzecz J. Blocha wydanym nakaz zapłaty sumy wekslowej 165 zł. w. a. z pn.

Gdy miejsce pobytu Ozyasza H. Raps nie jest wiadome, ustanowiono dla niego kuratorem adw. dr. Bodeka a tegoż zastępcą adw. dr. E. Byka i wspomniany nakaz zapłaty mianowanemu kuratorowi doręczonym zostaje.

Wzywa więc zatem sąd Ozyasza H Rapsaaby ustanowionemu kuratorowi służących, do swojej obrony środków dostarczył lub innego zastępcę sobie obrał, gdyż inaczej że zaniedbania wyniknąć mogące następstwa szkodliwe sam sobie przypisze.
Lwów, dnia 18 lipca 1885.

L. 4758. (5614 3—3)
C. k. sąd powiatowy w Brodach oznajmia z życia i miejsca pobytu niewiadomym Chaimowi Natanowi Chodorower i Rachli Meniocbe Chodorower, że dla nich kuratorem adw. krajowego dr. Ornsteina ustanowiono, któremu doręczono t s. uchwałę z d. 12 września 1882, l. 11718 dozwalającą wpis egzekucyjnego prawa zastawu dla pretensyi funduszu indemnizacyjnego w stanie dłużnym realności pod lk. 52 tab. 31 w Brodach
Brody, dnia 24 marca 1885.

L. 34939. (5260 3—3)
C. k. sąd krajowy jako handlowy w sprawie egzekucyjnej Chudji Roman przeciw Jakóbowi Rappaport i Racheli Jencie Rappaport o 500 zł. w. a. z pn., ustanawia celem doręczenia niewiadomym z miejsca pobytu Jakóbowi Rappaport i Racheli Jencie Rappaport ts. uchwały egzekucyjnej z 2 maja 1885, l. 18919 dla tychże adresatów, kuratora adhoc w osobie adw. dr. Bodeka z substytucyą adw. dr. Raabego. O tem zawiadamia się kurandów niniejszym edyktem, wzywając ich, aby ustanowionemu kuratorowi potrzebnych informacyj udzielili, lub innego zastępcę sądowi wymienili, gdyż inaczej wszelkie następstwa prawne sami sobie przypisać będą musieli.
We Lwowie, dnia 25 lipca 1885.

L. 9761. (5580 3—3)
C. k. sąd obwodowy w Stanisławowie oznajmia, że Helena Skwarczyńska wniosła dnia 13 marca 1885, l. 3641 pozew przeciw spadkobiercom śp. Antoniego Remera a między tymi także przeciw nieznanym co do życia i miejsca pobytu Ryszardowi Mateuszowi dw. im. i Aleksandrze Remerom, względnie nieznanym spadkobiercom tychże o zapłacenie 455 zł. 75 ct w. a., na który to pozew wyznaczono termin do sumaryczenej rozprawy na 28 kwietnia 1885.

Dla tych więc z życia i pobytu nieznanych współpozwanych ustanawia się kuratora w osobie pana adw. dr. Szydłowskiego z substytucyą pana adw. dr. Buczyńskiego i o tem tychże niniejszym edyktem z tem się uwiadamia, aby ustanowionemu obrońcy środków dowodowych udzielili, lub innego obrońcę sobie obrali i tegoż sądowi wymienili.
Stanisławów, 11 lipca 1885.

L. 4772. (5285 3—3)
C. k. sąd powiatowy w Peczeniżynie zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Gerschona Dawida Blechera, że Jossel Freier wytoczył przeciw niemu pozew dnia 30 maja 1885 l. 4772 o złożenie rachunków względem wspólnego handlu bydłem i wiktuałami, na który termin do ustnej rozprawy na dzień 17 września 1885, o godz. 9 rano wyznaczono i takowy ustanowionemu kuratorowi Henrykowi Szeib c. k. notaryuszowi w Peczeniżynie doręczono. Wzywa się Gerschona Dawida Blechera, aby ustanowionemu dlań kuratorowi potrzebnych świadków obrony dostarczył lub w razie obrania sobie innego zastępcy o tem pomienionemu sądowi doniósł, gdyż inaczej rozprawa z kuratorem przeprowadzoną będzie, a skutki złej obrony sam sobie przypisać będzie musiał.
C. k. sąd powiatowy.
Peczeniżyn, dnia 15 czerwca 1885.

L. 36977. (5415 3—3)
C. k. sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że do tegoż sądu dnia 28 lipca 1885 do l. 36977 wniósł Leopold br. Popper de Podhragy podanie którem składa na rzecz Reinholda br. Winterfelda kwotę 73.535½ marek, na poczet ceny kupna dóbr Weldzirz.

Gdy miejsce pobytu Reinholda br. Winterfelda nie jest wiadome, został dla niego adw. dr. Wszelaczyński kuratorem a tegoż zastępcą adw. dr. Srokowski mianowany. Wzywa się zatem Reinholda br. Winterfelda, aby do oświadczenia się na rzeczone podanie potrzebną informacyę ustanowionemu kuratorowi dostarczył, lub też innego zastępcę sobie obrał i tegoż sądowi oznajmił, gdyż inaczej ze zaniedbania wyniknąć mogące następstwa szkodliwe sam sobie przypisze.
Lwów, dnia 8 sierpnia 1885.

L. 6359. (5573 2—3)
Powiadamia się z miejsca pobytu niewiadomego Józefa Urbanek „bez palca" z Odrzykonia, że dla niego w sprawie galic. Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie przeciw niemu o zaintabulowanie egzekucyjnego prawa zastawu dla siedmiu rat po 30 zł. w. a. z pn. i resztującej pożyczki 150 zł. 60 ct. w. a. w stanie biernym jego realności w Odrzykoniu położonej wyk. hip. 417 objętej, ustanowiono kuratora Szymona Grzybałę w Odrzykoniu, któremu to kuratorowi uchwałę z dnia 3 stycznia 1885, l. 14 dozwalającą żądaną egzekucyjną intabulacyę na rzecz pomienionego Zakładu kredytowego ziemskiego się doręcza.
Krosno, dnia 9 lipca 1885.

L. 4596. (5572 2—3)
Powiadamia się z miejsca pobytu niewiadomego Kajetana Węgrzyna, że dla niego w sprawie tabularnej Błażeja Jarosza o odpisanie z realności jego, w Miejscu, wykazem hip. 172 objętej parcel gruntowych 843/1, 844/1 i 846, i utworzenia z tychże odrębnego ciała na rzecz Kajetana Węgrzyna, ustanowiono kuratorem Karola Węgrzyna w Miejscu, któremu to kuratorowi uchwałę z dnia 25 listopada 1884, l. 10814 dozwalającą żądane odpisanie i intabulacyę dla Kajetana Węgrzyna, się doręcza.
C. k. sąd powiatowy.
Krosno, dnia 19 maja 1885.

L. 11591. (5565 2—3)
C. k. sąd obwodowy w Tarnowie wzywa posiadacza wekslu z daty Tarnów 11-go stycznia 1885 na kwotę 40 zł. w. a. opiewającego, przez Romana Sosińskiego akceptowanego, przez Gołdę Schüssel na własne zlecenie wystawionego i w trzy miesiące od daty płatnego, aby takowy w dniach 45 od dnia ogłoszenia edyktu tutejszego sądowi przedłożył inaczej takowy za umorzony uznany zostanie
Tarnów, dnia 30 lipca 1885.

L. 5124 (5544 2—3)
Sąd obwodowy doręczył uchwałę z dnia 20 czerwca 1885, l. 3954, orzekającą, że dobra Mordarka dają dostateczną hipotekę dla długów na takowych intabulowanych pomimo zajęcia pod kolej części gruntów z takowych przeznaczoną dla wierzycieli majątkowych prawo do sumy 60.000złp. na tych dobrach ciężącej a względnie nieznanym spadkobiercom Antoniny Szokowskiej i Józefa Matuszewicza kuratorowi adwokatowi Janczurze w Nowym Sączu.
C. k. sąd obwodowy.
Nowy-Sącz, 1 sierpnia 1885.

L. 160. (5531 2—3)
C. k. sąd powiatowy w Starejsoli, dla Chany Schilberg, za granicą państw dzidzicznych przebywać mającej, u stanawia kuratorem Leizora Abrahama ze Starejsoli w celu doręczenia tejże uchwał sądowych wydanych w sprawie egzekucyjnej Szymona Langenauera przeciw Dawidowi Langenauer pto 300 zł. względnie w sprawie firmy Grabscheid et Maceles przeciw Dawidowi Langenauer pto 43 zł. zapadłych niemniej zapaść mających, i zarazem wzywa Chanę Schilberg, ażeby swemu kuratorowi informacye potrzebne udzieliła bądź innego pełnomocnika sądowi pod rygorem prawa przedstawiła.
C. k. sąd powiatowy
Starasól, 9 stycznia 1885.

L. 5348. (5556 2—3)
Sieniawski c. k. sąd powiatowy uwiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomych Roberta Mańkowskiego, Aleksandra Wagnera, Teofilą Warzecką i Stanisława Rabesbergera, że dnia 27 sierpnia 1884 zmarł w Sieniawie Edmund Mańkowski, atestat z pozostawieniem testamentu, w którym między innymi Teofili Warzeckiej kwotę 1000 zł., a Stanisławowi Rabesberger kwotę 500 zł. legował.

Ponieważ miejsce pobytu powyższych nie jest wiadome, więc ustanawia się dla nich, w celu wręczenia uchwały z dnia 2 listopada 1884, l. 5938 i dalszych uchwał w sprawie tej zapaść mających kuratora w osobie Władysława Mańkowskiego w Sieniawie i wzywa powyższych ażeby kuratorowi temu udzielili informacyę lub innego zastępcę sobie obrali i sądowi oznajmili, gdyż inaczej złe skutki z tąd wyniknąć mogące sami sobie przypiszą.
Sieniawa, 30 lipca 1885.

L. 11530. (5519 2—3)
C. k. sąd powiatowy deleg. miejs. podaje do wiadomości, że w sprawie spadkowej po Reginie 2. małż Banasiowej 2. Tokarzowej, dla niewiadomych z pobytu Józefa i Anny Matków, adw. dr. Wojciecha Busia kuratorem ustanowił.
Tarnów, dnia 30 lipca 1885.

L. 5874. (5712 2—3)
Sąd obwodowy ustanowił z miejsca pobytu niewiadomemu Dawidowi Milletowi, kupcowi Gorlickiemu w sprawie otworzenia na żądanie Jakóba Bobera konkursu do majątku Dawida Milleta, adwokata dr. Janczurę w Nowym Sączu kuratorem, wyznaczył termin na 16 września 1885, o 9 rano z wezwaniem do Dawida Milleta, aby do tego terminu albo wierzycieli ścigających zabezpieczył, albo na tym terminie, który się rozciąga i do postępowania z §. 66 ust. konk. wykaz swojego majątku i stanu długów przedłożył i możność zaspokojenia wszystkich wierzycieli wykazał, ile że inaczej na żądanie tychże wierzycieli konkurs do jego majątku bezzwłocznie i bez względu na rekurs przeciwko niniejszej uchwale wnieść się mający utworzony zostanie.
C. k. sąd obwodowy
Nowy-Sącz, 27 sierpnia 1885.

L. 7741. (5513 2—3)
C. k. sąd obwodowy w Samborze wzywa wszystkich którzyby o życiu lub śmierci Marusi z Maksymowiczów Jaremkowiczowej z Poboka koło Skolego liczącej 28 lat, żony rolnika Fedka Jaremkowicza, któa przejeżdżając wozem dnia 26 kwietnia 1883 rzeką Opór za Dębiną koło Skolego utonęła i odszukaną nie została, wiadomość mieli, aby do dnia 15 września 1886 o tem sądowi, lub kuratorowi dr. Fitternikowi lub obrońcy małżeństwa dr. Budzynowskiemu w Samborze donieśli, w przeciwnym razie taż za zmarłą uznaną i małżeństwo za rozwiązane uznane zostanie.
Sambor, 21 lipca 1885.

L. 8378/pr. (5745 2—3)
Na mocy §. 15 ordynacyi wyborczej powiatowej rozpisuje się nowe wybory do Rady powiatowej w powiecie Gródeckim i wyznacza się dzień wyboru dla grupy gmin wiejskich na 6 października, dla grupy gmin miejskich na 8 października, dla grupy większych posiadłości na 13 października bieżącego roku.

Wybory te odbędą się w miejscach uwą przepisanych (§. 12, 13 i 14 ord. wyb. powiat.)

Wyborcom wydane będą karty legitymacyjne, zawierające bliższe oznaczenie miejsca i godziny, w których wybory odbyć się mają.

Do Rady powiatowej w powiecie Gródeckim wybierają:
grupa pierwsza większych posiadłości ośmiu (8) członków,
grupa druga miast i miasteczek sześciu (6) członków,
grupa trzecia gmin wiejskich dwunastu (12) członków.
Z Prezydyum c. k. Namiestnictwa
Lwów, 29 sierpnia 1885.

L. 23582. (5710 2—3)
C. k. sąd krajowy jako Trybunał handlowy w Krakowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Dawida Milleta, że przeciw niemu Jakób Bober wniósł w dniu 13 sierpnia 1885 do l. 22213 pozew o zapłacenie sumy wekslowej 497 zł. 67 ct. z pn. wskutek czego kuratorem pozwanego adw. dr. Kaufmann z podstawieniem adw. dr. Blatteisa zamianowanym został. Wzywa się zatem Dawida Milleta, aby informacyi do sporu kuratorowi udzielił, lub innego pełnomocnika swego sądowi przedstawił.
Kraków, 27 sierpnia 1885.

Doniesienia prywatne.

L. 575. (5747 2—3)
Ogłoszenie konkursu.

Zwierzchność miejska w Kozłowie w powiecie brzeżańskim ogłasza konkurs na posadę lekarza miejskiego, z roczną płacą 400 złr. w. a. i dodatek z oględzin bydła.

Kandydaci, ubiegający się o tę posadę, mają wnieść swe podania zaopatrzone w potrzebne dokumenta do zwierzchności miejskiej w Kozłowie, najdalej do 15 października 1885.

Przedewszystkiem, będą uwzględniane lekarze medycyny.
Zwierzchność miejska.
Kozłów, dnia 30 sierpnia 1885.
Naczelnik gminy
Wojciech Sokołowski.

KAZIMIERZ LEWICKI

GŁOWNY SKŁAD DLA GALICYI

porcelany, szkła i towarów mięszanych

we Lwowie, ul. Trybunalska l. 6.

Założony w roku 1845

poleca: **Naczynia kuchenne z porcelany**

jako to: **garnuszki** porcelanowe do gotowania, **ryneczki i rynki** porcelanowe.

tłuczki do mięsa
wałki do ciasta taczania
chochle do rosołu
chochle do szumowania
chochelki do śmietanki
siteczka do herbaty
radełka do ciastek
łyżki do gotowania i t. podbne
druszlaki

} z porcelany a rączki z drzewa.

Praktyczny kurs fortepianu

od wielu lat koncesyonowany pod l. 2 ulica Grodzickich II piętro.

Nowy rok szkolny rozpoczynam 4 **września** b. r. Mogę się poszczycić wielu muzykalnemi elewkami jako też 20 letnią praktyką i doświadczeniem. Oprócz dyplomu i medalu z konserwatoryum Paryskiego (gdzie kiedyś byłem uczniem sławnego Marmontela Croharego i Rebera), posiadam także wielki medal Dyrektora Mikulego od roku 1860 do 1872, występowałem w wielu koncertach Towarzystwa muzycznego z zadowoleniem wysokich znawców i znakomitego Dyrektora, który był także moim mistrzem.

Ceny kursu są przystępne — dzieli się na kurs elementarny — średni i wyższy. Przyjmuję także lekcye po domach.

Mam zaszczyt podziękować szanownej i wysokiej P. T. Publiczności za łaskawe względy i polecam mój kurs nadal dla pilnej i zdolnej młodzieży. (5739 2—2)

Z wysokiem poważaniem.

Aleksander Bogucki.

MAGAZYN towarów modnych i drobiazgowych

Mikołaja Ludwiga

we Lwowie, ul. Halicka l. 14.

Poleca **po cenach najumiarkowańszych** we wielkim wyborze: wszelkie potrzeby do **szycia, haftu i krawieczczyzny.**

Włóczka, filozella, sznelka itd., we wszystkich kolorach.
Modne guziki do sukień damskich.
Rękawiczki prawdz. pragskie, damskie i męskie.
Przybory toaletowe, z najpierwszych fabryk.
Pudry, octy, cremy, mydła, perfumy i t. d. **Prawdziwa woda kolońska.**

Dla Galicyi skład główny wody **liliowej** „Eau de lys de Lohse".

Zamówienia z prowincyi załatwia się najdokładniej i odwrotną pocztą. (5702 1—3)

Nauczycielka z patentem, przyjmuje panienki, chodzące do zakładów naukowych, na mieszkanie, za miernem wynagrodzeniem. — **Z. Krzyżanowska, Lwów**, ul. Wekslarska l. 4. (5631 3—3)

Dra. Jasińskiego

„OBRAZKI"

„ze świata chorób"

są do nabycia w księgarni p. Milikowskiego we Lwowie. Cena w miejscu 1 zł.

Próbka treści: O „kaszlu" oskrzelowym i płucnym, o kąpielach „stalowych", o „żętycy", o homeopatyi „Mattejego", o wadach zakładów wodoleczniczych, o leczeniu „dyfteryi" i t. d. (3674 3—?)

Chorym na prowincyi na jakąkolwiek bądz chorobę **organów płciowych** choćby najniewinniej zapadłym a chcącym od nieobliczonych moralnych i materyalnych strat w przyszłości salwować się, zaleca się najgoręcej kuracyę w drodze korespondencyi, jako jedyną, która niezbędną dyskrecyę wszechstronnie zabezpiecza (kuracya w zupełnej tajemnicy w inny sposób jest absolutnie niepodobną na prowincyi), możliwość radykalnego wyleczenia się u doświadczonego fachowca nastręcza, a tem samem chorego od wielu bardzo przykrych następstw w przyszłości zasłania.

Chorych więc tak kobiet jak i mężczyzn, chcących być w najpewniejszej tajemnicy a przytem gruntownie, bez przerwy obowiązków, bez żadnego bolu środkami nieszkodliwemi i szybko wyleczonymi. przyjmuje, z zaręczeniem najlepszego skutku w kuracyę za pomocą korespondencyi, mieszkający we Lwowie;

Specyalista chorób płciowych

w których od kilkunastu lat wyłączną praktykę lekarską wykonuje. Leczy wszelkie choroby syfilityczne i skórne, tak świeżo powstałe jak i zadawnione, wszelkie zranienia, owrzodzenia, narośle, zwężenia, zakaźne i kataralne upławy, patologiczne wypadki ubytej, nadmiernej lub powstrzymanej regularności u pań i panien, tudzież wszelkie smutne następstwa błędów młodości jak niedokrewność, nasieniotoki, upławy nocne, osłabienia nerwowe i funkcyi płciowej (impotencyę), drzenie muszkułów, padaczkę, początki suchot i wyschnięcia szpiku, wszelkie wycieńczenia organizmu w ogóle i t. p.

Na listy, które pod pseudominem „B. DŹION ulica piekarska l. 6 Lwów" nadsyłać należy, udziela odwrotną pocztą pomocy i wysyła lekarstwa dyskrecyonalnie.

Domowa ordynacya tylko od 8 do 9 zrana a od 6 do 7 wieczór. [5655 2 ?]

Nauki gry

na fortepianie

szczególniej początków

udziela uczenica p. **M. OSTROWSKIEJ.**

Wiadomość: ul. Grodzickich, l, 2, III cie piętro.

Rok V. UWIADOMIENIE. 1885|6.

W szkole muzycznej **EMANUELA KACZKOWSKIEGO** (zał. i konces. w r. 1881) **ul. Ormiańska l. 27** na 1 piętrze, rozpoczynają się lekcye **z dniem 5 września** r b. Zapisy od 28 sierpnia, **codziennie** od 10 — 1 i od 4 — 6. Dwóch elewów na jedną godzinę. **Szkolne we wszystkich klasach ośm złr. miesięcznie.** Dwie lekcye w tygodniu. Wykłady w języku polskim, niemieckim, francuskim i włoskim. Statut w szkole i księgarniach — bezpłatnie. **Nauki udzielam wszystkim uczniom we wszystkich oddziałach osobiście, nikim się nie wyręczając.** Przedmioty: gra na fortepianie i na harmonium i gra z instrumentami (Kammermusik), teorya, kompozycya i instrumentacya praktyczna, historya muzyki i literatury muzycznej. (5582 3—3)

Uwiadomienie.

Podaje się niniejszem do powszechnej wiadomości, że

p. Teofil Pająkowski we Lwowie

przestał być wspólnikiem Lwowskiej **Głównej ajencyi węg.-franc.-akcyjnego Towarzystwa ubezpieczeń**

Franco-Hongroise

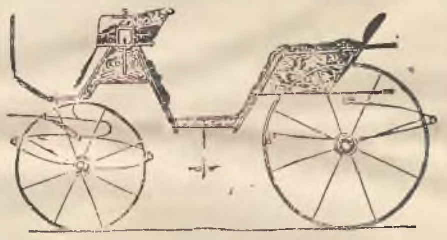
i że w imieniu powyższej ajencyi dalej działać nie jest upoważniony.

Lwów, 31 sierpnia 1885.

Dyrekcya.

(5741 2—3)

Wielki Skład **powozów** najnowszych fasonów **c. k. nadwornej fabryki** powozów **SCHUSTALA i Spki** wraz z składem tarantasów, sań i używanych karet, landauerskich i pod znanym zarządem firmy



E. & J. Stromenger

we Lwowie,

ulica Karola Ludwika, licz. 5.

(4276 18—?)

Niniejszem mamy zaszczyt podać do łaskawej wiadomomości, że znany od lat przeszło 40

Magazyn mebli Kirschnera

z dniem 1 kwietnia b. r. przeszedł na własność firmy

Karol Weber & Józef Kirschner,

którzy handel ten w znanym lokalu przy **placu Trybunalskim l. 1 we Lwowie** prowadzić będą.

Zaopatrzywszy na nowo skład dawniejszy w towary najnowszego fasonu **mebli wyrobu tutejszego i zagranicznego,** tudzież **w meble żelazne,** jako też we wszystkie wyroby z giętego drzewa ze zaszczytnie znanej fabryki

Braci Thonetów w Wiedniu,

polecamy się względom szanownej P. T. Publiczności, ręcząc za doborowy towar i umiarkowane ceny. — Z wysokiem poważaniem

Karol Weber & Józef Kirschner.

(5320 6 10)

Mariacellskie krople żołądkowe.



Skutek Mariacellskich kropli w następujących przypadkach nie da się przewyższyć przez żąden inny środek, a mianowicie: przy braku apetytu, cuchnącym oddechu, słabości żołądka, wzdęciu, odbijaniu kwasem, kolkach, katarze żołądkowym, paleniu zgagi, tworzeniu się piasku i drobnych kamyków, mocnem gromadzeniu się ślin w ustach żółtaczce, wstręcie i odbijaniu, bólu głowy (jeżeli od żołądka pochodzi), kurczu żołądkowym, nieregularnym stolcu i zatwardzeniu, przełożeniu żołądka potrawami i napojami, robakach, cierpieniu na śledzionie i w wątrobie.

Cena jednej flaszki 35 centów

Składy: Kraków: apteki: W. Redyk, F. Gralewski, E. Radler, A. Siedlecki, E. Stockmar, F. Sobierajski, J. Trauczyński, K. Wiszniewski. BIAŁA apt. Erich Keler, Reicherta spadk., Kolasa, Fuchs. BOCHNIA apt F. Reiss, A. F. Pilla. BŁAŻEJOWA apt. A. Brześ. BRODY apt. F. Liszka, A. Inlender, Kulak, E. Grünspan, Witosławski, Reder, i A. Lateiner. BRZEŻANY apt. J. Hausberg, apt. Dembiński i J. Łobos. BRZESKO apt. W. Janoszek. BRZOZÓW apt. Halama. BORYNIA apt. Dorożyński. BUDZANÓW apt. D. Jasieński. BRZESZCZE apt. Ślebawski. BOCHORODCZANY apt. A. Mozollowcz. BUKOWSKO apt. A. Serkowski. BUSK apt. Zahradnik. CHODORÓW apt. H. Dyszkiewicz. CHRZANÓW apt. B. Sporysz. DOLINA apt. H, Weitz. DROHOBYCZ apt. H. Blumfeld DOBCZYCE apt. J. Biliński. DĄBROWA G. Mischlec i Rud. Foltyn. DYNÓW apt. Frischmann. DOBROMIL apt. A. Gratowski. FRYSZTAK apt. J. Zaniewski. GŁOGÓW apt. Ig. Stroka GRYBOW apt. Kulczycki. GLINIANY apt. Helm. HORODENKA apt. Axentowicz. HUSIATYN apt. Czerski. JAROSŁAW apt. W. Rohm i Wisłocki. JASŁO apt. R. Palch. JEZIERNA apt. J. Czemeryński. JORDANÓW apt. Edw. Bachner. JEZUPOL Aleks. Mozołowski, KOŁOMYJA apt. Sidorowicz i apt. Stenzel. KRYSTYNOPOL apt. Ormezowski. KAMIONKA apt. Piepes. KAŃCZUGA aptekarz Heger. KRAKOWIEC aptekarz Komorowski. KUTTY aptekarz A. Zagajewski. KOMARNO aptekarz Rechtenberg. KRYNICA aptekarz H. Nitribit. KULIKÓW aptekarze Dadlec i Misiołek. KĘTY apt. Sokalski. KOLBUSZOWA apt. Buczek LIPNIK apt. A. Fuchs. LISKO apt. E. Moszczowski. LWÓW apteki: Beiser, Blumenfeld, K. Krzyżanowski, P. Mikolasch, J. Wewiórski, J. Piepes i Z. Ruker, Sklepiński. ŁAŃCUT apt. Szulz. LEŻAJSK F. Denker. MIELEC apt. Pawlikowski. MILOWKA M. Quirini. MOŚCISKA apt. Schalboth. MONASTERZYSKA P. Gabryś, MOSTY WIELKIE apt. J. Żołyński. NIEPOŁOMICE apt. Tichy. NOWY SĄCZ apt. R. Jakubowski, W. Filipek. NOWY TARG apt. Karol Laur. PODKAMIEŃ apt. St. Koncewicz. PRZEMYŚL apt. Nahlik. Aleks. Mańkowski. PODGÓRZE apt. Skakalski PRUCHNIK apt. Jan Pietraszek. PILZNO apt. Czajka. PRZEWORSK apt. Switalski. RADYMNO apt. Świechowski. ROZDÓŁ apt. E. Kornberger. RZESZÓW apt. A. Kalinowski i apt. Karpiński. ROZWADÓW apt. W. Gabrowski. SĄDOWA WISZNIA apt. Włodzimirski. ŚNIATYN apt. T. Niemczewski. SKOLE apt. Lechowski. SAMBOR apt. J. Aleksiewicz. SĘDZISZÓW apt. Mizerski. SOKAL apt. E. Wysoczański. SOKOŁÓW apt. A. Danczak. STANISŁAWÓW apt. J. Macuca, A. Amirowicz i J. Beilt. STRYJ apt. Leon Gärtner. SUCHA apt. Czernicki. SZCZUROWA apt. W. Heinz. SZCZERZEC apt. Jan Pełka. SZCZUCIN apt. Masłowski. SKAŁA nad Zbruczem apt. Rogalski. SIENIAWA apt. Mańkowski. SUCZAWA apt. Habermann. STOROŻYNIEC apt. Füllenbaum. TARNOW apt. L. Chodacki, apt. Reid, Wegrzynowski. TARNOPOL apt. Fr. Jamrogiewicz i H. Kahane. TŁUMACZ apt. W. Szankowski. TYCZYN apt. Rożejowski. TŁUSTE apt. Świderski. UHNÓW apt. B. K. Kałużyniacki. ULANÓW apt. S. Wroński. WAREŻ apt. B. Krzywobłocki. WOJNICZ apt. W. Nodzyński. WINNIKI apt. T. von Brzeski. WILLAMOWICE apt. Schneider. WIZNITZ apt. Chalbazani i apt. I. Luwisch. ZAŁOŻCE apt Br. Małkowski ZBARAŻ apt. E. Kruh. ZALESZCZYKI apt. Szymonowicz. ZŁOCZÓW apt. Fr. Pettesch. ZAKLICZYN apt K. Kamieniobrodzki. ZBORÓW apt. Rappaport. ŻOŁYNIA apt. M. Romanowski. ŻURAWNO apt. J. Tomaszewski. ŻYDACZÓW apt. M. Bardasz. ŻYWIEC apt. E. Blumenthal, apt. Herdliczka i apt. Trojan. TURKA apt. Zygmunt Kosicki. ROZDOŁ apt. Wacław Czajkowski. SAMBOR apt. Karol Maresz. CZORTKOW apt. L. Noss.

Główny skład przesyłki w aptece pod „Aniołem opiekuńczym" (2398 19-?)

Karola Bradego w Kromieryżu.

Narodna Torhowla we Lwowie,

w kamienicy Narodnego Domu, w lokalu przedtem O. T. Winckler

z filiami swemi **w Stanisławowie, Przemyślu, Tarnopolu i Drohobyczu,** poleca *ze swoich bogato i w dobry towar zaopatrzonych składów,*

☞ **po cenach najtańszych.** ☜

Kawę
Czekoladę
Herbatę rossyjską
Cukier
Oliwę
Ocet
Sery szwajcarskie, bryndzę
Miód przaśny i do picia
Owoce południowe
Korzenie
Sardynki, śledzie

Rozolisy, likiery
Rum
Wina w butelkach i baryłkach
Mydło, mydełka
Krochmal, farbkę
Szwarc bez witryolu
Smarowidła na skórę
Swiece kościelne i stołowe.
Wosk
Kwiaty do świec kościelnych

Karty
Wody mineralne
Wszelkie rodzaje szczotek, toaletowe i inne, miotełki
Masę do podłogi, wosk do froterowania
Korki
Papier, pióra, rączki, ołówki, lak, atrament i inne przybory do pisania
Proszek na owady.

☞ 5—10 kilogramowych posyłek pocztowych opłata wynosi nie wiele, tak, że opłaci się i z najdalszych stron zamawiać potrzebne dla domu artykuły.

4132 **Centralny zarząd we Lwowie.**

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarneckiego l. 12 dom Wernera. (Zarządca Władysław J. Weber). Papier z c. k. upr[illegible] fabryki [illegible] Schlöglmühl